WITAMY KONGRES ZJEDNOCZENIOWY PARTII ROBOTNICZYCH!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 555-10; — Telefon administracji: 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Środa, 15 grudnia 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 345 Kraków Rok 57

Do Czytelników „Naprzodu"

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że dnia 16 grudnia 1948 r. ukaże się w Katowicach pierwszy numer organu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KRAKOWSKA „TRYBUNA ROBOTNICZA"

[illegible]

„TRYBUNĘ ROBOTNICZĄ"

Wśród entuzjazmu mas ludowych

Dziś realizuje się historyczne połączenie Partii Klasy Robotniczej

Zjazdy PPS i PPR uchwaliły rezolucje połączeniowe

[illegible] Kongresu Zjednoczeniowego Polskich Partii Robotniczych odbyły się w [illegible] we Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. Na [illegible] wygłosili przemó[illegible] robotniczej tow. Bierut i tow. Cyrankiewicz. Wśród niesłychanego [illegible] delegatów i tłumów ludności zgromadzonej przy głośnikach na placach Stolicy, oba zjazdy uchwaliły rezolucję o zakończeniu historycznego etapu rozwojowego poświęconego przygotowywaniu gruntu dla pol[illegible] obu nurtów politycznych polskiej klasy robotniczej i o gotowości do zjednoczenia się pod jednym sztandarem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ten sposób uczyniono ostatni krok w kierunku zrealizowania [illegible] jedności [illegible] czynającym się dzisiaj Kongresie Zjednoczeniowym.

Dziś o godz. 9.58 Polskie Radio nada sygnał specjalny dźwiękami Międzynarodówki. Na znak ten zawyczą syreny wszystkich fabryk a pracownicy zakładów pracy udadzą się gremialnie do swych świetlic, gdzie o godz. 10.15 wysłuchają transmitowanego przez radio aktu zjednoczenia partii robotniczych.

Porządek obrad Kongresu

Porządek dzienny rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej przedstawia się następująco:

1. Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat tow. Bolesława Bieruta, koreferat tow. Józefa Cyrankiewicza.
2. Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-letniego planu rozbudowy — referat tow. Hilarego Minca.
3. O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat tow. Romana Zambrowskiego; koreferat tow. [illegible]ryka Świątkowskiego.
4. Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

Obrady Kongresu potrwają około 5 dni.

Górnicy!

Od przeszło pół wieku Polska Klasa Robotnicza prowadzi bohaterską, krwawą i ofiarną walkę o obalenie panowania wyzyskiwaczy i zbudowanie nowego sprawiedliwego ustroju socjalistycznego społeczeństwa.

Połączenie obu Partyj Robotniczych zapewnia Polsce Narodową Jedność, a więc i siłę, umacnia naszą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Zjednoczona Partia korzystać będzie z doświadczeń stuletniej walki światowego ruchu robotniczego, z doświadczeń zwycięskiej rewolucji rosyjskiej, z doświadczeń 31 lat zwycięskiego budownictwa socjalistycznego ZSRR. Górnicy! Wasza praca, Wasz trud, Wasze poświęcenie nie poszły na marne. Możemy z dumą i głębokim zadowoleniem powiedzieć sobie, że to właśnie nasza rodzina górnicza wydała takich ludzi jak śp. Pstrowski, bracia Bugdołowie, Thiel Zieliński, Aprias i inni.

W nowej Zjednoczonej Partii, która będzie oparta o podstawy ideologiczne marksizmu, — leninizmu staniemy się, my górnicy orężem w walce o Polskę Socjalistyczną.

Niech żyje Związek Radziecki, przyjaciel Polski, twierdza pokoju i Socjalizmu.

Niech żyje Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej.

ZARZĄD GŁÓWNY
ZW. ZAW. GÓRNIKÓW
W POLSCE



Metalowcy!

Metalowcy Polscy zrzeszeni w Centralnym Związku Zawodowym Metalowców doceniając wagę historycznego momentu Zjednoczenia Partii Robotniczych po 50-letnim rozbiciu proletariatu polskiego łączą się w entuzjaźmie jaki ogarnął cały świat pracy z okazji Kongresu Zjednoczeniowego. Ponad ćwierć miliona metalowców polskich deklaruje z okazji tego największego święta w dziejach Polskiej Klasy Robotniczej, powiększyć swoje wysiłki na drodze wiodącej Polskę Ludową do pełnego zwycięstwa socjalizmu. Wzorem i zachętą w tym marszu będą osiągnięcia i doświadczenia czołowej partii robotniczej świata

WSZECHZWIĄZKOWEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ (b)

Zjednoczenie Partii Robotniczych w Polsce będące triumfem nauk Marksizmu — Leninizmu zbliża nas do idei zawartych w przodującej konstytucji świata jaką jest Konstytucja Stalinowska.

Niech żyje Kongres połączenia bratnich Partii Robotniczych!

ZARZĄD GŁÓWNY
ZW. ZAW. METALOWCÓW
W POLSCE

Cały Kraj w odświętnej szacie na Kongres Zjednoczeniowy

DOLNY ŚLĄSK

WROCŁAW — We wszystkich miejscowościach dają się zauważyć starania o jak najefektowniejsze dekorowanie ulic, gmachów oraz wnętrz. Szczególnie pięknie udekorowane są wrocławskie zakłady pracy oraz gmachy instytucji publi[illegible], które m. in. ozdobione są napisami informacyjnymi o wykonaniu rocznego planu produkcji i zobowiązań przedkongresowych.

Wielkie uznanie społeczeństwa z[illegible]ył sobie dzięki swej aktywności [illegible]rocławski świat artystyczny, z[illegible]aszcza artyści Państwowego Teatru Dolnośląskiego, którzy bezinteresownie występują na licznych akademiach, urządzanych przez pracowników wielkich zakładów pracy.

W Gumieńcach, fabryka zapałek pod Koszalinem, fabryka sztucznego jedwabiu w Żydowcach i wiele innych zakładów pracy oraz przedsiębiorstw po wykonaniu rocznego planu realizują nadprogramowe założenia produkcyjne. Wśród nich nie brak i takich fabryk, w których końcem roku produkcja osiągnie 150 i więcej proc. rocznego planu

POZNAŃ

Miasto przybiera odświętną szatę. Domy udekorowane są biało-czerwonymi i czerwonymi flagami. Na domach oraz gmachach instytucji publicznych widnieją portrety dostojników państwowych oraz działaczy socjalistycznych. Liczne transparenty z aktualnymi hasłami akcentują wagę politycznego i ideologicznego aktu zjednoczeniowego. Na rynkach i placach miejskich, na których odbędą się w dniu Kongresu zabawy ludowe, ustawia się specjalne tablice informujące o osiągnięciach w pracy. Całe miasto w dniu Kongresu będzie bogato iluminowane.

BIAŁYSTOK

BIAŁYSTOK — Budynki fabryczne, gmachy różnych instytucji oraz prywatne są przybrane zielenią i [illegible]ą w czerwieni. Pierwsi udekorowa[illegible]li swoje zakłady pracy robotnicy garbarni państwowej. Nad bramą wjazdową do tej fabryki lśni z daleka transparent z napisem: „Zjednoczona partia klasy robotniczej, prowadzi naród do dobrobytu". Wspaniale również przybrany jest dworzec białostocki, z którego nastąpił odjazd delegatów obu partii na Kongres Zjednoczeniowy. Wiele udekorowanych domów oświetlają reflektory.

POMORZE SZCZECIŃSKIE

SZCZECIN — Na Pomorzu Szczecińskim ostatnia niedziela przed Kongresem miała szczególnie podniosły charakter. W dniu tym we wszystkich miastach powiatowych odbyły się wiece zorganizowane przez Komitety Powiatowe PPR i PPS na których poza referatami politycznymi o zjednoczeniu partii, zabierali głos delegaci na Kongres. Największe ośrodki pracy jak port, kolej, huta „Szczecin" w Stołczynie, zakłady przemysłu odzieżowego w Szczecinie i Myśliborzu, cukrownia

LUBLIN

LUBLIN — Dnia 12 bm. w Domu Żołnierza w Lublinie odbył się wiec zwołany z okazji zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. W wiecu wzięli udział m. in. członkowie organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Związku b. Więźniów Politycznych, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację i PCK. Zebrani, po wysłuchaniu przemówienia ob. Korolki z WK PPR, omawiającego zjednoczenie partii robotniczych PPR i PPS, uchwalili rezolucję, która m. in. głosi:

„My, członkowie organizacji społecznych miasta Lublina, które w swych szeregach grupują obok członków PPR i PPS członków innych demokratycznych partii i liczne zastępy bezpartyjnych — z radością witamy zjednoczenie partii robotniczych, jako doniosłe wydarzenie w dziejach polskiego ruchu robotniczego i Narodu Polskiego. Zjednoczenie partii robotniczych wzmacnia siły demokracji ludowej, a tym samym wzmacnia siły całego o[illegible]u antyimperialistycznego w obronie postępu i pokoju. Fakt zjednoczenia klasy robotniczej pomnoży siły Polski Ludowej i stanowić będzie potężną siłę do dalszego wspaniałego rozwoju naszego kraju w marszu ku socjalizmowi.

Klasa robotnicza świata cementuje swe siły"

„Trud" o Kongresie Jedności

polskich partii robotniczych

MOSKWA — „Trud" zamieszcza artykuł [illegible] poświęcony Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskich Partii Robotniczych.

„Kongres ten — pisze autor — jest niezwykle ważnym wydarzeniem w życiu politycznym nie tylko Polski. Kongres ten świadczy o dalszym wzmocnieniu sił międzynarodowych w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

W szybkim marszu naprzód krajów demokracji ludowej, w ich poważnych osiągnięciach powojennych decydującą rolę odgrywa klasa robotnicza. Klasa robotnicza jest motorem głębokich społeczno - ekonomicznych przeobrażeń, które dokonały się w państwach wschodnio - europejskich, wyzwolonych przez armię radziecką spod jarzma hitlerowskiego. Klasa robotnicza przewodzi masom pracującym w ich walce o wzmocnienie ustroju demokratyczno-ludowego, w walce o szybki rozwój życia gospodarczego. Realizując te historyczne zadania, klasa robotnicza coraz silniej cementuje swe siły. Najbardziej dobitnym wyrażeniem tego procesu jest zjednoczenie partii komunistycznych i socjalistycznych, na Węgrzech w Rumunii, Czechosłowacji i Bułgarii. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej dokonuje się również i w nowej Polsce. Utworzenie zjednoczonej klasy partii robotniczej kładzie kres trwającemu od pół wieku rozbiciu polskiej klasy robotniczej. Zjednoczenie polskich partii robotniczych świadczy o decydującym zwycięstwie wielkich [illegible]-leninizmu nad re[illegible] i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym".

W piątą rocznicę układu o przyjaźni

Wymiana depesz z pozdrowieniami

między premierami rządów ZSRR i CSR

PRAGA — Premier rządu czechosłowackiego Antonj Zapotocky z okazji podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między ZSRR i republiką Czechosłowacką wystosował do Generalissimusa Stalina pismo, w którym przesyła Premierowi ZSRR i narodowi radzieckiemu najgorętsze pozdrowienia.

„Układ, który wyraża nasze niezmienne przyjazne stosunki już w pierwszych pięciu latach dowiódł jak istotne posiada znaczenie już dla naszego kraju. W duchu tego układu Republika Czechosłowacka odzyskała wolność, dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej i otrzymała bezinteresowną pomoc ze strony ZSRR przy jej odbudowie" — brzmi pismo.

Na zakończenie premier Zapotocky wyraża przekonanie, że układ radziecko - czechosłowacki w przyszłości również okaże się poważną pomocą dla rozwoju Republiki Czechosłowackiej i przesyła najgorętsze życzenia dalszych sukcesów potężnemu sojusznikowi — ZSRR.

MOSKWA — Z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i [illegible]jemnej pomocy między ZSRR a [illegible]publiką Czechosłowacką, Generalissimus Stalin wystosował następujące pismo do premiera rządu czechosłowackiego Antoniego Zapotockyego:

„Z okazji 5 rocznicy podpisania radziecko - czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, przesyłam bratnim narodom Republiki Czechosłowackiej, jej rządowi i Panu osobiście moje przyjacielskie pozdrowienia.

Życzę dalszych sukcesów w utrwaleniu przyjaźni między naszymi krajami i coraz większego rozkwitu Czechosłowackiej Ludowo - Demokratycznej Republiki".

RYSUNEK TYTUŁOWY WYKONAŁ BEZINTERESOWNIE ARTYSTA - GRAFIK STANISŁAW TEJWAN W RAMACH AKCJI CZYNU KONGRESOWEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW OKRĘGU ŚLĄSKO - DĄ[illegible]

Wykonanie zobowiązań przedkongresowych

W 10 państwowych majątkach [illegible]nych na terenie woj. krakowskiego w ramach „Czynu Przedkongresowego" urządzono i otwarto świetlice i zaopatrzono je w czasopisma i sprzęt rozrywkowy.

×

Załoga fabryki „Zielonkowski" wykonała w ramach zobowiązań przedkongresowych tonażowy plan produkcji na r. 1948. Jedną z ostatnich wyprodukowanych i oddanych do użytku maszyn, była sprężarka dla fabryki [illegible]

×

ZAMP-owcy i niezorganizowani studenci Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach pracując w ramach zobowiązań przedkongresowych w kopalni „Katowice" wydobyli 1.000 ton węgla. Poza tym studenci wykonali zamierzone prace przy budowie „Pałacu Dziecka" w Katowicach, kopiąc fundamenty [illegible] porządkując plac pod budowę.

Państwowe Zakłady Wyrobów Drzewnych dla Przemysłu Włókienniczego na Dolnym Śląsku osiągnęły w dniu 8 bm. 118 proc. planu produkcji rocznej. Nadwyżka wynosi ponad pół miliona szpul różnego rodzaju.

Zjednoczone Przetwórnie Mięsne w okręgu bydgoskim na 3 dni przed powziętym terminem wykonały zobowiązania przedkongresowe, w ramach których wyprodukowano dodatkowo 760 ton wyrobów mięsnych.

×

Robotnicy Gdańskiego Urzędu Morskiego wykonali instalację elektryczną terenu, pozostającego w administracji GUM, zakończyli remont 5 dźwigów i zbudowali szalupę, wykonując swe zobowiązania w 100 proc. Warsztaty GUM zakończyły remonty łodzi, przeznaczonych dla Portowej Straży Pożarnej i służby pilotowej. Ponadto dla pracowników GUM odremontowano około 60 [illegible] szkań.

×

W powiecie pyrzyckim woj. szczecińskie rolnicy zaorali 270 ha odłogów, gromada Kleszczyna zlikwidowała 40 ha odłogów, obsiewając je wspólnymi siłami oraz przeznaczając 80 proc. plonów na cele kulturalno-oświatowe.

×

Rolnicy z powiatu Biała Podlaska uregulowali w 100 proc. należności z tytułu podatku gruntowego i FOR.

×

Powiatowy Referat Odbudowy w Krasnymstawie wykonał przed terminem państwowy plan inwestycyjny, obejmujący odbudowę 50 zagród wiejskich oraz odbudował i wyremontował 18 różnych obiektów budowlanych.

×

Wydział Powiatowy w Siedlcach wykonał zobowiązania przedkongre[illegible] oddając do użytku ok. 16 km. dróg państwowych, samorządowych i gruntowych, mosty żelbetonowe oraz szereg mostów drewnianych.

×

Zarząd Drogowy w [illegible] wykonał ponad plan ok. 1 km. bruku klinkierowego i [illegible]

W drodze na Kongres

Przy dźwiękach „Międzynarodówki"

opuścili delegaci śląsko-dąbrowscy Katowice

KATOWICE — W poniedziałek wyjechała z Katowic delegacja obu Partii robotniczych na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy. W ciągu dnia z całego terenu Województwa Śląsko - Dąbrowskiego zjeżdżali towarzysze, którym przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania obu Partii z tutejszego terenu na wielkim Święcie Zjednoczeniowym.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie delegatów obu partii w Domu Kultury. Przebieg zebrania miał szczególnie uroczysty charakter a z wypowiedzi towarzyszy przebijała głęboka świadomość i zrozumienie wagi Kongresu, na który się udają, aby uczestniczyć w wiekopomnym akcie. Wieczorem delegaci byli obecni na występach artystycznych zorganizowanych na ich cześć przez kierownictwo Domu Kultury w Katowicach.

O godz. 20.30 delegaci poprzedzani orkiestrą i tłumami mieszkańców Śląska ruszyli iluminowanymi ulicami miasta na dworzec. Wkrótce zajęli miejsca w specjalnym pociągu, trwają jeszcze rozmowy z pozostałymi towarzyszami. Wymieniane są życzenia jak najpomyślniejszych obrad, radosny nastrój panuje wśród wszystkich podróżnych, ostatnie uściski dłoni..

Godz. 21.43, pociąg rusza, rozlegają się dźwięki Międzynarodówki, co raz szybciej pędzą koła pociągu. W oknach wagonów uśmiech[illegible] twarze delegatów. Potężnie brzmi podjęta przez wszystkich [illegible]

Prasa rumuńska

o Kongresie Zjednoczeniowym

polskich partii robotniczych

BUKARESZT — Prasa rumuńska wykazuje żywe zainteresowanie zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym polskich partii robotniczych. Dzienniki zamieszczają wiadomości o przebiegu wyborów delegatów na Kongres oraz o osiągnięciach robotników polskich w ra[illegible]mach Czynu Kongresowego.

Centralny organ rumuńskiej partii robotniczej „Scanteia" opublikował obszerny artykuł pod tytułem „Klasa robotnicza Polski jednoczy się", w którym, podkreślając [illegible]czenie wewnętrzne i międzynarodowe likwidacji wieloletniego rozbicia polskiej klasy robotniczej, pisze m. in.:

„Tworząc jednolitą partię, polska klasa robotnicza przyjmuje pełną odpowiedzialność za budowę socjalizmu w nowej Polsce. Zjednoczenie organizacyjne, polityczne i ideologiczne polskiej klasy robotniczej wzmacnia kierowniczą rolę polskiej klasy robotniczej i jej partii, wzmacnia Rzeczpospolitą Polską kroczącą śmiało drogą budowy socjalizmu. Zwycięstwo polskiej klasy robotniczej stanowi jednocześnie cios zadany obozowi anty-demokratycznemu i imperialistycznemu. W ten sposób znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego wykracza poza granice Polski, nabierając wagi międzynarodowej. Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej przyczynia się do wzmocnienia międzynarodowego frontu walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Klasa robotnicza rumuńskiej republiki ludowej, której zjednoczenie organizacyjne, polityczne i ideologiczne nastąpiło jeszcze na początku roku bieżącego, wita z zadowoleniem zjednoczenie sił robotniczych w Polsce na granitowej bazie zwycięskiej nauki Marksizmu-Leninizmu".

Finlandia na złej drodze

Dziennik „Ny Tid" o zgubnej polityce rządu

HELSINKI — W dzienniku fińskim „Ny Tid" ukazał się artykuł, zatytułowany „Po uroczystościach święta wyzwolenia".

Autor artykułu stwierdza, że po klęsce Finlandii w wojnie, którą prowadził Hitler przeciwko ZSRR, burżuazja fińska po gorzkich doświadczeniach winna była rozpo[illegible] nową erę wobec wschodniego sąsiada. Jednakże fakty świadczą, że mimo doznanych nieszczęść w czasie wojny burżuazja fińska w dalszym ciągu, broniąc swych egoistycznych interesów prowadzi zgubną dla narodu f[illegible] [illegible]kę, wymierzoną przeciwko ZSRR

Burżuazja fińska, szermując teoryjkami o „tradycyjnej fińskiej demokracji" pragnie „demokracji" wrogiej klasie robotniczej i Związkowi Radzieckiemu. Jeśli rząd fiński zamierza urzeczywistnić swe zapewnienia o polityce przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — winien przejść od słów do czynów. Winien jak najszybciej zmienić kurs polityki popierania podżegaczy wojennych na arenie międzyna[illegible]

KONGRES ZJEDNOCZENIOWY

otwiera nową epokę w dziejach Polskiej Klasy Robotniczej

Z dumą i głęboką radością w sercach spoglądają w dniu dzisiejszym milionowe rzesze polskiego ludu pracującego ku Warszawie. Myśli i uczucia kierują się ku tej wielkiej, okrytej czerwienią sali kongresowej, gdzie nasi najlepsi towarzysze pracy i walki zasiedli do historycznych obrad.

Gdy za dni parę wrócą, aby znów stanąć u naszego boku przy warsztatach pracy, nie będzie już pepesowców i peperowców. Będziemy RAZEM — złączeni na zawsze pod czerwonym sztandarem jednej potężnej Partii Polskiego Proletariatu.

Nie znamy jeszcze nazwy nowej Partii — wiemy za to dobrze, jakie będzie jej przyszłe oblicze i istotna treść — treść żywa, gorąca, twórcza: bojowy, bezkompromisowy SOCJALIZM Marksa-Lenina-Stalina!

Długa i ciernista była nasza robotnicza droga do jedności, która w tych wielkich dniach grudniowych skrzepnie wreszcie w żelazo-betonowy fundament Wspólnej Partii — przodowniczki i nauczycielki całego narodu polskiego.

Wiodła nasza droga pod szablami i nahajkami carskich żandarmów poprzez katorgi Sybiru i szubienice Cytadeli. Wiodła poprzez barykady strajków, Berezy Kartuskie i gumowe pałki sanacyjnej policji. Pół wieku walk z przemocą wroga klasowego cementowało proletariacki sojusz. Ostatni hart nadały mu piece Oświęcimia i Majdanka, ognie płonącej Warszawy, wspólne zwycięstwo nad faszyzmem u boku ZSRR i trudy powojennej odbudowy, prowadzonej wśród wściekłych ataków obcej i rodzimej reakcji. To jest część naszej drogi — krwawa, heroiczna i zaszczytna.

Ale droga wiodła również poprzez wertepy i manowce błędów ideologicznych, poprzez trzęsawiska zdrady interesów klasowych i mielizny nacjonalistycznych przesądów.

Taką drogą szła przedwojenna PPS, kierowana przez swych ówczesnych przywódców — Piłsudskich, Moraczewskich, Arciszewskich i Pużaków.

Gdy w dniu dzisiejszym, u końca drogi rzucamy okiem w przeszłość, widzimy tak ostro i wyraźnie jak nigdy dotychczas długą, krętą linię dziejowych wydarzeń. To, co w półwiekowej historii polskiego ruchu robotniczego niejednemu z towarzyszy wydawać się mogło dawniej epizodem bez znaczenia lub na odwrót — sprawą wielką i zasadniczą, obecnie przybiera rzeczywiste wymiary i proporcje. Widzimy splątany łańcuch przyczyn i skutków i równą, czerwoną nić prawdy torującej sobie wytrwale [illegible] do serc i umysłów klasy pracującej.

Szczególnie jasno i wyraźnie rysuje nam się rola, jaką odegrała w budowaniu jedności robotniczej lewica Polskiej Partii Socjalistycznej. Schylamy czoło przed wielkimi nazwiskami działaczy jednolitofrontowych PPS: Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois, Adama Próchnika, Stanisława Chudoby i wielu innych zmarłych już towarzyszy, którzy życie swe poświęcili dziełu zjednoczenia proletariatu polskiego.

Ludzie ci prowadzili wytrwałą walkę z prawicowym kierownictwem przedwojennej PPS. Ich mocny i nieomylny instynkt klasowy, ich niezłomna odwaga w operowaniu orężem myśli marksistowskiej, przyczyniły się wielce do wykrystalizowania się pierwszego, zorganizowanego ośrodka jednolitofrontowego — okupacyjnej RPPS. Powdienna, odrodzona PPS nawiązała do stworzonych przez nich tradycji. Wyzbywając się powoli balastu niesławnej przeszłości, połączyła ona swe losy z losami drugiej partii klasy robotniczej — bratnią PPR.

Nie tylko jednak naszym wielkim zmarłym towarzyszom zawdzięczamy fakt, że możemy dziś stanąć na platformie organicznej jedności. Ich godni następcy żyją i pracują wśród nas. Oni też wezmą na swe barki znaczną część odpowiedzialności za przyszłość Zjednoczonej Partii, za przyszłość państwa socjalistycznego, tak jak śmiało brali ją w ciągu ostatnich lat powojennych, realizując jednolity front PPS i PPR na gruncie budowy demokracji ludowej.

Towarzyszom z lewicowego trzonu kierownictwa partyjnego zawdzięczamy to, że mimo wszystkie wahania, błędy i niedociągnięcia, potrafili w końcu wyprowadzić Partię na pozycję bezkompromisowej walki z prawicą i na wrześniowej Radzie Naczelnej stanąć z prawicą do ostatecznej, zwycięskiej rozgrywki.

Wielki i bodaj dopiero teraz możliwy do obiektywnej oceny [illegible] wkład bratniej PPR w kształtowanie się lewicowego, rewolucyjnego oblicza Polskiej Partii Socjalistycznej. PPR — spadkobierczyni i kontynuatorka najlepszych tradycji dawnej SDKP i L i KPP, była partią młodą, ale reprezentowała ukształtowany w kilkudziesięcioletniej walce ruch rewolucyjny. Jej wyostrzona czujność w tropieniu i demaskowaniu wroga klasowego, jej zawsze niezmienna gotowość do obrony idei i praktyki jednolitego frontu, pomogła niejednokrotnie w przełamywaniu dywersji WRN-owskiej, zagnieżdżonej w szeregach PPS i zaoszczędziła młodemu państwu ludowemu wielu wstrząsów i bratobójczych rozgrywek.

Końcowy etap naszej wspólnej już w tym czasie drogi do jedności — etap jednolitego frontu, poświęcony był budowaniu wzajemnego zaufania między masami partyjnymi obu nurtów klasy robotniczej, masami wychowanymi w odmiennych tradycjach politycznych. Wzajemnemu docieraniu się trybów dwóch mechanizmów partyjnych towarzyszył proces faktycznego głębokiego zbliżania się ideologicznego ludzi obu partii. Świadomość faktu, że żadna istotna linia podziału nie [illegible] robotnikiem z PPS i PPR [illegible] stojącym przy tym samym warsztacie pracy, stawała się coraz bardziej jasna i oczywista. Zaufanie zostało zbudowane. I ono dopiero stworzyło faktyczną podbudowę pod organiczną jedność. Bez niego nie byłby możliwy najważniejszy, końcowy akt przed wyborami delegatów na Kongres — oczyszczanie szeregów partyjnych.

W tej doniosłej, uzdrawiającej czynności oddzielania zdrowego ziarna partyjnego od plewów i zanieczyszczeń, koła członkowskie obu partii robotniczych śpieszyły sobie wzajem z braterską pomocą i radą. To było nasze największe zwycięstwo.

Wykonaliśmy wielką pracę. Zamyka się karta pięćdziesięcioletnich dziejów rozbicia polskiej klasy robotniczej. Kongres Jedności otwiera przed nami kartę [illegible].

Bogaci w doświadczenia przeszłości, zapatrzeni w płomienny przykład proletariatu Związku [illegible] Komunistycznej [illegible] będziemy tę nową kartę, dzień po dniu, litera po literze żywą socjalistyczną treścią. RAZEM już kroczać w czołówce międzynarodowego proletariatu walczącego o lepsze jutro świata!

Stanisław Kowalczyk

Sekretarz Wojewódzki PPS w Katowicach

Poseł na Sejm R. P.

W obliczu Zjednoczenia

Polska Partia Socjalistyczna na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska ma w swojej historii wiele wspólnych więzów, które łączyły ją z [illegible] rzyszami z Komunistycznej Partii Polski (K. P. P.). We wspólnych akcjach walki, akcjach strajkowych, przy wspólnych manifestacjach i wystąpieniach — wszędzie Lewica Socjalistyczna była w ścisłym kontakcie z towarzyszami z K. P. P.

Dziś — w Dniu Zjednoczenia — trzeba podać niektóre przynajmniej fakty wspólnej pracy, prowadzonej na poszczególnych dzielnicach.

I tak w Zagłębiu Dąbrowskim przodowały we wspólnej pracy [illegible] takie jak Sosnowiec, Milowice, Będzin, [illegible] dula, Dąbrowa Górnicza; na Śląsku zaś — Giszowiec, Janów i Murcki, gdzie odbył się pamiętny zlot młodzieży, który został rozbity przez granatowych policjantów przy pomocy szpicli i zmobilizowanych aut z przemysłu kapitalistycznego, a cały szereg młodych towarzyszy z K. Z. M. i [illegible] oraz z Lewicy Socjalistycznej aresztowano.

Już w[illegible] otrzymywaliśmy od towarzyszy z K. P. P. pierwsze prawdziwe wiadomości o budownictwie w ZSRR, o pracy WKP(b). Także już wówczas mieliśmy prawdziwy obraz tego, co się dzieje w ZSRR, jak żyją i pracują robotnicy, jak narody radzieckie dążą drogą rozwoju pod przewodnictwem WKP(b). Mieliśmy przeto możność odpowiadać na wszystkie sanacyjne paszkwile i demaskować autentycznymi faktami fałsze prawicy socjalistycznej. Wywoływało to wiele sporów, wiele pogróżek kierowano pod adresem Lewicy Socjalistycznej, były nawet wy-



TOW. STANISŁAW KOWALCZYK

padki usuwania licznych towarzyszy lewicowców przez prawicowe kierownictwo za kontakty i współpracę z K. P. P.

Mimo to wszystko — rewolucyjne elementy Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska zawsze i wszędzie wybijały się [illegible]

Okres okupacji

[illegible] twie przystąpiła do bezwzględnej walki z faszyzmem. Zorganizowaliśmy akcję oporu i akcję sabotażową na kopalniach, w fabrykach i hutach. Pod koniec [illegible] o i Śląska towarzysze z PPR [illegible] zamordowany później w 1944 r. przez Niemców [illegible] naszej organizacji o dostarczenie im placówek, kart zatrudnienia i o udzielenie pomocy w rozmieszczeniu ich [illegible] którzy tutaj rozpoczęli swoją działalność. Lewica Socjalistyczna dostarczyła [illegible] które byłyby wygodne do pracy i służyły jako bezpieczne schronienie. Wybitną w tym wypadku pomoc okazał wówczas — jako mający najwięcej znajomych na terenie Dąbrowy Górniczej — kierownik organizacji dąbrowskiej, zamordowany potem przez Niemców — tow. inż. Cezary Uthke.

Od tego czasu poprzez lata następne prowadziliśmy wspólnie akcję przeciw najeźdźcy hitlerowskiemu na różnych terenach, bo z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska część Lewicy Socjalistycznej musiała się przenieść na inne tereny, tak samo jak i część towarzyszy z PPR-u, którzy również musieli zmieniać swoje miejsca pobytu i działalności.

Dziś

Po odzyskaniu niepodległości — Lewica Socjalistyczna wspólnie z towarzyszami z PPR-u buduje Polskę So[illegible] poza [illegible] lata rozbicia. Unicestwione zostają usiłowania agentów WRN-u, którzy starali się rozbić jedność klasy robotniczej, stosując te same metody co w roku 1918. Rewolucyjna i zahartowana w bojach klasa robotnicza Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska zdemaskowała tych płatnych służalców imperializmu.

Od 1945 roku Lewica Socjalistyczna wraz z Polską Partią Robotniczą nieustannie pracowała nad pogłębieniem wspólnego, jednolitego frontu, nad realizacją trzyletniego gospodarczego planu odbudowy, nad wykrzesaniem entuzjazmu pracy poprzez współzawodnictwo, nad wychowaniem młodzieży poprzez organizacje socjalistyczne, a obecnie jednolitą organizację Z. M. P. — wzorując się na wielkich doświadczeniach WKP(b). Lewica Socjalistyczna doprowadziła masy pracujące, zorganizowane w PPS, do wytkniętego celu — i dziś masy nasze — wspólnie z masami robotniczymi zorganizowanymi w PPR — [illegible] w jedną [illegible] zerwalną całość — w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Polska Klasa Robotnicza [illegible] bą [illegible] doświadczenia [illegible] twardych walkach o sprawiedliwość społeczną. Towarzysze z PPS muszą wnieść do Zjednoczonej Partii naj[illegible] nam jeden [illegible] poprzez rewolucyjną zwycięską jedność wszystkich walczących robot[illegible] — torować drogę do [illegible] walce [illegible] zwycięskiej Wszechzwiązkowej Komuni[illegible]

Niech żyje Związek Radziecki –

przyjaciel Polski,

twierdza pokoju i socjalizmu!

Józef Machno
Sekretarz Wojewódzki PPS Kraków

W walce o jedność robotniczą

Dziś w historycznej chwili zjednoczenia się polskiego ruchu robotniczego, spójrzmy jeszcze raz w przeszłość, na te elementy, które tę jedność przygotowywały i te, które tej jedności rzucały kłody pod nogi.

Historia krakowskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1945 — 1948 jest historią zaciętej walki z prawicą partyjną. Źródła tej walki tkwią w odległej przeszłości, poczynając od błędnych, reformistycznych i nacjonalistycznych dróg PPSD, partii „parlamentarzystów" i „europejskich socjalistów", na której czele stał Daszyński, z której wywodzili się tacy „socjaliści" jak Sławek, Sieroszewski, Kaden-Bandrowski, Malinowski, Żuławski i inni. Już wówczas przy braku uświadomienia klasowego części mas robotniczych krakowska socjal-demokracja była czynnikiem hamującym rewolucyjną walkę proletariatu. Tradycje te kontynuowała PPS okresu międzywojennego z takimi ludźmi na czele, jak Ciołkosz, dzisiejszy przywódca zagranicznego ośrodka WRN, wysługującego się imperializmowi amerykańskiemu i międzynarodowej reakcji.

Jak dalece odległa była linia prawicowej PPS od rzeczywistych interesów klasy robotniczej, tego dowodem są strajki okupacyjne i jednolitofrontowe walki krakowskich robotników w latach 1923 i 1936. Walki te były prowadzone ramię w ramię z komunistami krakowskimi, którzy stanowili najbardziej uświadomioną część proletariatu. Walkę prowadzono przeciwko wyzyskowi, przeciwko sanacyjnemu faszyzmowi — przeciwko własnemu kierownictwu partyjnemu, idącemu na pasku piłsudczyzny.

Wyzwolenie Polski przez Armię Czerwoną. Oswobodzicielkę Narodów, stało się praktycznie klęską ideologiczną WRN, będącej wyrazem najgorszych tradycji przedwojennej, nacjonalistycznej, prawicowej i reformistycznej PPS. Mimo tej klęski ideologicznej krakowska WRN i prawica partyjna, przeżarta jadem nienawiści przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Polskiej Partii Robotniczej, starała się stwarzać ośrodki dywersji w organizacji partyjnej, hamując rozwój jednolitego frontu, a tym samym opóźniając dzieło odbudowy kraju, podważając fundamenty Państwa Ludowego.

Najoczywistszym wyrazem zdrady interesów klasowych była ugodowość krakowskiej prawicy partyjnej wobec PSL w okresie referendum i wyborów, zwana pod nazwą „Wiatrów od Krakowa".

Takiemu „socjalizmowi" tak pojętej „rewolucyjności" przeciwstawiało się wszystko co zdrowe, przeciwstawiali się robotnicy walczący realnie z podziemiem faszystowskim, z reakcją, robotnicy, którzy twardą pracą, wspólnie z towarzyszami z PPR odbudowali zniszczony kraj, wzmacniając fundamenty państwa ludowego.

Nie gdzie indziej właśnie, ale w fabrykach, w warsztatach pracy, w kopalniach tworzył się i rósł jednolity front, dojrzewała w ogólnej walce i pracy jedność działania klasy robotniczej.

Nastroje te hamowane przez prawicowe kierownictwo organizacji krakowskiej, wyzwoliły się w całej pełni po plenum KC PPR i Radzie Naczelnej PPS. Na zebraniach partyjnych w ciągu ostatnich miesięcy uzewnętrzniła się prawdziwa postawa i świadomość klasowa pepesowskich robotników. Uzewnętrzniła się ona szczególnie w ostrej walce z wrogami klasowymi i prawicą partyjną. Podczas akcji oczyszczającej szeregi naszej partii. Jednocześnie rosła aktywność, dyscyplina partyjna, oraz krystalizowała się świadomość ideologiczna marksizmu-leninizmu, rosło zrozumienie roli Związku Radzieckiego, wyzwoleńczej roli Armii Czerwonej i przodującej roli WKP(b) w walce o pokój, o wolność o socjalizm.

Klasa robotnicza wita z entuzjazmem Kongres Zjednoczeniowy wzmożoną pracą, wspaniałymi wynikami współzawodnictwa przedkongresowego.

Nowa Zjednoczona Partia przejmie najlepsze tradycje rewolucyjne Polskiego Ruchu Robotniczego, tradycje SDKP i L, KPP, PPR, Lewicy PPS RPPS oraz Odrodzonej PPS.

Zjednoczona Partia— jak mówi tow. Bierut — na pewno stanie się rozumem, honorem i sumieniem Polski Ludowej.

Stanisław Łapot
Sekretarz KW PPR Kraków

Jedność-fundament jutra

Droga do Zjednoczenia Klasy Robotniczej w Polsce była długa, przeszło półwieczna, trudna i najeżona przeszkodami, które tylko ofiarność i bohaterstwo robotników mogły przezwyciężyć. Krwawa walka klasowa niejednokrotnie jednoczyła na poszczególnych jej terenach, w natarciu czy obronie, robotników z PPS z komunistami, jak to było na przykład w Krakowie w roku 1923 i w roku 1936. Ale te zrywy solidarności robotniczej — chociaż nie pozostawały bez pozytywnych następstw dla rozwoju jednolitego frontu — nie znalazły trwałego wyrazu organizacyjnego. Pilnie czuwali prawicowi socjaliści, aby wykorzystać każdą sposobność rozbijania szeregów robotniczych.

Bogaty był arsenał ich rozbijackich metod: od szkalowania Związku Radzieckiego [illegible] denuncjacji politycznej do straszaka utraty niepodległości w wypadku, gdyby lud sięgnął po władzę. Walka z reformizmem, z prawicowymi zdrajcami klasy robotniczej i agentami kapitalizmu i faszyzmu w szeregach robotniczych to sprawa ubogo odzwierciedlona przez literaturę i prasę, ale jakże bogato zapisana w aktach sądowych bezwzględnymi wyrokami latami więzienia i męczeństwa. Jeszcze w czasie okupacji i po wyzwoleniu wroga klasie robotniczej działalność reakcji sprzymierzonej z W. R. N. wydarła niejedną ofiarę z szeregów robotniczych.

Istnienie Polski Ludowej, i uprzednio odzyskanie niepodległości po pierwszej wojnie światowej dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej, są to dokumenty stwierdzające niezbicie, że tylko lewica ruchu robotniczego, opierająca walkę o wyzwolenie narodu na przymierzu z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim obrała słuszną drogę, słuszną nie tylko dla realizacji wyzwolenia klasy robotniczej, ale i odzyskania niezależnego bytu całego narodu. Losy narodu powiązały się więc ściśle z walką polskiej klasy robotniczej o jedność polityczną.

Reformizm — ta składowa część kapitalizmu, jego wierna straż i narzędzie dywersji w szeregach klasy robotniczej, tak długo mógł rozbijać i rozbijał robotnicze szeregi, jak długo nie były podcięte korzenie ustroju kapitalistycznego.

Władza ludowa podcięła je przez reformę rolną i upaństwowienie przemysłu. Dopiero kiedy kapitalizm — naturalny żywiciel reformizmu został obalony i zwyciężył lud pod wodzą klasy robotniczej, można było w pełni przystąpić do realizacji jednolitego frontu robotniczego, ideologicznej jedności uwieńczonej jednością organiczną. Dojrzała ona w bezkompromisowej walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym i jego nosicielami w naszej partii — w Polskiej Partii Robotniczej. Dokonuje się ona na jedynie słusznej platformie marksizmu-leninizmu, na platformie międzynarodowej solidarności robotniczej, w walce o pokój i socjalizm, której przewodzi Związek Radziecki i awangarda między narodowego ruchu robotniczego — WKP(b).

Dziś stoimy już w przededniu formalnego aktu zjednoczenia politycznego klasy robotniczej. Długa, trudna i ofiarna droga do jedności zakończona. Jakże zrozumiała jest wielka radość klasy robotniczej z tego przełomowego wydarzenia, ku któremu trzeba było kroczyć tak twardo, tak uparcie i tak ofiarnie przez przeszło pół wieku.

Toteż radość klasy robotniczej jest radością każdego w Polsce człowieka pracy. Zjednoczenie Partii Robotniczych oznacza bowiem spotęgowanie sił narodu, ogromny wzrost jego możliwości wytwórczych, podniesienie dobrobytu miast a wsi, potężna dźwignię rozwoju oświaty i kultury w Polsce. Jest ono fundamentem sojuszu robotniczo-chłopskiego, dalszego jednoczenia się narodów. Zjednoczenia się ruchu chłopskiego i stronnictw demokratycznych jest, przez pogłębienie ideologiczne naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, które jedynie gwarantuje nam niezależny byt narodowy, utrwaleniem naszej niepodległości, jest przez wzmocnienie sił pokoju hamulcem dla podżegaczy wojennych w ich dążeniu do wywołania nowej pożogi.

Jest podstawą granitową, na której można oprzeć w Polsce budownictwo socjalizmu. a Socjalizm dla Polski to przyszłość której na imię: spokój, szczęście i dobrobyt [illegible] człowieka pracy.

Feliks Petruczynik
Przewodniczący WK PPS Katowice

Meta-Start

Po przeszło półwiekowym rozbiciu w ruchu robotniczym w Polsce, doczekaliśmy się nareszcie wielkiego Święta Zjednoczenia dwu partii robotniczych PPS i PPR. Zdawałoby się, że temat ten został już, w okresie przygotowawczym do Kongresu, dokładnie omówiony i zanalizowany, że zlikwidowano już wszystkie rozdźwięki, wszystkie różnice, które przez tyle lat były powodem rozbicia klasy robotniczej mimo to dziś właśnie, kiedy tam w Warszawie na Kongresie będzie podjęta historyczna uchwała o utworzeniu Zjednoczonej Partii nasuwają się różne myśli, różne refleksje tak w odniesieniu do przeszłości jak i do przyszłości.

Dzień 15 grudnia 1948 roku będzie to piękny, niezapomniany dzień triumfu Polskiej Klasy Robotniczej, przodującej części całego Narodu Polskiego, zorganizowanej w Partii, dzień wywołujący także fale radosnego entuzjazmu i wśród bezpartyjnego odłamu pracujących. Cóż mówić o nas lewicowcach PPS? Czym ten dzień będzie dla nas? Myślę, że mogę mówić nie tylko za siebie, ale i za tych wszystkich, którzy od chwili utworzenia PPS byli [illegible]ze jednolitofrontowcami, rozumieli niebezpieczeństwo rozbicia, którzy należeli do tego kierunku w polskim ruchu robotniczym, który widział wyzwolenie socjalne ludu w bezkompromisowym zwycięstwie sił rewolucyjnych.

Dzień Zjednoczenia, będzie dla nas nie tylko wielkim radosnym świętem, nie tylko dniem triumfu, będzie ciężko zapracowaną „zapłatą" za trudy, za poniesione poniżenia, szykany, przykrości, których



TOW. FELIKS PETRUCZYNIK

przed wojną i po niej, nie szczędzili nam — lewicowcom — prawicowi przywódcy PPS. Idea dla której żyliśmy i pracowali zwyciężyła. Czyż może być większa „zapłata", większy triumf?

Nie przyszło to łatwo. Do roku 1939 prawicowi, reformistyczni, nacjonalistyczni przywódcy i działacze PPS, których programem była ugoda klasowa zamiast walki klasowej, którzy lojalnie współpracowali (przez 20 lat) z burżuazyjnymi rządami Piłsudskiego, brali czynny udział w budowaniu machiny państwowej burżuazji, zdezorientowali, otumanili część robotników w całej Polsce. Ale nigdzie chyba złe skutki tego kierownictwa nie były takie widoczne, tak zgubne jak na Śląsku. Tu w sukurs nacjonalistyczno-oportunistycznej PPS przyszedł kler. Nie będę tu mówił o metodach przez niego stosowanych. Znamy je wszyscy. Dzięki nim odrodzona w roku 1944 PPS miała tu trudniejsze, bardziej niewdzięczne zadanie niż na innym terenie. Zagadnienie skierowania ruchu robotniczego na drogę właściwą wzrosło w województwie śląsko-dąbrowskim do problemu jeszcze i dlatego, że obok odpowiedniego spadku błędów ideologicznych i taktycznych doszły jeszcze skomplikowane zagadnienia tzw. „volkslisty", antagonizmy między Zagłębiakami a Ślązakami oraz żywe jeszcze po dzień dzisiejszy zagadnienie adaptacji, wrastania w środowisko autochtoniczne, napływowych elementów z Polski Centralnej, czy repatriantów zza Bugu.

Żywe jeszcze ślady strasznej wojny wywoływały złowrogie wspomnienia, umiejętnie podsycane przez wrogą propagandę. Jeśli dodamy do tego fakt istnienia wielkich wpływów WRN, organizacji, która swym zgubnym posiewem zatruła dusze [illegible] robotników, stanie się jasnym, że doprowadzenie wielkich mas robotniczych przemysłowego Śląska do zgodnej decyzji utworzenia Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej było niełada wyczynem.

Doszliśmy więc do upragnionej mety. Czy jednak istotnie dzień 15 grudnia jest metą? Nazwałbym go raczej startem. Startem w przyszłość! Każdy bowiem prawdziwy socjalista zdaje sobie dokładnie sprawę, że prawdziwa robota dopiero się zaczyna. Właściwie z dniem dzisiejszym i właściwie dopiero na skutek dnia dzisiejszego — otwierającego nowy, wyższy etap w ruchu robotniczym. Zjednoczona Partia, skupiająca świadomy, uwolniony od błędów przeszłości aktyw robotniczy, będzie partią walki. Socjalizm. A więc start do Socjalizmu w Polsce!

Dziennik belgijski o roli Polski nad morzem

W artykule pt. „Polska staje się mocarstwem morskim" dziennik „La Libre Belgique" opisuje powojenny rozwój polskiej floty handlowej. Dziennik podkreśla ogromne znaczenie uzyskania przez Polskę 500 — kilometrowego wybrzeża morskiego i stwierdza, że porty polskie będą odgrywały coraz większą rolę, zwłaszcza po zakończeniu budowy kanału Odra — Dunaj. (w)

Siła i potęga leżą w jedności

Zadania na nowym etapie

Zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce cechuje szereg znamion, które po zjednoczeniu uwypuklą się szczególnie przy kształtowaniu różnych odcinków życia społecznego Polski Ludowej, jako składowych czynników, składających się na realizowanie państwa socjalistycznego — państwa bezklasowego.

W pierwszym rzędzie nowa Partia

Obydwa nurty robotnicze nie mogły w okresie międzywojennym mieć decydującego wpływu na kształtowanie się ustroju. W okresie powojennym obie bratnie partie, jakkolwiek szły w jednolitym froncie, miały często odmienne koncepcje dotyczące różnych zjawisk życia społecznego.

Przyszła Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej staje się partią [illegible]

1. Partia jest czołowym oddziałem klasy robotniczej, uzbrojonym w teorię naukową — w naukę marksizmu-leninizmu.

2. Partia jest zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, to znaczy, jest systemem organizacyjnym, w którym członkowie podlegają żelaznej dyscyplinie.

3. Partia jest najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu — innymi słowy, partia kieruje i wlewa istotność klasową w [illegible] organizacji niepartyjnych, a w których jednak przejawia się życie klasy robotniczej. Organizacje te, jak związki zawodowe, organizacje spółdzielcze, Samopomoc Chłopska itd. są konieczne dla umocnienia pozycji klasowych w różnorodnych dziedzinach walki.

4. Partia jest [illegible] którego proletariat sprawuje władzę.

5. Partia jest wyrazem jedności woli i nie do pomyślenia jest istnienie w niej frakcji i elementów oportunistycznych.

Oto podstawowe założenia, które leżą u podstaw statutu Zjednoczonej Partii. Tak zorganizowana Partia postawi cały szereg zadań przed sobą, których realizacja będzie oparta na rewolucyjnych pojęciach, wynikających z teorii walki klas.

Przede wszystkim, Partia, a w konsekwencji cała klasa pracująca, musi przeprowadzić walkę z wszelkiego rodzaju przejawami wyzysku człowieka przez człowieka, który u nas jeszcze istnieje w sektorze gospodarki prywatnej.

Sektor kapitalistyczny, istniejący jeszcze w naszej mieszanej gospodarce, ma tendencje stałego gromadzenia w prywatnych rękach kapitału płynącego z wyzysku, w przeciwieństwie do sektora socjalistycznego, który dochody musi obracać na potrzeby ogółu społeczeństwa. Następnie istnieje tak zwane „przechwytywanie" różnymi sposobami części produktu dodatkowego (dochodu) wytworzonego przez klasę pracującą; dzieje się to w sferze obrotu towarowego (hurtowy i detaliczny handel prywatny).

W rozwoju ku socjalizmowi nie możemy pozostawić na uboczu wsi, [illegible] obok gospodarki drobno-towarowej (90 proc. gospodarstw drobnych i średnich) posiadamy gospodarstwa rolne typu kapitalistycznego (10 proc.).

Biedny i małorolny chłop był i jest sprzymierzeńcem klasy robotniczej. Z tej idei rodzi się koncepcja sojuszu robotniczo-chłopskiego, która spowoduje, [illegible] masy chłopskie zrozumieją i wejdą [illegible] drogą gospodarki spółdzielczej [illegible] gospodarki kolektywnej. Na tym odcinku — w pierwszym etapie — będzie wprowadzona walka pedagogiczna (uświadomienie), która ukształtuje masy chłopskie klasowo i usunie elementy nieklasowe z życia społeczno-ekonomicznego wsi.

Z kolei wieś polska — nie za szybko i dobrowolnie — wprowadzi uspółdzielczenie gospodarstw rolnych jako wyższej formy gospodarki ekonomicznej.

„Nie za szybko i dobrowolnie" — tak! — już Engels powiedział: „Stoimy stanowczo po stronie drobnego chłopa, zróbmy wszystko co możliwe, aby dać mu znośniejsze warunki życia, aby ułatwić mu przejście do zrzeszenia, gdy się na to zdecyduje; jeżeli zaś nie będzie jeszcze w stanie powziąć tej decyzji, postaramy się mu dać możliwie dłuższy okres czasu do przemyślenia tej sprawy na własnym skrawku ziemi".

Wieś musi sama rozbroić wroga klasowego, który rozpętał walkę wokół zagadnień wiejskich, i klasa robotnicza przyjdzie z pomocą chłopom, przy zakładaniu spółdzielczości wytwórczo-rolnej (dostarczenie wytworów przemysłu).

Uspółdzielczenie gospodarki rolnej zlikwiduje wyzysk i pozwoli na stały wzrost dobrobytu i kultury na wsi.

Zadanie kapitalne — walka nieunikniona.

Poważnym zadaniem będzie zwiększenie wydajności pracy, które poprzez współzawodnictwo pozwoli wydobyć i rozwinąć nowe siły produkcyjne, co w konsekwencji podniesie stopę życiową klasy robotniczej.

Cały szereg innych zagadnień nie da się omówić choćby pobieżnie w krótkim artykule.

Niemniej jednak podkreślić należy zadanie, jakie jeszcze stoi przed nową Partią i przed klasą robotniczą — a wynikające z sytuacji międzynarodowej [illegible] zagadnienie pokoju.

Polskiej polityce zagranicznej przyświeca — wynikająca z doświadczeń historycznych — idea walki o pokój.

Pokój jest gwarancją rozwoju ojczyzny proletariatu. Proletariat musi łączyć się z proletariatem. Państwa demokracji ludowej muszą łączyć się z sobą oraz wiązać nierozerwalnie z państwem socjalistycznym ZSRR we wspólnej walce przeciw obozowi imperialistycznemu o pokój światowy.

Taka jest konieczność dziejowa walki o wyzwolenie proletariackie. Jedność międzynarodowa na płaszczyźnie klasowej, pomoc proletariatowi krajów kapitalistycznych to potężny oręż w walce o pokój — w walce o powszechny socjalizm.

Naszkicowane powyższe zadania znajdują się w stadium budowy, tworzenia, realizowania, a widomym objawem tej realizacji jest Zjednoczenie obu Partii Robotniczych.

[illegible] i potęga leżą w jedności.

„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!"

Mgr Stanisław Garwiński

Jedność klasy robotniczej w Polsce

wzmacnia siły światowego obozu pokoju i postępu

Dwa wielkie wydarzenia zmieniły w XX w. oblicze świata i zapoczątkowały jego nową erę. Pierwsze wydarzenie — to Wielka Rewolucja Październikowa, która wydarła z łańcucha gospodarki kapitalistycznej 1/6 [illegible] kuli ziemskiej. Druga wojna światowa spowodowała dalsze potężne wyrwy w łańcuchu imperialistycznym. Szereg państw na wschodzie i południ[illegible] wschodzie Europy — [illegible] kapitalizmu — zaprowadziło u siebie ustrój demokracji ludowej, jako etap pośredni do ustroju socjalistycznego.



TOW. GARWIŃSKI STANISŁAW

Te dwa wielkie przełomowe, historyczne wydarzenia określają nam dalsze perspektywy i demaskując dążenia imperializmu, pozwalają równocześnie stwierdzić gdzie tkwią największe siły potencjalne dalszego rozwoju dążeń postępowych.

W ten sposób stworzona została potężna baza oparcia dla światowe[illegible] wszystkimi siłami wsteczniсtwa.

Jako przeciwstawienie obozowi [illegible] broniącemu sta[illegible] świata opartego na wyzysku, powstaje światowy obóz postępu i [illegible]

I wtedy, kiedy świat kapitalistyczny dotknięty ciężką i nieuleczalną chorobą ustrojową, miotany [illegible] wewnętrznymi sprzecznościami imperializmu, prowadzi politykę awanturnictwa międzynarodowego — obóz postępu krzepnie na siłach.

Przyjrzyjmy się siłom obozu antyimperialistycznego, które dają mu zdecydowaną przewagę nad obozem podżegaczy wojennych i wyzyskiwaczy kapitalistycznych.

Rysy, jakie powstają w obozie imperialistycznym stanowią jeden z ważnych elementów, które przyśpieszają zwycięstwo obozu demokratycznego. Obóz demokracji może bowiem liczyć na kryzysy polityczne. Światem imperialistycznym wstrząsają kryzysy wywoływane olbrzymimi kontrastami społecznymi i przeciwieństwami klasowymi, które w świecie tym zachodzą. Kryzys gospodarczy dosięgnął wszystkie prawie państwa kapitalistyczne i ponurym cieniem zbliża się do brzegów amerykańskich. Przeciwieństwa międzyimperialistyczne z każdym dniem pogłębiają się i powodują, że wszystkie państwa kapitalistyczne muszą się degradować do roli kolonii Stanów Zjednoczonych. Do tej roli zdegradowała się również była „królowa mórz", obecnie nędzarka Anglia, wyciągająca dłoń do finansjery amerykańskiej po jałmużnę — pożyczkę. Te pogłębiające się sprzeczności międzyimperialistyczne, które są największą słabością obozu imperialistycznego, przewidział swego czasu genialny Lenin. Obóz postępu może dalej liczyć na walkę narodów kolonialnych, tych narodów przez setki lat wyzyskiwanych i oszukiwanych, które w ciągu ostatnich 30 lat zrobiły olbrzymi krok naprzód w zakresie swego uświadomienia. Obóz postępu może i powinien liczyć na wzrastającą aktywność i świadomość klasy robotniczej we wszystkich państwach kapitalistycznych. Strajki we Włoszech i [illegible], wybory we Włoszech, walki w Grecji, Chinach itd. itd. są dowodem tej aktywności. [illegible] na potężną falę sympatii i poparcia wśród wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych ludzi i narodów.

To są te żywe siły obozu demokracji, które działają w państwach kapitalistycznych, a które są ważnym [illegible] w rękach obozu postępu [illegible] atutem którym krzyżuje on plany wojenne imperialistów.

Ale są jeszcze siły obozu demokracji, które wynikają z jego wyższości nad obozem imperialistycznym.

Pierwszą [illegible] niedocenianą w ciągu wielu lat przez [illegible] ekonomistów burżuazyjnych, [illegible] olbrzymie rezerwy, to olbrzymie osiągnięcia, które zawdzięcza obóz demokracji swojej gospodarce planowej, jej wyższości nad anarchistyczną gospodarką kapitalistyczną. Te osiągnięcia spędzają sen z powiek imperialistów amerykańskich. Woleliby oni widzieć tu na wschodzie zamiast państw uprzemysłowionych, kwitnących, — państwa rolnicze, cierpiące na niedorozwój przemysłowy, państwa które by były odbiorcami ich towarów i dostawcami surowców. Stąd płynie wielkie zdenerwowanie imperialistów, że nie mogą uczynić ze wschodu Europy swojej kolonii.

Dalej obóz socjalizmu i demokracji ludowych rozporządza wartością polityczną, która jest źródłem olbrzymiej siły. Dysponuje on przyjaznym przymierzem narodów, wolnym od antagonizmów narodowych, wolnym od szowinizmów, które rozsadzają obóz reakcji. Dywersja jugosłowiańska nie jest zaprzeczeniem tej tezy jest raczej jej potwierdzeniem, gdy wynikněła [illegible] właśnie z powodu odstąpienia przywódców jugosłowiańskich od zasad marksizmu - leninizmu, które są źródłem i natchnieniem całego obozu demokracji.

I wreszcie jednocząc partie robotnicze, obóz postępu będzie rozporządzał największą swoją siłą — świadomością zjednoczonej klasy robotniczej.

Jedność klasy robotniczej jest więc nieodzownym warunkiem rozwoju wszystkich państw wchodzących w skład obozu postępu, ma ona być wzorem dla klasy robotniczej państw kapitalistycznych. Jed[illegible] robotniczej, wzmacniamy tym samym siły całego obozu postępu, który zapewnia nam pokój, granice na Odrze i Nysie, prawidłowy rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny, aż do pełnej realizacji ustroju, w którym człowiek wyzwolony z poczucia krzywdy ludzkiej, zechce żyć inaczej, niż dotychczas — mądrzej i szlachetniej — do realizacji ustroju socjalistycznego.

Roman Stachoń

Sekretarz WK PPS Katowice

Poseł na Sejm R. P.

Fundamenty Zjednoczenia

W dniu 15 grudnia 1948 r. zostanie podjęta historyczna uchwała o utworzeniu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Będzie to dzień największego triumfu polskiej klasy robotniczej, jej przodującej części całego narodu polskiego, który osiągnie w tym dniu warunki do poprowadzenia narodu polskiego do Socjalizmu.

Jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego Kongresu będzie przyjęcie statutu Partii.

Na łamach prasy obu naszych Partii toczyła się ożywiona dyskusja na temat projektu statutu, który będzie przedłożony Kongresowi do zatwierdzenia.

Ta dyskusja jest najlepszym dowodem, że członkowie — dzisiaj jeszcze dwu partii robotniczych, a jutro już tylko jednej potężnej, masowej, proletariackiej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej żywo interesują się strukturą organizacyjną nowej partii i jej zadaniami, które przed nią stają. Ta dyskusja jest dowodem, że klasie robotniczej zależy na tym, aby Zjednoczenie Partii Robotniczych zostało dokonane zgodnie z sumieniem klasy robotniczej przy wzmożonej czujności klasowej członków obu partii. Ta dyskusja jest dowodem zwiększenia się aktywności i zacieśnienia się więzów naszych organizacji partyjnych z masami pracującymi.

Projekt statutu, który zostanie przedłożony delegatom do zatwierdzenia, wskazuje na to, że dokonała się wielka i głęboka dojrzałość polityczna, organizacyjna i ideologiczna naszych partii — podkreśla on wagę, jaką przywiązują obie partie d[illegible] ideowych Zjednoczonej Partii.

Uchwalenie statutu opartego o marksizm-leninizm da klasie robotniczej potężny oręż, który uzbroi nową Partię, czyniąc ją zdolną do wykonania wielkich zadań, jakie stawia przed nią klasa robotnicza i naród polski.

Projekt statutu mówi nam o podstawowych zasadach, którymi będzie się kierowała Partia na drodze do Socjalizmu.

Taką podstawową zasadą jest punkt mówiący, że Partia musi być zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, musi być tym sztabem, który będzie kierował walką proletariatu.

Każdy członek tej partii musi pracować w jednej z organizacji partyjnych. To zapewni Partii zwartość i jedność wewnętrzną. Dalej, taką podstawową zasadą jest, że Partia jest łącznością czołowego oddziału klasy robotniczej z milionowymi [illegible] mi, aby Partia mogła rozwijać się i zwyciężać, aby mogła kroczyć na czele mas, aby mogła kroczyć razem z masami.

Dalej, taką podstawową zasadą jest określenie Partii nowego typu jako partii jednolitej i zdyscyplinowanej. W Partii nowego typu nie do pomyślenia jest istnienie jakichkolwiek frakcji, gdyż to byłoby sprzeczne z zasadami żelaznej dyscypliny.

I wreszcie jeszcze jedną z podstawowych zasad nowej Partii jest to, że musi się ją stale oczyszczać z elementów opo[illegible] walczyć z tymi elementami we własnych szeregach, gdyż Partia klasy robotniczej nie może spełniać roli przodownika w walce o władzę ani też roli budowniczego, jeśli będzie tolerowała wrogie elementy w swoich szeregach.

Dzięki tym zasadom statutu Zjednoczonej Partii stanie się on mocnym i trwałym fundamentem Zjednoczenia.

Prof. dr Kazimierz Piwarski
Dziekan Wydziału Humanistycznego U. J.

Najlepszy przewodnik Narodu Polskiego

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej

— Stoimy w obliczu Kongresu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej. W zatwierdzonym przez KC PPR i CKW PPS projekcie statutu Zjednoczonej Partii, który zostanie przedstawiony Kongresowi Zjednoczeniowemu, czytamy m. in.: „Zjednoczona Partia jest czołowym, zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej — przodującej siły Narodu Polskiego. Zjednoczona Partia jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej i wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi. Zjednoczona Partia kieruje się w swej działalności zasadami marksizmu-leninizmu".

W ten sposób, po wielu dziesiątkach lat rozłamu w szeregach polskiej klasy robotniczej następuje jej ścisłe zespolenie ideologiczne i organizacyjne. Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej będzie przewodniczką Narodu Polskiego na drodze do świetnej przyszłości, opartej na zasadach pełnego triumfu sprawiedliwości społecznej, na drodze do socjalizmu, którą kroczyć będzie wedle wskazań jedynie słusznych i prawdziwie wiodących do celu, wedle wskazań marksizmu-leninizmu.

Fakt Zjednoczenia witają radośnie nie tylko nieprzebrane zastępy polskich robotników, ale również masy ludowe jak też i polska inteligencja pracująca.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że budowa socjalizmu w Polsce otworzy również i przed nauką polską perspektywy wspaniałego rozwoju: wystarczy tutaj wskazać na przykład pierwszego socjalistycznego państwa ZSRR na imponujący rozwój wszystkich dziedzin nauki radzieckiej. Aby ten stan rzeczy przyśpieszyć, winni uczeni polscy swą wiedzą i swym wysiłkiem przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce. Jesteśmy przekonani, że zadanie to spełnią, że właśnie zadany fakt Zjednoczenia Klasy Robotniczej będzie dla nich bodźcem do wytężonej pracy w tym kie[illegible].

Pragniemy jeszcze zaznaczyć, że Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej wiąże utrwalenie niepodległości Polski i jej rozwój ku socjalizmowi prowadzoną [illegible] przewodnictwem Związku Radzieckiego walką międzynarodowego obozu demokracji i socjalizmu przeciw imperializmowi i faszyzmowi. Równocześnie tedy i sprawa naszych granic zachodnich na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku, jako granica pokoju, staje się wspólnym zagadnieniem klasy robotniczej świata, staje się czynnikiem łączącym klasę robotniczą wszystkich narodów w walce z kapitalizmem i imperializmem anglo-saskim, który grozi rozpętaniem nowej wojny. W tej wielkiej rozgrywce światowej Naród Polski stoi niezłomnie w obozie pokoju, w obozie sił postępu i demokracji, które potężnieją nieustannie, gdyż hasłem ich jest lepsze jutro świata, jest dobro całej ludzkości.

Najlepszym przewodnikiem Narodu Polskiego w tej chwili dziejowej będzie Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej Polski.

Prof. Eugeniusz Eibisch
Rektor Akademii Sztuk Pięknych

O Kongresie Zjednoczeniowym

— Jako artysta i jako kierownik najstarszej artystycznej uczelni akademickiej w Polsce, jestem szczęśliwy, że zjednoczenie dwu marksistowskich partii, zostaje zrealizowane. My, artyści, jesteśmy głęboko przekonani, że Zjednoczona Partia, która ma szczytną ambicję wywierania wpływu na wszelkie przejawy życia naszego, stanie się dla sztuki rękojmią jej najwyższego rozwoju a dla artysty — obrońcą jego najambitniejszych zamierzeń. Oderwany od życia i do niedawna nikomu niepotrzebny artysta będzie mocno ze społeczeństwem związany, w pierwszym rzędzie dzięki Zjednoczonej Partii, która żąda dla mas, jak tow. Prezydent Bierut powiedział — „nie szturcznej, wulgarnej kultury, nie sztuki dla maluczkich, lecz sztuki o najwyższym poziomie".

Jestem szczęśliwy, jako rektor Akademii, jako ten, który chce wychować młodzież nie tylko w sensie artystycznym, lecz i na najlepszych obywateli tworzącego się państwa socjalistycznego, że Zjednoczona Partia stanie się dla młodzieży drogowskazem i przy[illegible] politycznym.

Antoni Józwiak
Sekretarz PK PPS Katowice

Jedność zrodziła się w braterskiej pracy

[illegible] przeżyła swój radosny dzień 28 listopada 1948 r. — dzień wyboru delegatów na Kongres Zjednoczenia Partii PPS i PPR. PPS-owcy powiatu katowickiego postawą swą [illegible] dniu tym stwierdzili bezspornie swą radość wynikającą ze zwycięstwa nurtu lewicowego, ruchu rewolucyjnego, płynącego z idei Manifestu Komunistycznego, ze zwycięstwa proletariatu w stuletniej niezłomnej walce o wyzwolenie społeczne, [illegible] ustrój sprawiedliwości społecznej. Organizacja PPS powiatu katowickiego po wstępnym, [illegible] gruntownym oczyszczeniu swych szeregów z wszelkich zdradzieckich wpływów prawicowych i WRN-owskich, po usunięciu ze swych szeregów obcych klasowo elementów, stała się organizacją roboczą, świadomą konieczności dalszej walki z resztkami kapitalizmu w walce o [illegible] w Polsce.

Powiat katowicki liczy obecnie w swych szeregach z górą 9.000 PPS-owców. Jeśli zważy się, iż z początkiem 1948 r. stan liczebny Partii w rejestracji wynosił ponad 15.000 członków, tj. jasnym, jak ogromne[illegible] wysiłku potrzeba było, by doprowadzić Partię do należytego poziomu organizacyjnego. A jeszcze trudniejszą była nasza droga ideologicznego przysposobienia się do historycznej chwili jedności klasy robotniczej.

Pokonując wszelkie trudności, wszelkie przeszkody, my PPS-owcy powiatu katowickiego, szczególnie w ciągu bieżącego roku dzięki wzmożonej pracy nad sobą, dzięki przeprowadzonemu na szeroką skalę szkoleniu ideologicznemu i pogłębieniu podstawowych zasad ideologii marksistowsko-leninowskiej co raz lepiej i co raz silniej poznawaliśmy, że każdy uświadomiony członek socjalistycznego społeczeństwa na pierwszym miejscu stawia interes ogółu, że powinien być aktywnym w walce z burżuazją i jej agentami, ofiarnym w pracy przy budowie socjalizmu w Polsce, zdyscyplinowanym i uczciwym wobec Partii, wobec klasy robotniczej a tym samym wobec państwa ludowego, wobec towarzyszy partyjnych i wobec siebie samego.

Te zasady stanowiły szczególnie w ciągu 1948 roku podnietę działalności Powiatowego Komitetu, a zasada uczciwości wobec klasy robotniczej była generalnym wskazaniem do jak najserdeczniejszej współpracy z bratnią partią PPR powiatu katowickiego.

[illegible] owcy w ścisłej współpracy nauczyliśmy się wiele od bratniej PPR a przede wszystkim nauczyliśmy się jak należy pojmować dyscyplinę partyjną, jak należy organizować pracę partyjną w terenie. Współpraca zrodziła wzajemną braterską przyjaźń.

Dlatego też z dumą i radością [illegible] Polsce, bowiem dla nas faktyczne zjednoczenie istniało już wcześniej w naszych umysłach i sercach. Obecnie czujemy się jako zdyscyplinowany awangardowy oddział klasy robotniczej, oddany rozumem i całem sercem klasie pracującej, państwu ludowemu, Polsce Socjalistycznej.

Wadowski Bohdan
Członek WK PPS Kier. — Wydz. Org. ZW ZMP
Przewodniczący Woj. Rady dla Spraw Młodz. i Kult. Fiz.

Młodzież Woj. Krakowskiego Czynem dokumentuje swój stosunek do Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej

„Zjednoczona Partia dąży do wszechstronnego rozwoju młodego pokolenia i zapewnienia młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej pełnych możliwości nauki i pra[illegible] wraz otacza opieką ZMP — przodującą organizację młodego pokolenia". Oto wyjątek z projektu Statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wyjątek, który określa wyraźnie stosunek Zjednoczonej Partii do Związku Młodzieży Polskiej.

Jakiż jest natomiast stosunek młodzieży naszego województwa do Zjednoczonej Partii?

Młodzież województwa krakowskiego dała wyraz swego stosunku do Zjednoczenia Partii Robotniczych [illegible] zwłaszcza jej czołowy oddział Związek Młodzieży Polskiej — Czynem Przedkongresowym.

Młodzież ta dała wyraz swą rewolucyjną postawą, pełna świadomości marksistowskiej, dokumentując swe uczucia wzmożeniem produkcji w fabrykach i na roli oraz podniesieniem poziomu nauki w szkołach. A więc po marksistowsku — czynem.

Swą postawę również wyrażają i nasi sportowcy organizując gigantyczną „Sztafetę Gwiaździstą" niosącą pozdrowienia młodzieży dla Kongresu Zjednoczeniowego.

Według dotychczasowych obliczeń w Akcji Czynu Kongresowego wzięło udział ponad 18 tysięcy młodzieży robotniczej, wiejskiej i szkolnej. Na fabrykach, w gminach czy szkołach, poza ZMP-owcami — a raczej za ich przykładem — pociągnięte ich zapałem, wzięły udział również i szerokie rzesze młodzieży SP jak i młodzieży niezorganizowanej. Młodzież bowiem zawsze przecież w sposób bezpośredni i spontaniczny wyraża swe uczucia. Czynem więc również wyraża swą radość ze zwycięstwa idei marksizmu-leninizmu, jakim jest bezsprzecznie powstanie Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Witamy fakt Zjednoczenia Klasy Robotniczej świadomi zadań stojących przed Zjednoczoną Partią.

W szeregach młodzieży polskiej bowiem od czasu połączenia jej organizacji ideowych nastąpiły wielkie i zasadnicze przemiany. Wrześniowe uchwały Plenum Zarządu Głównego ZMP wyraźnie i jasno [illegible]kreśliły oblicze ideowo-polityczne Związku, oparte na zwycięskiej ideologii marksizmu-leninizmu. Uchwały te pokrywają się w zupełności z podstawowymi założeniami Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Dlatego z radością witamy nowy okres, w którym u boku Zjednoczonej Partii, konsekwentnie — w myśl założeń marksizmu-leninizmu — będziemy realizowali ustrój bez wyzysku człowieka [illegible]. Ustrój [illegible]

Agnieszka Markowa
Kier. Ref. Kobiet WK PPS

Kobiety polskie witają Kongres Zjednoczeniowy

[illegible] społeczeństwo polskie uświadamia sobie, że Zjednoczenie czołowych partii w Polsce ma ogromne znaczenie, nie tylko dla członków tych partii, ale dla życia całego Państwa. Jest to niewątpliwie najpoważniejsze zdarzenie polityczne w historii Polski.

Kobieta polska, która widzi, że w Polsce Ludowej posiada prawa równe mężczyźnie, przywiązuje do tego faktu ogromną wagę.

[illegible] uprawnienie kobiet [illegible] częścią składową ruchów postępowych i demokratycznych. Obóz demokratyczny z klasą robotniczą na czele wiązał sprawę wyzwolenia kobiety z walką o obalenie ustroju kapitalistycznego. Ustrój ten bowiem, będąc ustrojem wyzysku człowieka przez człowieka, ograniczył się do formalnego zadeklarowania równouprawnienia kobiet, a faktycznie w nowych formach podtrzymywał i zatwierdzał istniejącą nierówność. Historia potwierdziła myśl że tylko w oparciu o prawdziwy, rewolucyjny ruch robotniczy równouprawnienie kobiet staje się rzeczą realną i osiągalną.

Te głębokie i zasadnicze przemiany, które zostały dokonane w Polsce Ludowej, uczyniły z kobiety pełnoprawnego członka naszego społeczeństwa. Kobieta polska dziś na równi z mężczyzną pracuje w fabryce, w szkole, w instytucjach społecznych, i posiada pełną możliwość osiągnięcia awansu społecznego, wykorzystania i rozwijania zdolności i umiejętności.

Prawa obowiązujące w Polsce Ludowej przewidują jednakowe wynagrodzenie dla mężczyzny i kobiety za jednakową pracę.

Dawniej kobieta — korzystając z urlopu macierzyńskiego — otrzymywała 50 proc. ośmiotygodniowego zarobku; nowa ustawa gwarantuje 12-tygodniowy, 100 procentowy urlop. Dotychczasowa ustawa była w pewnym sensie ustawą papierową, gdyż częste wypadki redukcji kobiet ciężarnych właściwie pozbawiały liczne rzesze kobiet możności korzystania z urlopu połogowego. Nowa ustawa zabrania wypowiadania pracy kobiecie ciężarnej, która przynajmniej od 3 miesięcy pracuje w danym zakładzie, zarówno w czasie ciąży, jak i w czasie ustawodawczego urlopu połogowego. Zwolnienie kobiety w tym okresie może nastąpić tylko w wypadku jej winy.

Również ułatwieniem dla kobiety jest rozwój sieci żłobków, kolonii letnich i przedszkoli. W ten sposób kobieta może w większym stopniu poświęcać się pracy zawodowej, nauce i życiu społecznemu.

Toteż osiągnięcia ruchu kobiecego w Polsce są bezsprzecznie wielkie i poważne. Suche cyfry nabierają swoistej wymowy, jeżeli przeprowadzimy porównanie w dziedzinie stanu zatrudnienia: w roku 1931 liczba kobiet zatrudnionych wynosiła 160 tysięcy, a w roku 1948 cyfra ta sięga 286 tysięcy.

Ruch kobiecy może się poszczycić 10 tysiącami przodownic pracy. Kobiety otrzymały 75 procent pieniężnych nagród za dobre wyniki we współzawodnictwie w przemyśle włókienniczym.

Również w życiu politycznym Polski kobiety biorą coraz żywszy udział. Świadczy o tym wzrost ilości kobiet w szeregach naszych partii. Wzrost aktywności kobiet przejawił się w wyborach do władz związkowych, dokąd została wybrana znaczna ilość kobiet. Coraz szersze rzesze kobiece miast i wsi ogarnia gorące pragnienie, aby dać jak największy wkład w dzieło odbudowy kraju. Coraz silniej występuje poczucie współodpowiedzialności za losy mas pracujących.

Z takim poważnym dorobkiem kobiety polskie witają wielkie święto [illegible].

Zjednoczenie Partii pomnoży siły klasy robotniczej

Ludzie pracy o Kongresie Zjednoczeniowym

Tow A. Słowakiewicz

kowal, przodownik pracy krakowskich warsztatów kolejowych



Mam już 55 lat, zacząłem pra[illegible] w kuźni od dzieciństwa jako d[illegible]ciołetni chłopak. Na kolei w [illegible] pracuję już ponad 30 lat. [illegible] tak wielkim dla całej k[illegible]nej Polski, a myślę że [illegible] robotniczym świecie chc[illegible] że to Zjednoczenie wz[illegible] pracującą Wzmocni i da[illegible] usunięcie rozbicia, które [illegible] przyniosło klęski i ciężkie doświadczenia.

My przodownicy pracy będziemy wiernie służyć tej przodowniczce klasy robotniczej, Zjednoczonej Partii, będziemy we współzawodnictwie pracy uczyć i podciągać innych towarzyszy, aby spełniło się to, o czym marzyła klasa robotnicza: dobrobyt, szczęście i ustrój wolny od wyzysku człowieka przez człowieka — Socja[illegible]

Tow. Józef Biedroń

robotnik Wydziału Drogowego Z. M. delegat na Kongres wybrany przez grod[illegible] konferencję PPS w Krakowie



Jestem synem małorolnego chłopa ze wsi Naprawa w pow myślenick m. Jako dwunastoletni chłopak musiałem opuścić dom i pracować. Wtedy to, jako robotnik fabryczny na Węgrzech po raz pierwszy zetknąłem się z ruchem socjalistycznym.

Po wojnie światowej pracowałem w Krakowie i czynnie działałem w PPS i Związkach Zawodowych W wielu strajkach, w środowisku zawsze robotniczym, we współpracy z towarzyszami z KPP rosła moja świadomość bojowa i rewolucyjna. Nie rzad kim był wewnętrzny bunt przeciwko pociągnięciom kierownictwa PPS, uległości i słabości wobec rządów sanacji kiedy w wielkich ruchach strajkowych na ulicach miast ginęli towarzysze robotnicy i chłopi a ich krew przelana nie dawała rezultatu. Nastroje, jakie wielu ówczesnych kierowników PPS podtrzymywało w stosunku do Związku Radzieckiego, budziły u mnie wiele wątpliwości Jak kłamliwe było ich stanowisko i obce klasie robotniczej zrozumiałem całkowicie we Lwowie po roku 1939, gdzie pracując jako cieśla kolejowy zobaczyłem wielkie osiągnięcia ustroju socjalistycznego.

Dzisiaj kiedy spełniają się długoletnie nadzieje klasy robotniczej z dumą patrzę na Kongres Zjednoczeniowy Od tego dnia zacznie się szybciej tworzyć nowy ład lepszy i szczęśliwy sprawiedliwy i socjalistyczny

Tow. Piotr Dylewski

[illegible]

— Zawsze byłem gorącym zwolennikiem zjednoczenia klasy robotniczej bo tylko w jedności jest nasza siła

Dysponując siłą, możemy przeciwstawić się nie tylko wrogom wewnętrznym, ale i wrogom czyhającym na całość naszych granic zachodnich na Odrze i Nysie. W oparciu o Związek Radzieckj państwa demokracji ludowej stanowią potęgę, o którą musi się rozbić każdy nieprzyjaciel

My robotnicy polscy złączeni pod jednym sztandarem będziemy mogli szybciej odbudować nasz kraj, zapewnić dalszy rozwój naszemu życiu gospodarczemu, kulturalnemu i politycznemu.

Dr Stanisław Skowron

profesor Wydziału Lekarskiego U. J.



Zjednoczenia obu partii klasy robotniczej witamy z radością wszyscy jako nowy ważny etap na drodze do pełnego zrealizowania w Polsce Socjalizmu.

Na naszym odcinku nauki fakt ten ma szczególnie doniosłe znaczenie, będąc najlepszą rękojmią jej prawdziwego rozkwitu. Nigdzie bowiem nauka nie jest otaczana taką opieką, jak właśnie w państwie o ustroju socjalistycznym i nigdzie nie znajduje ona tak żywego oddźwięku w społeczeństwie.

Jesteśmy więc przekonani, że zespolenie partii robotniczych będzie u nas i na polu nauki jej dźwignią i początkiem jej pełnego rozwoju.

Tow. Czesław Adamus

jest wyrazicielem myśli i uczuć 400 najmłodszych pracowników kop Gen. Zawadzki, zrzeszonych w ZMP.

— „Że zjednoczenie mas robotniczych jest konieczne, dowiodła tego najpierw młodzież, zorganizowana w ZWM i OMTUR. Na połączenie się obu partii, czekamy niecierpliwie.

„Zjednoczenie obu partii robotniczych jest najlepszą gwarancją realizacji naszych dążeń i zamiarów.

Tow. Jakub Smola

górnik z kopalni „Prezydent" w Chorzowie.



Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej było rzeczą konieczną, gdyż nie mogą istnieć w jednym państwie dwie odrębne partie, opierające się na tej samej ideologii i zasadach w naszym wypadku na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Zjednoczona klasa robotnicza wyjdzie wzmocniona z Kongresu i zdolna będzie do dalszych wysiłków, które w końcowym efekcie doprowadzą do szybszej odbudowy i rozbudowy naszych hut i kopalń, miast i wsi i naszych portów, a dalej — przyczynią się do podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego całego narodu.

Wzorując się zaś w naszym marszu do Socjalizmu na zdobyczach i doświadczeniach WKP(b) i narodów Związku Radzieckiego, będziemy stale pogłębiali więzy przyjaźni z naszym wschodnim sąsiadem, który jest gwarantem naszych granic na Odrze i Nysie.

Tow. Urban Konopa

długoletni pracownik Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, jest starym członkiem partii, wstąpił bowiem w roku 1919 do PPS.



Jako przedstawiciel starszej generacji (urodzony w 1897 r.) niejedno może opowiedzieć ze swego życia.

— Jako starego robotnika i działacza klasowego bolało mnie zaw[illegible] rozbicie klasy pracującej, nie umiejącej przez szereg dziesiątków lat znaleźć wspólnego języka. Nie wynikało to jednak z winy samych robotników, którzy dążyli do jedności — a kierownictwa, do którego zakradały się elementy, wykorzystujące miano partii dla swych celów prywatnych Cierpieliśmy z tego powodu tylko my robotnicy.

Przypominam sobie jak w pierwszych latach niepodległości państwa po pierwszej wojnie światowej urządzaliśmy obchody 1. Majowe. Uroczystości odbywały się wtedy oddzielnie. Towarzysze z KPP obchodzili święto np w Plaśnikach, my, PPS, w innym miejscu. Oczywiście zawsze w takich wypadkach musieliśmy ulec policji Podobnie przedstawiała się sprawa w czasie urządzanych strajków, w których świat pracy domagał się poprawy bytu i wtedy, w tak ważnych momentach, brak było jedności wśród kierownictwa a następnie nie było go wśród nas. Rozbicie klasy robotniczej było najgorszym zjawiskiem, jakie znała kiedykolwiek nasza historia.

My, starzy robotnicy, marzyliśmy przez całe życie nasze o jednolitym froncie klasy pracującej i Socjalizmie, jednak w warunkach przedwrześniowych nie wierzyliśmy, że dożyjemy takiej chwili. Dlatego dziś czuję się szczęśliwy, że przynajmniej na stare lata mogę dożyć tego momentu, w którym marzenia naszego życia stają się rzeczywistością, a rozbicie klasy pracującej będzie należało do przeszłości.

Tow. Robert Hyla

pracuje jako kalkulator w warsztatach głównych w Państwowej Fabryce Związków Azotowych.



— [illegible] klasa robotnicza doj[illegible] ego, by pod [illegible]nolitym sztandarem rewolucji maszerować do lepszego i szczęśliwszego jutra, jakim jest Socjalizm.

Po Kongresie Zjednoczeniowym, jaki odbędzie się w Warszawie, spodziewa się klasa robotnicza usunięcia wszelkich tarć i niedociągnięć, jakie musiały wyniknąć przy podziale na dwa człony. Przez połączenie dwóch partii robotniczych w jedną całość organiczną nastąpi usprawnienie pracy na wszystkich odcinkach naszego życia i z tego powodu my robotnicy wyrażamy naszą radość w przededniu historycznego faktu Zjednoczenia.

Tow. Zygmunt [illegible]

jest od 9 lat robotnikiem dołowym kop Gen Zawadzki Do partii należy 13 lat. Jest młodym ale wypróbowanym bojownikiem klasy robotniczej.

— „Teraz wiemy dokładnie do czego dążymy, bo mamy jasno wytyczony plan naszej pracy Owiani jesteśmy jednym duchem i wiarą w nasze zwycięstwo.

Zbliżający się Kongres da nam najlepszą ocenę dotychczasowego dorobku oraz stanowić będzie twórcze rozwinięcie zasad ideowych i organizacyjnych Zjednoczonej Partii"

Tow. Piotr Śmiałek



— Jednolity front polskiej klasy robotniczej nie został narzucony z góry, ale wyszedł z mas, które rozumiały, że tylko w jedności leży ich siła Od samego początku istniała tylko jedna polska klasa robotnicza, która była jednakowo rewolucyjna, ofiarna i bojowa Dowodem tego może być krew przelana w walkach z jarzmem caratu, później z kapitalistycznymi rządami Polski przedwrześniowej, a ostatnio w czasie okupacji z hitlerowskim najeźdźcą Wtedy karne szeregi robotnicze, walczące pod czerwonym sztandarem rewolucji, nie znały różnic. Nie znano określenia „komunista" czy „socjalista" — była jedna klasa robotnicza, walcząca o lepszy byt i lepszą przyszłość.

Walka polskiego proletariatu nie zawsze była zwycięska, lecz powodem tego był fakt, że jednolita w swej masie klasa robotnicza nie znała jednej taktyki działania, rządziły nią bowiem nie jedna, a dwie partie. Ten brak jedności spowodował i to że po pierwszej wojnie światowej nie ujęliśmy w nasze ręce władzy, tak, jak to uczynił proletariat rosyjski

Moment Zjednoczenia polskiej klasy robotniczej przeżywamy bardzo głęboko Będzie on ziszczeniem pragnień trzech generacji, które dążyły do jedności.

Tow. Maria Banasiowa

(Korzeniakówna)

del[illegible] organizacji krakowskiej PPS



W obliczu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej chcę dać wyraz radości i dumy, że jestem świadkiem tak wielkiego momentu

Kiedy skończyłam 6 klasę szkoły powszechnej i szczęśliwa przyniosłam świadectwo szkolne do domu, zastałam w domu obcych ludzi a matkę w łóżku Spadła z windy na budowie, gdzie nosiła wapno Nie miałam ojca, matka była jedyną żywicielką rodziny Wiedziałam że w sobotę nie będzie pieniędzy i dlatego poszłam na budowę, aby matkę zastąpić. No-

Ludzie pracy o Kongresie Zjednoczeniowym

siłam ciężkie kubły z wapnem i byłam dumna, że w sobotę dostanę tygodniówkę. Ale równocześnie paliła mnie krzywda i bunt 12-letniego dziecka proletariatu, któremu zabrano dzieciństwo.

Te dwa uczucia przerodziły się w zdecydowaną walkę. Strajk w „Artigraphie" dał mi nowe doświadczenia. Byłam już długoletnią robotnicą podczas strajku delegatką robotniczą. Wiedziałam dobrze jaką drogą klasa robotnicza wywalczy lepszy byt. Pamiętam po dziś dzień słowa tow. Marchewczyka „tylko wspólnym wysiłkiem całej klasy robotniczej zniesiemy wyzysk człowieka przez człowieka. Wyzwolenie mas pracujących to walka o zmianę ustroju".

Dzisiaj, kiedy przed polską klasą robotniczą otwiera się wspaniała droga w przyszłość, kiedy jestem świadkiem historycznego momentu Zjednoczenia nie boli ramię od ciężkiego kubła z wapnem, nie boli blizna zadana przez „granatowego" pod Zieleniewskim — jest tylko duma i radość, że doczekałam tego wspaniałego momentu.

Po dziesiątkach lat niewoli i rozbicia, klasa robotnicza Polski jednoczy się, aby wspólnym wysiłkiem budować lepsze jutro — jutro socjali[illegible].

Tow. Fr. Grzegorczyk



Brygadier pracy w oddziale Stalowni w hucie „Kościuszko", którego załoga biorąc udział w współzawodnictwie zespołowym stale przekracza 300 proc normy, następująco wyraża swe zdanie o chwili zjednoczenia polskich partii robotniczych:

— Dzień Kongresu Zjednoczeniowego będzie momentem dziejowym w historii naszego narodu, gdyż przez połączenie dwu bratnich partii marksistowskich utrwalony zostanie ustrój państwa. Nie będzie wśród nas więcej dwutorowości a tym samym nie powtórzą się już więcej błędy, jakie popełnialiśmy w przeszłości. Przez zjednoczenie klasy robotniczej nastąpi poprawa jej bytu, gdyż związane z nim będzie wzmożenie wysiłków [illegible] wszystkich dziedzinach życia, [illegible] na polu gospodarczym jak i [illegible]łecznym. Jedność klasy pracującej zapewni większą niż dotychczas celowość pracy całego narodu, który będzie dążył do jednego celu, jakim jest Socjalizm.

Tow. Franciszek Idasiak

woźny, pracownik Zarządu Miejskiego w Chorzowie i członek naszej partii.

— Dzień Kongresu Zjednoczeniowego polskiej klasy robotniczej będzie wielkim świętem dla całego narodu, gdyż od tej chwili wstępujemy na drogę, która doprowadzi nas do Polski sprawiedliwej i wolnej, do ustroju socjalistycznego. Nie będzie więcej wśród nas różnic ani niezdrowej konkurencji; odtąd razem będziemy budowali lepszy byt i lepszą przyszłość.

Tak jak wszystkie zakłady pracy odpowiedziały na apel kopalni „Zabrze-Wschód", dając tym [illegible]mym wyraz swej radości, tak również pracownicy naszego zakładu starali się dorzucić swoją cegiełkę do powszechnej akcji. Nie mogąc jednak przekraczać procentów normy przez wzmożoną produkcję, postanowiliśmy dzień Kongresu Zjednoczeniowego uczcić w inny sposób. Pracownicy Zarządu Miejskiego poświęcili kilkanaście godzin pozasłużbowych, w których doprowadzili do porządku i urządzili ogródek jordanowski przy ośrodku RTPD. W ten sposób naszym Czynem Kongresowym zrobiliśmy coś dla naszych dzieci.

Tow. Stanisław Karwik

piastuje stanowisko sekretarza komitetu fabrycznego PPS w Państwowej Fabryce Związków Azotowych, na które przyszedł z Ubezpieczalni Społecznej, mianowany przez WK PPS

— Od czasu objęcia przeze mnie stanowiska sekretarza komitetu, a również przed tym, jak wynika z wypowiedzi mych poprzedników, na terenie naszego zakładu istniała idealna współpraca pomiędzy nami a bratnią PPR. Zaznaczało się to zarówno w szeregu posunięć i zarządzeń, które opracowywały i wydawały wspólnie oby dwa komitety. Razem zainicjowaliśmy akcję współzawodnictwa, doglądaliśmy wyników pracy i bezpieczeństwa, razem kierowaliśmy pracami, których podjęła się załoga naszego zakładu na apel braci górników z kopalni „Zabrze-Wschód".

Radości, wynikającej z powodu Zjednoczenia nie można wypowiedzieć słowami, a należy ją udowodnić czynem. Hasło do tego dali górnicy zabrscy a w ślad za nimi pracownicy PFZA zobowiązali się do przedterminowego wykonania planu rocznego. Wykonaniem zobowiązań polska klasa robotnicza podkreśliła znaczenie, jakie przypisuje Zjednoczeniu. I tak, jak nasz zakład przez przedterminowe wykonanie planu, a następnie przekroczenie go do końca roku, daje polskim rolnikom setki i tysiące ton nawozów sztucznych, podobnie inne zakłady, kopalnie, huty, fabryki włókiennicze i jakie tylko jeszcze istnieją, dały dla uczczenia Kongresu swój realny wkład w odbudowę kraju.

Tow. Roman Zapora

Syn górnika. Wstępuje w ślady ojca i pracuje początkowo na kopalni „Karol" w Zagórzu, a następnie na kopalni „Jakub" w Niemcach (pow. Będzin). Po wojnie przenosi się na Ziemie Odzyskane do Miechowic, gdzie pracuje jako cieśla górniczy. W ruchu robotniczym bierze czynny udział od wczesnej młodości, wysuwając się w okresie powojennym do pierwszych szeregów aktywistów PPS.

Tow. Edmund Bonenberg

zatrudniony w wydziale elektrycznym na dole kop. Gen. Zawadzki. Jest stosunkowo młodym pracownikiem, ale za to starym członkiem naszej partii. Walka proletariatu o swe słuszne prawa absorbuje go od 18 roku życia.

Jako uczeń Szkoły Zawodowej w Dąbrowie Górniczej wstępuje w szeregi Czerwonego Harcerstwa w Ząbkowicach. Jest czynnym działaczem młodzieżowym. Pociąga to za sobą szykany w szkole, do której uczęszczał.

Tow. Bonenberg bierze udział w współzawodnictwie pracy, czuwając nad sprawnym funkcjonowaniem silników przy urządzeniach taśmowych oraz doprowadzeniu światła do wszystkich chodników i filarów.

— „Zjednoczenie Klasy Robotniczej — mówi — winno już dawno nastąpić. Rozumię, że w szeregi naszej partii zakradły się elementy o odchyleniach prawicowych, które celowo utrudniały pracę nad „dogadaniem" się wszystkich robotników, ale walkę z wszelkiego rodzaju wstecznictwem i zacofaniem powinniśmy byli podjąć wcześniej i bardziej zdecydowanie.

[illegible] robotnicy [illegible] słuszności swej sprawy. Wierzymy, że nie powtórzy się już nigdy rozbicie klasy robotniczej i wspólnym wysiłkiem [illegible] lepszą przysz[illegible]".

Tow. Bolesław Watko

[illegible]

Tow. Wątko jest starym i wypróbowanym działaczem partyjnym. Przed wojną był czynnym organizatorem strajków robotniczych w Będzinie i Dąbrowie Górniczej. W czasie okupacji niemieckiej brał czynny udział w ruchu oporu. W 1942 roku za kolportaż prasy podziemnej zostaje aresztowany przez Gestapo na kop. Gen. Zawadzki, lecz dzięki pomocy swych kolegów udaje mu się zbiec do „Guberni", gdzie kontaktuje się między innymi z obecnym przew. Rady Naczelnej PPS, tow. St. Kowalczykiem i grupą „Twardego".

— Dumny jestem — mówi tow. Wątko — z tego, że doszło do połączenia się obu partii robotniczych. To było naszym stałym marzeniem. Próby pojednania czyniliśmy już przed wojną, czemu daliśmy wyraz w wyborach do samorządu będzińskiego.

W ostatnich wyborach przed wojną do Rady Miejskiej w Będzinie odnieśliśmy zdecydowane zwycięstwo, dzięki wzajemnemu zrozumieniu się. Robotnicy pokazali sanacji, że musi ona się z nami liczyć. To samo dotyczy licznych strajków, które wykazały potrzebę solidarnego występowania w walce o prawa robotnicze, nie tylko w Będzinie, ale w całym Zagłębiu Dąbrowskim.

— Kongres Zjednoczeniowy, jaki odbędzie się w Warszawie stworzy z nas partię masową, zdolną do dalszej walki o postęp, dobrobyt i Socjalizm.

Tow. Sylwester Gabryś

Syn robotnika rolnego. Po ukończeniu 8-klasowej szkoły powszechnej terminuje u kowala, uczęszczając równocześnie do szkoły zawodowej. Od roku 1921 pracuje jako kowal przodowy na kopalni „Mikulczyce".

Od wczesnej młodości brał czynny udział w ruchu robotniczym i zawodowym. Uczestniczył w Powstaniach Śląskich.

Obecnie pełni funkcję I sekretarza PPS Komitetu Powiatowego w Bytomiu.

Tow. Zygmunt Babieński

urzędnik hu[illegible] w Będzinie

— „Trwające od 50 lat rozbicie [illegible] klasy robotniczej [illegible] swoje szczęśliwe rozwiązanie w dniu 15 bm. tj. na Kongresie obu partii robotniczych, na którym najlepsi synowie klasy robotniczej [illegible] decydują o połączeniu się PPS i PPR. Dziś, analizując historię ruchu robotniczego w Polsce możemy stwierdzić z całą pewnością, że rozbicie to było wytwarzane sztucznie przez wielkich kapitalistów i obszarników, którzy w zjednoczonym ruchu klasy robotniczej widzieli swoją całkowitą zagładę. Poprzez wiekową walkę, poprzez tragiczną okupację barbarzyńców hitlerowskich klasa robotnicza, [illegible] z nią mało i średniorolny chłop polski oraz inteligencja pracująca, zrozumieli, że tylko jedność robotnicza może zapewnić Polsce trwałą niepodległość i stały rozwój [illegible] podarczy na drodze rewolucyjnej polityki klasowej, na gruncie [illegible]kowego socjalizmu, tj. marksizmu i leninizmu w oparciu o wielkiego przyjaciela i sojusznika ZSRR.

— Ideologiczne przemiany, jakie obserwujemy w całym narodzie polskim, a szczególnie w klasie robotniczej, zorganizowanej w PPS i [illegible] PPR gwarantują nam, że nie tylko utrwalimy dotychczasowe zdobycze, osiągnięte w Polsce Ludowej, ale przez zjednoczenie całej klasy robotniczej doprowadzimy do Polski Socjalistycznej, w której już nie będzie wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, a tym samym przyczynimy się do zorganizowania międzynarodowego ruchu robotniczego.

— Biorąc doświadczenia z bogatego dorobku WKP(b) Zjednoczona Partia przezwycięży wszystkie trudności i niedomagania, które jeszcze stoją przed nami. Będziemy dążyć do systematycznego podnoszenia produkcji tak naszego przemysłu, jak i rolnictwa, aby kraj nasz mógł się uniezależnić od importu z państw kapitalistycznych, aby nasze rolnictwo dawało spożywcom lepsze i bardziej urozmaicone produkty. Będziemy dążyć do zespolenia inteligencji pracującej z klasą robotniczą i z masami chłopskimi; do podniesienia oświaty i kultury i podniesienia stopy życiowej całego narodu poprzez Zjednoczoną Partię skończą się niepotrzebne tarcia i nieporozumienia, a cały swój wysiłek skierujemy na najsłuszniejszą drogę, wiodącą nas do socjalizmu".

Tow. Paweł Chojecki

Liczy 29 lat. Pochodzi z Łagiewnik. Ukończywszy szkołę rzemieślniczą — przemysłową, pracuje jako mechanik w fabryce maszyn przy hucie „Zgoda". Następnie uczęszcza do szkoły mistrzów maszynowych w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach.

Podczas okupacji zostaje wysłany na prace przymusowe do Niemiec. Po wojnie pracuje jako kierownik oddziału naprawczego na hucie „Bobrek".

Do PPS należy od 1937 roku, biorąc czynny udział w życiu partyj[illegible].

Tow. Wł. Sroka (PPR)

jest starym i zasłużonym pracownikiem huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej.

— „Naszą radość ze zbliżającego się Kongresu dokumentujemy wzmożoną pracą i rozbudową naszej huty, zdewastowanej dotkliwie przez okupanta.

Cieszymy się, że wysiłek nasz znajduje zrozumienie u miarodajnych czynników państwowych i partyjnych, które nie szczędzą nam swej pomocy.

— Kongres przekreśli raz na zawsze nieufność w szeregach robotniczych i ugruntuje w nas przekonanie, że droga jaką obraliśmy jest słuszna i celowa.

Cieszymy się, że naszą pracą potrafimy również zdobyć zaufanie bezpartyjnych.

— Pragnę podkreślić, [illegible] Kongres w Warszawie jest dla [illegible] stią formalną, ponieważ zjednoczenie obu partii na terenie naszej huty nastąpiło już kilka tygodni temu".



TOW. GAJKOŚ ZDZISŁAW

Ślusarz — delegat dzielnicy PPS Praga-Warszawa na Kongres Zjednoczeniowy.

Tow. Jan Trzebiński

[illegible] 30 [illegible] Członkiem bratniej PPR jest od [illegible] lat. Przed wojną jako [illegible] partyjny, był czynnym działa[illegible] robotniczym. Walczył o wspólne cele klasy robotniczej, kolportując prasę i ulotki komunistyczne.

— Już wtedy — mówi tow. Trzebiński nurtowała we mnie świadomość jedności klasowej. Wierzyłem zawsze że jedność ta doprowadzi nas do wytkniętego celu, do Socjalizmu. Kongres nie tylko zespoli nas wewnętrznie, ale utrwali także więź proletariatu w skali ogólno-światowej.

Wdzięczni jesteśmy wielkiemu sojusznikowi Polski ZSRR, za zbliżenie nas do narodów słowiańskich tworzących razem wielką potęgę, z którą musi się liczyć cały świat kapitalistyczny.

Wierzymy w nasze ostateczne zwycięstwo na drodze do socjaliz[illegible].

Zjednoczenie Partii Robotniczych

uwielokrotni siłę związków zawodowych

Realizująca się obecnie jedność polskiej klasy robotniczej [illegible] niemałej mierze [illegible] rezultatem działania elementu je[illegible] polskim ruchu zawodowym [illegible] pierwszej chwili swego powstania związki zawodowe podkreślały bowiem konieczność utrzymania jedności klasy robotniczej, jako zasadniczego warunku pozytywnego działania ruchu zawodowego i jego siły.

Na terenie związków zawodowych od dawna już praktycznie realizował się jednolity front klasy robotniczej.

W jednolitych związkach zawodowych członkowie obu partii robotniczych obok bezpartyjnych pracowali wspólnie nad rozwiązywaniem wszystkich zagadnień, jakie nasuwało im rozwijające się z każdym dniem życie.

Ta wspólna praca zbliżała do siebie członków PPS i PPR, tym twardziej, że na konkretnych przykładach trzeba było uczyć się i przezwyciężać wspólnie istniejące między nimi różnice.

Na tym właśnie polegało znaczenie związków zawodowych jako szkoły jedności klasy robotniczej.

Realizujące się obecnie Zjednoczenie partii robotniczych będzie miało doniosłe znaczenie [illegible] szego rozwoj[illegible] w naszym kraju, przyczyniając się wybitnie do zwiększenia jego siły i usunięcia przeszkód, które dotychczas niejednokrotnie hamowały działalność dla dobra mas członkowskich.

Jeżeli z perspektywy ubiegłych lat spojrzymy na pracę związków zawodowych, to stwierdzić musimy obiektywnie, że na ogół współpraca członków PPS i PPR na terenie związków zawodowych układała się pomyślnie.

Faktem jest jednak, że istnienie dwóch odrębnych partii robotniczych niejednokrotnie stawało się przyczyną różnego rodzaju trudności, które wpływały ujemnie na intensywność pracy związków zawodowych.

Często działacze zawodowi zapominali bowiem o zasadniczym celu swej pracy, marnując czas na walkę o parytet, którego stosowanie nieraz utrudniało celowe rozstawienie kadr związkowych, według ich zdolności i wartości.

To postępowanie sprzyjało nadto niektórym błędnym posunięciom w związkach zawodowych, które to posunięcia były ostro zwalczane przez obydwie partie robotnicze, realizujące praktycznie jednolity front polskiej klasy robotniczej.

Powstanie Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej położy kres tym niedomaganiom ruchu zawodowego. Odtąd ruch zawodowy już bez żadnych przeszkód będzie mógł oprzeć swą działalność o marksistowsko-leninowską teorię i praktykę klasy robotniczej.

Odtąd np. przy wyborze sił kierowniczych poszczególnych organizacji zawodowych decydować będzie przydatność i umiejętność danego działacza oraz zaufanie jakim darzą go masy członkowskie, a nie jego przynależność do tej czy innej partii robotniczej.

Tak więc dla każdego uświadomionego członka związków zawodowych nie ulega dziś kwestii, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej przez organiczne połączenie się partii PPS i PPR wzmocni poważnie siłę związków zawodowych stwarzając warunki do dalszych, jeszcze większych niż dotychczas, zdobyczy klasy robotniczej i całego ruchu zawodowego.

O tym jak zagadnienie jedności klasy robotniczej przyjmowane jest przez ruch zawodowy świadczyć mogą wypowiedzi działaczy związkowych, które poniżej zamieszczamy:

GÓRNICY RZUCILI PIERWSI HASŁO JEDNOŚCI

Tow. Andrzej Duch, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w Polsce, członek PPS, nawiązując do historycznego momentu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, podkreśla w rozmowie z nami, że to zjednoczenie partii robotniczych PPS i PPR jest wynikiem wieloletniej walki i pracy polskich górników, którym zawsze drogą była idea jedności klasy pracującej.



TOW. ANDRZEJ DUCH

Właśnie na terenie kopalń w podziemnych chodnikach, w biedaszybach i w przeżywaniu wspólnym tragicznej doli bezrobotnego, realizowała się od lat jedność, której dziś jesteśmy świadkami.

Górnicy pierwsi — podkreśla [illegible] warzysz Duch — rzucili w swoich szeregach hasło zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię, opartą [illegible] ideę marksizmu-leninizmu.

Z górniczych szeregów padło przecież hasło uczczenia pracą historycznego momentu Zjednoczenia. Hasło to rzucone przez zwycięską załogę kopalni „Zabrze-Wschód" [illegible] tacje do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych w wielu gałęziach naszego uspołecznionego przemysłu.

Stało się to właśnie dzięki inicjatywie załóg górniczych, które pracą zadokumentowały jak drogą jest im idea jedności.

Zjednoczenie PPR i PPS kładzie kres niedomaganiom [illegible] chu zawodowego.



TOW. FLORKOW JAN

Tow. Jan Florkow, członek PPS, pełni odpowiedzialną funkcję, [illegible] ko zastępca generalnego sekretarza Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, organizacji skupiającej ponad 330 tysięcy członków, robotników, tak potężnych gałęzi naszej gospodarki narodowej., jak hutnictwo, przemysł metalowy i elektrotechniczny.

Tow. Florkow zapytany o znaczenie historycznego momentu zjednoczenia obu partii robotniczych dla polskiego ruchu zawodowego podkreśla na wstępie, że to zjednoczenie położy kres dotychczasowym niedomaganiom w pracy organizacyj zawodowych.

Przez zjednoczenie PPS i PPR — mówi tow. Florkow — w przyszłej naszej pracy istnieć będzie jedna tylko linja oparta o zasady marksizmu-leninizmu.

Zjednoczenie klasy robotniczej likwiduje nadto wszelkie różnice jakie istniały w związkach zawodowych wśród członków i [illegible] związkowego.

Dzisiaj już nie będziemy bezużytecznie tracili czas na załatwianie spraw parytetu i różnic partyjnych a przeciwnie całe swe siły poświęcić będziemy mogli na twórczą pracę, mającą na względzie dobro mas członkowskich.

Zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej wytycza bowiem jedną drogę, po której kroczyć będzie proletarjat do potężnej Polski Socjalistycznej.

O ZJEDNOCZONĄ KLASĘ ROBOTNICZĄ ROZBIJA SIĘ ATAKI REAKCJI

[illegible]w. Ma[illegible]ymilian T[illegible] [illegible]nież członek PPS, piastujący od ostatniego krajowego zjazdu gór[illegible] [illegible] cego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w Polsce podkreśla przede wszystkim, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej stworzy [illegible] o którą rozbiją się wszelkie [illegible] sił przeciwnych, sił reakcji, [illegible] przeszkodzić w odbudowie i rozbudowie naszego Państwa.

Historyczny moment zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, w którym jako delegat biorę osobiście udział — mówi nam dalej tow. Tella — jest najszczęśliwszą chwilą mojego życia.

Dziś wiem, że klasa robotnicza ma poza sobą koszmarne dni walki z wyzyskiem kapitału, dni rozbicia i niepewności jutra.

Dziś robotnik pracować może bez obawy utraty swego warsztatu pracy, a jego dzieciom zagwarantowano przyszłość, wolną od tych pr[illegible], jakie mieliśmy my na naszej drodze, zmierzającej do stworzenia ustroju sprawiedliwości społecznej.

Polecenia i uchwały zjednoczonej partii klasy robotniczej będziemy ściśle i uczciwie wykonywać, tak, aby z każdym dniem przyśpieszać tempo naszego marszu do Polski Socjalistycznej.



Przodownicy pracy z kopalni „Zabrze-Wschód" stanowili pierwszą zmianę sztafety Czynu Kongresowego na trasie Katowice — Warsza[wa]

Tandej Kazimierz

Sekretarz WK PPS, Katowice

BILANS PRACY

Śląsko-dąbrowskiej organizacji PPS na etapie przed Zjednoczeniem

Dziś, kiedy stoimy w przededniu historycznego momentu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego w jedną potężną Partię Marksistowsko-Leninowską, nie od rzeczy będzie słów kilka poświęcić tym pracom, którymi żyła nasza organizacja od dnia pamiętnego przemówienia Sekretarza Generalnego naszej Partii oraz uchwał wrześniowego Plenum Rady Naczelnej.

Mam tu na myśli akcje masowe, które najlepiej odzwierciadlają prace Partii, jak też i nastroje jej członków.

Kiedy mówimy o organizacji śląsko-dąbrowskiej, najpotężniejszej zresztą organizacji partyjnej na terenie Polski, musimy zdać sobie sprawę z tego, że opanowanie środowiska typowo robociarskiego nie nastręcza od strony politycznej specjalnych trudności. Gorzej przedstawia się strona organizacyjna; ujęcie akcją blisko 4.000 jednostek organizacyjnych przy skrom[illegible] aparacie i stosunkowo nielicznej grupie aktywu, to problem, który musiał być przede wszystkim rozwiązany.



TOW. TANDEJ KAZIMIERZ

Ale i na tym odcinku skorzystaliśmy z doświadczeń ruchu robotniczego. Nasze wysiłki zmobilizowała wiara w klasę robotniczą, jej przywiązanie do czerwonych sztandarów i jej wiara w ostateczne zwycięstwo ustroju socjalistycznego.

Nie zawiedliśmy się na masach robotniczych. Górnicy, hutnicy, metalowcy, chemicy, kolejarze i chłopi nie ustali w pracy ani n[illegible] moment. Ze słownika ludzi [illegible] [illegible]szej Partii zniknęła nomenklatura PPR-owca czy PPS-owca, zastąpiona słusznie mianem rewolucjonisty i marksisty. Najlepszym te[illegible] dowodem — to przebudowa aparatu partyjnego, powiększenie sie[ci] [illegible] organizacyjnych, ustawienie robotników na czołowych pozycjach w ruchu politycznym i gospodarczym.

Akcji oczyszczania aparatu partyjnego, jak też i szeregów naszej Partii mimo szerzonego defetyzmu ze strony tych, których łączył z nami kolor legitymacji partyjnej, a nie głęboka więź ideologiczna — była najlepszym sprawdzianem słuszności naszej tezy. Mimo, że zmuszeni byliśmy dokonać całego szeregu przesunięć natury personalnej tak we władzach wojewódzkich, jak i na niższych szczeblach organizacyjnych, usunięcie z szeregów Partii blisko 14 proc. elementu obcego bez zahamowania ciągłości prac naszej organizacji — dały najlepszy dowód tezie, że w polityce nie decyduje rutyna nabyta w kuluarach przedwrześniowego sejmu czy „sejmików" regionalnych, a świadomość celu i drogi, która do niego prowadzi.

Również i wybory delegatów [illegible] Kongres Zjednoczeniowy wykazały pełną dojrzałość polityczną naszej organizacji. Organizację naszą reprezentować będzie 61 robotników, w tym przewaga bezimiennych bohaterów budownictwa socjalistycznego — przodowników pracy, 8 chłopów, 34 pracowników umysłowych, z których większość — [illegible] ludzie, którzy wierni rewolucyjnej drodze proletarjatu — młot, kilof czy pilnik zamienili na biurko i pióro. W tej cyfrze mieszczą się również i nasze kobiety, robotnice, matki i pracownice społeczne, i chociaż jak na tak dużą ilość delegatów cyfra 10 jest nieco skromna, jednak wierzymy, że będą one reprezentować godnie bohaterską kobietę serca przemysłu Polski.

Nie pozostaliśmy też i w tyle na odcinku gospodarczym. Przy ścisłej i harmonijnej współpracy z dziś jeszcze bratnią PPR, a jutro z najbliższymi naszymi towarzyszami walki. Odgradzając się od imperialistów kapitalistycznych, [illegible]wając z reformistyczną drogą przedwojennej PPS i jej agentury WRN-u — zdolaliśmy wykrzesać wśród klasy robotniczej naszego województwa nie niknący entuzjazm pracy, któremu towarzyszą stałe raporty przekroczenia rocznych planów produkcji, powiększania się ilości współzawodników [i] przodowników pracy, poszerzania się akcji współzawodnictwa na wszystkich odcinkach. Ale nie tylko robotnik naszego województwa zdał egzamin na ostatnim etapie. Szlachetny czyn przedkongresowy ogarnął również i biedotę wiejską, która w ustroju socjalistycznym widzi koniec wyzysku, widzi jaśniejszą drogę przyszłości dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Rekapitulując ten krótki przegląd dorobku naszej Partii, który wniesiemy do Zjednoczonej Partii jako jedną z cegiełek budownictwa ustroju socjalistycznego, stwierdzamy, że osiągnięcia te były możliwe jedynie dzięki ścisłej współpracy z bratnią PPR, głębokiej analizie błędów naszej Partii na przestrzeni jej istnienia, jak też zrozumieniu, słusznej ocenie i oparciu się na doświadczeniach rewolucyjnego nurtu proletariatu, idącego po słusznej i jedynej drodze reprezentowanej przez proletariat Związku Radzieckiego z Partią Lenina i Stalina Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików) na czele.



Bohaterowie Czynu Kongresowego zatrudnieni przy budowie trasy W-Z w Warszawie otrzymują zasłużone nagrody.

Wojciech Flisak

Wielki Marsz

Meldunek brzmiał:
„Na dzień Jedności
robotnicy
wykonają plan".
WYKONALI!

— — — — — — — — — — — — — — — —

Bo u nas tak:
PLAN, NORMA, WYDAJNOŚĆ, WSPÓŁZAWODNICTWO
100—200—500 — TYSIĄC I PONAD TYSIĄC PROCENT
Co dzień — co nocy.
Bo dla nas!
Spod naszych młotów brzmi
podzwonne
kapitalistom.

— — — — — — — — — — — — — — — —

U nas tak!
A „tam"?
tam — dolary szeleszczą,
tam — na giełdach w biały dzień kradną
i wrzeszczą,
wrzeszczą,
wrzeszczą...
tam — dla robotników pałka, lokaut i kraty
TAM TAK Z PROLETARIATEM!
taka ich prawda — nie ta, co ją hearstowski
pismak nabazgrze
Nasza prawda — to ZABRZE!
tam — recepta „panem et circenses" —
konserwy i kino: rozmamłana Gilda.
U nas recepta inna:
„KAROL", „ŚLĄSK", „MATILDA"!
My TAK — wolni robotnicy.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Na i sa
wy — kawiarniani emigranci?...
śmieliście się po kątach, szeptaliście „czerwony wyzysk"
wy o „czerwonym wyzysku"?
wy — trupy czerwonych pysków?!
wasze czerwone pyski — mierzliła czerń robotniczych twarzy.
Patrzcie!
dzisiaj nam nikt nie każe!
Patrzcie!
jak w rynnach węgiel radośnie się pieni!
Patrzcie!
kilofy biją, jakby w wasze łby biły!
Patrzcie!
wy — nieuleczeni,
pytacie — DLACZEGO?
nie możecie pojąć,
skąd w nas tyle siły?...
Patrzcie!
fabryki w chorągwie stroją —
Patrzcie!
jak w bramę rozwartą
MILIONOWA lawina się wtacza
z rewolucyjną pieśnią
twardą i upartą,
wam dziś zostało już tylko — rozpaczać!
dzisiaj wasz — czarnych trupów — pogrzeb.
TO DOBRZE!
nim wieko trumny nad wami zapadnie,
policzcie nasz krok!
liczycie?
to trwa WIELKI MARSZ ROBOTNICZY!

— — — — — — — — — — — — — — — —

Naprzód gwardio proletariacka!
Po drodze — w armię urośniesz.
W pochodzie lud robotniczy na niebie rozpalił
datę — manifest:
15 GRUDNIA 48.
Nad Polską
łopocze
czerwienią
SOCJALIZM!

Tadeusz Lipski

Czyn Kongresowy mas robotniczych

trwałym, twórczym wkładem w odbudowę i rozbudowę kraju

Gdy górnicy zwycięskiej kopalni „Zabrze — Wschód" w Zabrzu rzucili hasło uczczenia momentu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej przedterminowym wykonaniem planu wydobycia, podejmując przy tym konkretne zobowiązanie, wielu było takich, którzy z pewnego rodzaju niedowierzaniem spoglądali na postawę zajętą przez tę załogę.

Przecież — twierdzili — obecnie już i tak górnicy pracują z dużym wysiłkiem, aby wykonać ustalone normy wydobycia rocznego. Tak samo dzieje się i w innych gałęziach naszej wytwórczości, jakże więc można mówić o tak poważnym przyśpieszeniu terminu wykonania planu?

Inaczej jednak wezwanie górników zabrskich oceniła cała polska klasa robotnicza.

Hasło płynące z Zabrza, w krótkim czasie objęło niemal wszystkie zakłady pracy. Robotnicy na zwołanych zebraniach po zanalizowaniu możliwości technicznych zakładu podejmowali konkretne zobowiązania odnośnie przedterminowego wykonania planu produkcyjnego, a wielu wystąpiło z inicjatywą wykonania dodatkowych prac, jak np. remontu domów robotniczych czy maszyn i urządzeń, których sprawne działanie łączyło się bezpośrednio z należytym postępem procesu produkcyjnego.

W całym więc kraju robotnicy wydajną i ofiarną pracą zobowiązali się uczcić Kongres Zjednoczeniowy dając tym samym przykład zrozumienia dla socjalistycznego traktowania aktualnych wydarzeń politycznych, których ciężar gatunkowy jest niezmiernie wielki. Zjednoczenie bowiem polskiej klasy robotniczej po 50 z górą latach rozłamu stanowi niewątpliwie zaczątek nowej epoki w historii naszego narodu.

TRWAŁA WARTOŚĆ „CZYNU KONGRESOWEGO".

Dziś, w dniu Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych z perspektywy ubiegłych tygodni, w których cała klasa robotnicza wzmagała swój ofiarny wysiłek produkcyjny, możemy już obiektywnie ocenić znaczenie i rolę „Czynu Kongresowego" w odbudowie i rozbudowie naszego kraju.

Trzeba więc przede wszystkim stwierdzić, że „Czyn Kongresowy" okazał się nie tylko chwilowym emocjonalnym zrywem robotników w dziele wzmożenia produkcji.

Wysiłek robotników i wydajna praca stały się bowiem trwałym wkładem w dzieło wzmocnienia naszego potencjału gospodarczego, a co najważniejsze „Czyn Kongresowy" wykazał niezbicie, że klasa robotnicza pragnie realizować hasła nowego socjalistycznego stosunku do zagadnień pracy i produkcji.

W trakcie dążenia do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, pod potężnym wpływem twórczego entuzjazmu robotników w wielu wypadkach dokonywano poważnych zmian w procesach produkcyjnych, usprawniając poszczególne działy pracy, usuwając przeszkody, hamujące wysiłek robotników, oraz dokumentując, że w obliczeniach planów produkcyjnych licznych zakładów przemysłowych nie uwzględniono tak potężnego czynnika produkcji, jakim jest współzawodnictwo pracy, w jego nowej, socjalistycznej formie, opartej na głębokim uświadomieniu mas robotniczych.

Te wszystkie momenty, których źródło tkwi w entuzjaźmie twórczym klasy robotniczej, sprawiły, że „Czyn Kongresowy" okazał się nie chwilowym tylko płomieniem, który zabłysnął nad Polską, ale stał się trwałym wkładem w dzieło prowadzonej przez nas odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki, naszego potencjału przemysłowego, w dzieło budowy przyszłego ustroju socjalistycznego.

„CZYN KONGRESOWY" PRZYŚPIESZYŁ WYKONANIE PLANU ROCZNEGO.

Meldunki, płynące z całego kraju w okresie ostatnich kilkunastu dni przekonały całe społeczeństwo jak słuszna, aktualna i celowa była inicjatywa górników kop. „Zabrze — Wschód", którzy wykonali swe zobowiązanie na 2 dni przed ustalonym terminem, podnosząc produkcję dzienną z 5710 ton do 8426 ton w dniu 28 listopada b. r.

Meldunki, których liczba zwiększała się z każdym dniem, mówią o tym, że zakłady przemysłowe wykonują przed terminem roczne plany produkcyjne, dając państwu dodatkowe milionowe sumy dochodu.

Dziś jest już faktem oczywistym i niezbitym, że właśnie „Czyn Kongresowy" robotników przyczynił się do tego, iż plan roczny w naszym przemyśle zostanie w globalnej cyfrze wysoko przekroczony.

Mówił już o tym w specjalnym wywiadzie prasowym wiceminister Przemysłu i Handlu tow. Eugeniusz Szyr, który podkreślał, iż według istniejących obecnie przesłanek państwowy plan roczny wykonany zostanie w 110 proc., dając krajowi dodatkową kwotę 1 200 milionów złotych i przewyższając produkcję 1947 roku o prawie 30 proc.

ZADANIE OCZEKUJĄCE NA REALIZACJĘ

Mówiono nadto jeszcze o tym, że obecnie stoi przed nami zagadnienie wykorzystania doświadczeń „Czynu Przedkongresowego", zamienienia go w ciągłą akcję socjalistycznego rozwiązywania problemów produkcyjnych.

Musimy więc wszyscy wszystkim wykorzystać te wszystkie doświadczenia, jakie dały nam ostatnie tygodnie przed Kongresem Zjednoczeniowym.

Chodzi tu więc o doświadczenie zarówno w organizacji pracy samego przemysłu, jak i udziału łączących się z akcją związków zawodowych i partii politycznych. Chodzi również o wykorzystanie doświadczeń z akcji współzawodnictwa pracy, które w tym momencie właśnie poczęło się krystalizować w nowych wyższych formach, wyrażających się w socjalistycznym podejściu do zagadnienia pracy i wydajności.

Nie ulega już dziś bowiem kwestii, że te doświadczenia należycie wykorzystane przyczynią się w rezultacie do przedterminowego wykonania planu trzechletniego, które to zadanie stoi właśnie przed nami w momencie, kiedy polska klasa robotnicza jednoczy się, tworząc potężną siłę do dalszej walki o lepsze jutro.

Te właśnie doświadczenia i potęga siły zjednoczonej klasy robotniczej doprowadzą niewątpliwie do wykonania przedterminowego planu trzechletniego, dając tym gwarancję skutecznego marszu na nowej drodze do Polski Socjalistycznej.

Barbara Knollówna

Katowickie organizacje kobiet PPS i PPR

na drodze do Zjednoczenia

W ciągu ostatnich miesięcy na terenie Katowic nastąpiło ożywienie prac partyjnych na odcinku kobiecym. Nowoutworzone Wydziały Kobiece przy OK PPS i MK PPR podjęły równoległą i skoordynowaną pracę tak organizacyjną jak również ideologiczną. Październik i listopad br. były miesiącami przygotowawczymi do ostatecznego momentu Zjednoczenia. W tym okresie przygotowano wszystko, by Zjednoczenie obu bratnich partii zastało kadry kobiet partyjnych skonsolidowane i zorganizowane.

Pierwszą i najpilniejszą do załatwienia kwestią po zreorganizowaniu Wydziałów Kobiecych okazała się sprawa szkolenia partyjnego dla mas kobiecych. Akcja ta została podjęta natychmiast i stwierdzić należy, iż cel swój osiągnęła w pełni. Chociaż szkolenie z konieczności jest skrócone i odbywa się oczywiście w godzinach popołudniowych — kiedy uczestniczki seminarium są już nieco zmęczone dniem pracy — to jednak dobór i treść 3 wykładów ogarniających najistotniejsze zagadnienia historyczne i ideologiczne ruchu robotniczego tak w przeszłości jak i teraźniejszości, gwarantuje niesłabnące zainteresowanie słuchaczek. Kadry przeszkolonych kobiet rosną, dzień Zjednoczenia zastaje tę akcję w nieprzerwanym toku. Obecnie trwa już trzecie seminarium w przeciągu dwóch miesięcy. Frekwencja jest coraz większa.

W związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym w dniu 21 listopada zorganizowały oba Wydziały Kobiece wielką wspólną odprawę aktywu kobiecego. Odprawa zgromadziła szeroki aktyw kobiecy obu partii z terenu całego miasta. Tak referaty polityczne i sprawozdawcze jak i obszerna i ożywiona dyskusja poruszyły wszystkie ważne zagadnienia polityczne i organizacyjne doby obecnej i dały obraz pracy partyjnej na tym odcinku.

Sieć organizacyjna odcinka kobiecego montowana była już z całym nastawieniem na dalszą pracę w Zjednoczonej Partii. Sieć ta została tak zorganizowana by dotarła do szerokich mas kobiecych na wszystkich zakładach pracy. W ostatnich czasach nie liczono się z przynależnością partyjną lecz uczestniczek ich wybierając ich przydatnością. W tej chwili obydwa Wydziały Kobiece dysponują kadrami 120 kobiet aktywistek, z których każda jest odpowiedzialna za całokształt pracy kobiecej na swoim zakładzie pracy.

Wydziały Kobiece chcą w dalszym ciągu montować jednolity front pracy kobiecej nie tylko na odcinku partyjnym, ale i przez oddziaływanie na szerokie masy kobiet bezpartyjnych. Konieczna jest tu współpraca z organizacjami społecznymi jak Liga Kobiet i zawodowymi przez Związki Zawodowe. Partia jako awangarda całej klasy robotniczej musi bowiem mieć kontakt z masami a nie tylko ze zorganizowanymi w szeregach partyjnych.

W chwili Zjednoczenia obu partii, możemy sobie z zadowoleniem powiedzieć, że wprowadzamy do nowej Partii już zorganizowany, częściowo przeszkolony, a co najważniejsze garnący się do pracy element kobiecy. Możemy z pełną wiarą patrzeć w przyszłość, gdy praca na naszym odcinku obejmie wszystkie kobiety bez względu na poziom wykształcenia i zawód — czyniąc z nich świadome, karne i politycznie wyrobione obywatelki socjalistycznego Państwa Polskiego, obywatelki, które dorosły na równi z mężczyznami do kierowania losem swojego Narodu.

Podstawowe fakty z historii WKP(b)

Droga walki o zwycięstwo proletariatu i Socjalizmu

Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewicka WKP(b) — to czołowy świadomy i zorganizowany oddział klasy robotniczej ZSRR, najwyższa forma jej klasowej organizacji. WKP(b) Partia Lenina-Stalina stanowi jądro kierownicze wszystkich społecznych i państwowych organizacji mas pracujących Zw. Radzieckiego. WKP(b) stanowi czołowy oddział międzynarodowej klasy robotniczej i światowego obozu demokracji w walce o trwały pokój, o demokrację ludową, o socjalizm.

WKP(b) przeszła długą i chlubną drogę od pierwszych marksistowskich kółek i grup, które powstały w Rosji w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia poprzez rewolucję 1905 r. i rewolucję marcową 1917 r. do wielkiej Partii Bolszewickiej — organizatora zwycięskiej wielkiej socjalistycznej rewolucji listopadowej i kierowniczej siły pierwszego na ziemi państwa socjalistycznego.

*

Wodzowie WKP(b) Lenin i Stalin w nowych warunkach epoki imperializmu i rewolucji proletariackich rozwinęli dalej teorię Marksa i Engelsa i podnieśli ją na wyższy stopień. WKP(b) wyrosła w walce przeciw obszarnikom-kapitalistom przeciw kułactwu i ich agentom w walce z interwentami imperialistycznymi. WKP(b) wyrosła w walce z drobnomieszczańskimi partiami narodników, eserowców, mienszewików anarchistów, w nieubłaganej walce z wszelkimi oportunistycznymi, antyleninowskimi prądami i ugrupowaniami wewnątrz partii, w walce z trockistami i bucharynowcami, którzy przekształcili się w agenturę zagranicznych imperialistów. Twórca bolszewizmu, Lenin, który w swej pierwszej znakomitej pracy „Kto to są przyjaciele ludu," do końca zdemaskował narodników, stworzył w 1895 r. w Petersburgu „Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej", który stanowił pierwszy zaczątek marksistowskiej partii proletariackiej w Rosji. W ślad za tym powstały marksistowskie organizacje w wielkich ośrodkach przemysłowych Rosji, powstała wewnątrz gruzińskiej socjal-demokratycznej organizacji „Csamedasi" rewolucyjno-marksistowska grupa z Józefem Stalinem na czele, która stała się zaczątkiem leninowskiego skrzydła w ruchu robotniczym Zakaukazji, powstała w Królestwie Polskim i na Litwie — SDKP i L.

*

Pierwszy zjazd RSDRP odbyty w Mińsku w 1898 r. na którym Lenin, przebywający na zesłaniu, nie był obecny, formalnie proklamował utworzenie RSDRP. Jednakże nie stworzył on jeszcze marksistowskiej partii socjaldemokratycznej w Rosji, albowiem nie dał partii programu, statutu i nie powiązał poszczególnych kółek i grup pod jednolitym kierownictwem. Dopiero walka leninowskiej „Iskry" (1901—1903) a zwłaszcza genialne dzieło Lenina „Co robić?", w którym rozgromiony został oportunistyczny „ekonomizm", przygotowały ideologiczne powstanie partii marksistowskiej. Partia powstała na drugim zjeździe RSDRP w Londynie w 1903 roku. Zjazd ten uchwalił program i statut partii i wybrał jej centralne organa. Zarazem zjazd ten ujawnił głębokie rozbieżności między większością bolszewikami, broniącymi organizacyjnych zasad rewolucyjnej socjal-demokracji, a oportunistyczną mniejszością — mienszewikami dążącymi do przekształcenia partii w organizację reformistyczną. W swej znakomitej pracy „Krok naprzód — dwa kroki wstecz" — Lenin ujawnił społeczne źródła rosyjskiego i międzynarodowego oportunizmu i dał syntezę istoty i zadań partii marksistowskiej, jako czołowego oddziału klasy robotniczej, walczącej o obalenie caratu i burżuazji, walczącej o dyktaturę proletariatu, o socjalizm. Bolszewicy byli organizatorami narastającej rewolucyjnej walki robotników i chłopów rosyjskich, której pierwszym punktem szczytowym stała się rewolucja burżuazyjno-demokratyczna 1905 r.

Bolszewicy byli jedyną partią, która konsekwentnie zwalczała i demaskowała carat i imperializm rosyjski w okresie wojny rosyjsko-japońskiej. Byli jedyną rewolucyjno-marksistowską siłą, która kierowała walką mas w rewolucji 1905—1907 roku. Trzeci londyński zjazd RSDRP, na którym byli wyłącznie reprezentowani Bolszewicy, potępił rozłamową robotę mienszewików i zdemaskował ich kapitulanctwo wobec liberalnej burżuazji. W duchu genialnych wytycznych Lenina trzeci zjazd wskazał iż proletariat winien stanąć na czele rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, pociągając za sobą chłopstwo, izolując liberalną burżuazję, by w powstaniu zbrojnym obalić carat, zbudować rewolucyjno-demokratyczną dyktaturę proletariatu i chłopstwa i stworzyć przesłanki przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. W swej genialnej pracy „Dwie taktyki socjal-demokracji" w rewolucji demokratycznej (1905 roku) Lenin zdemaskował kapitulancką taktykę mienszewików i oportunistów krajów Europy Zachodniej i nakreślił rewolucyjną taktykę Bolszewików, wzbogacił marksizm o nową teorię rewolucji, która umożliwiła Bolszewikom zwycięstwo w 1917 r. W okresie stołypinowskiej reakcji 1908—1912 Bolszewicy pod kierownictwem Lenina i Stalina w bezkompromisowej walce z likwidatorami, mienszewikami, „otzowistami" i trockistami obronili istnienie nielegalnej rewolucyjnej partii robotniczej. Filozofię rewolucyjnej partii marksistowskiej Lenin rozwinął w swej genialnej pracy „Materializm i empiriokrytycyzm" (1909 r.)

W latach 1912—14 Partia Bolszewicka szła na czele nowej rewolucyjnej fali w Rosji, mobilizując masy do walki za pośrednictwem założonej w roku 1912 gazety „Prawda". Czwarta wszechrosyjska konferencja partyjna, odbyta pod kierownictwem Lenina w styczniu 1912 roku w Pradze, przepędziła mienszewików z partii i stworzyła samodzielną socjal-demokratyczną partię bolszewicką na czele z bolszewickim KC, do którego weszli: Lenin, Stalin, Ordzonikidze, Swierdłow i inni.

*

W okresie pierwszej wojny światowej Partia Bolszewicka była jedyną partią w Rosji, która prowadziła konsekwentną i nieubłaganą walkę z caratem i imperializmem rosyjskim oraz demaskowała wszystkie ugrupowania imperialistyczne biorące udział w wojnie, nawołując do przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową, w wojnę o obalenie caratu i burżuazji. Partia Bolszewicka, z Leninem na czele, pozostała wierna sprawie internacjonalizmu proletariackiego, była wówczas organizatorem i trzonem antyimperialistycznego frontu robotniczego wiernych socjalizmowi rewolucyjnych ugrupowań marksistowskich i innych krajów.

*

Partia Bolszewicka szła na czele robotników, chłopów i żołnierzy w okresie rewolucji marcowej w roku 1917. Tylko Partia Bolszewicka wzywała o przekształcenie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Już w swych pracach napisanych w okresie wojny światowej, a zwłaszcza w znakomitym dziele „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" (1915 r.) Lenin, biorąc za punkt wyjścia wykryte przezeń prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu w okresie imperializmu, uzasadnił teoretycznie możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Genialny plan przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną nakreślił Lenin w swych tezach kwietniowych (1917 r.), w których wskazał na konieczność przejścia od republiki parlamentarnej do republiki Rad, jako nowej państwowej formy dyktatury proletariatu. Na szóstym zjeździe partii (lipiec-sierpień 1917 r.), na którym Lenin nie mógł być obecny, Stalin znakomicie obronił i rozwinął w walce z trockistami i bucharynowcami teorię i taktykę rewolucji socjalistycznej. Zjazd nastawił partię na przygotowanie powstania zbrojnego. Teorię zbudowania państwa proletariackiego dał Lenin w swej pracy „Państwo i Rewolucja" (sierpień—wrzesień 1917 r.). Na historycznym posiedzeniu KC Partii Bolszewickiej 10 października 1917 r. zapadła uchwała przygotowania powstania zbrojnego i utworzony został ośrodek partyjny, na czele ze Stalinem dla kierownictwa powstania.

Powstanie zbrojne 25 października (7 listopada) i stworzenie władzy radzieckiej rządów dyktatury proletariatu, rozpoczęło nową erę nie tylko w życiu Rosji, ale i całego świata, który wkroczył w erę rewolucji proletariackich, w erę zwycięstwa socjalizmu. Władza radziecka, realizując swe epokowe przeobrażenia rewolucyjne, prowadziła niezmordowaną walkę o pokój.

Siódmy zjazd w roku 1918 potwierdził słuszność leninowskiej linii walki o pokój, walki o okres wytchnienia, który umożliwiłby stworzenie władzy radzieckiej i armii radzieckiej. Zjazd na propozycję Lenina przemianował RSDRP w Rosyjską Komunistyczną Partię Bolszewików RKP (B). W okresie wojny domowej i interwencji 1918-1920 RKP (B) pod wodzą Lenina i Stalina stworzyła Armię Czerwoną i zmobilizowała masy w Rosji Sowieckiej do zwycięskiej walki z interwentami. Na samym zjeździe RKP (B) w roku 1919 uchwalony został nowy program partii rozpracowany przez Lenina, który zawierał analizę imperializmu, charakterystykę nowego typu socjalistycznego Państwa Radzieckiego oraz analizę sektorów gospodarczych Rosji Sowieckiej. Ósmy zjazd wskazał na konieczność przejścia do polityki sojuszu ze średnim chłopem.

*

Wobec zdrady i rozkładu drugiej międzynarodówki socjalistycznej z inicjatywy RKP (B) pod przewodem Lenina i Stalina założona została w Moskwie 4 marca 1919 r. Międzynarodówka Komunistyczna — zjednoczenie sił międzynarodowego rewolucyjnego proletariatu. RKP (B) była przez cały czas czołową sekcją międzynarodówki komunistycznej.

*

Dziewiąty zjazd RKP (B) w roku 1920 określił najbliższe zadania partii w dziedzinie odbudowy transportu i przemysłu. W okresie 1921-1925 r. partia realizowała trudne przejście od polityki wojennego komunizmu do nowej polityki ekonomicznej — NEP-u, którą zapoczątkowały uchwały dziesiątego zjazdu RKP(B) w 1921 r. Polityka NEP-u umożliwiła partii zgromadzenie sił dla rozpoczęcia zdecydowanej ofensywy przeciw elementom kapitalistycznym, na podstawie sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem, do czego nawoływał Lenin na jedenastym zjeździe RKP (B) w 1922 roku. Na tym zjeździe Lenin dał wysoką ocenę działalności Stalina. 3 kwietnia 1923 r. na wniosek Lenina KC RKP(B) wybrał Stalina na Generalnego Sekretarza KC Partii Bolszewickiej. Stanowisko to Stalin zajmuje po dzień dzisiejszy. W grudniu 1922 r. na ogólnokrajowym zjeździe Rad utworzony został Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Dwunasty zjazd RKP(B) (rok 1923), na którym Lenin nie był już obecny, dał pod kierownictwem Stalina zdecydowaną odpowiedź trockistom i bucharynowcom, którzy chcieli traktować NEP jako nawrót ku kapitalizmowi. Po śmierci Lenina (25 stycznia 1924 r.) Stalin objął kierownictwo Partii Bolszewickiej, kontynuując wielkie dzieło Lenina. Trzynasty zjazd RKP(B) w maju 1924 r., na którym reprezentowanych było już przeszło 735 tys. członków partii, przeszedł pod znakiem triumfu leninowskiej linii, nakreślonej przez Stalina i jednogłośnie potępił platformę pozycji trockizmu. Czternasty zjazd partii w roku 1925, zgodnie z wytycznymi Lenina i Stalina, stwierdził, iż Zw. Radziecki posiada wszystkie niezbędne warunki dla zbudowania społeczeństwa socjalistycznego i w myśl wskazań Stalina rozpracował konkretnie zagadnienie socjalistycznego uprzemysłowienia ZSRR. W związku z utworzeniem ZSRR, czternasty zjazd zatwierdził przemianowanie RKP(B) na WKP(b). Teoretyczne uzasadnienie i rozwinięcie zasad, a zwłaszcza leninowskiej tezy o możliwości zwycięskiego budownictwa socjalizmu, dał Stalin w swych historycznych pracach „O zasadach leninizmu" 1924 r.) i w pracy „Przyczynek do zagadnień leninizmu" (1926 r). W walce z prawicowymi i lewicowymi kapitulantami Partia Bolszewicka osiągnęła decydujące sukcesy w odbudowie gospodarki narodowej ZSRR, zapoczątkowała etap socjalistycznej industrializacji Zw. Radzieckiego. XV zjazd WKP(b) w 1927 r. dał dyrektywę w sprawie opracowania pierwszego planu ekonomicznego. Zjazd ten w myśl wskazówek Stalina powziął uchwałę w sprawie ofensywy socjalistycznej na wsi, w sprawie budowy i rozszerzenia sieci kołchozów i sowchozów. Piętnasty zjazd przepędził z partii Trockiego Zinowjewa i ich zwolenników jako elementy antysowieckie. Po śmierci Lenina w zaciekłej walce z trockistami, bucharynowcami i ugrupowaniami antypartyjnymi uformował się pierwszy ośrodek kierowniczy WKP(b) w osobie Stalina, Mołotowa, Kalinina, Woroszyłowa, Kujbyszewa, Frunzego, Dzierżyńskiego, Kaganowicza, Ordzonikidzego, Kirowa, Jarosławskiego, Mikojana, Andrejewa, Szwernika, Żdanowa, Szkriatowa i innych, którzy przejęli wielki sztandar Lenina i wyprowadzili naród radziecki na szeroką drogę uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa.

Kierownikiem tego ośrodka i siłą kierowniczą partii i państwa był tow. Stalin. (J. Stalin „Krótka biografia", str. 104 i 105). Okres 1930-1934 to okres walki o kolektywizację rolnictwa. Wobec masowego napływu chłopów do kołchozów w końcu 1929 r. WKP (b) przeszła do polityki likwidacji kułactwa na zasadzie powszechnej kolektywizacji. Rok 1929 był rokiem wielkiego przełomu na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego. Szesnasty zjazd WKP(b) rok 1930 wszedł do historii, jako zjazd rozwiniętej ofensywy socjalizmu, zjazd likwidacji kułactwa jako klasy i realizacji powszechnej kolektywizacji. Zjazd nastawił całą partię na wykonanie 5-letniego planu w ciągu 4 lat. W wyniku przedterminowej realizacji 5-latki, w początku roku 1932 powstał w Zw. Radzieckim przemysł ciężki i kolektywne zmechanizowane rolnictwo — baza ekonomiki socjalistycznej. ZSRR z kraju rolniczego stał się krajem przemysłowym. 17 zjazd WKP(b) w roku 1934 stwierdził całkowite zwycięstwo generalnej linii partii. W latach 1933-37 WKP(b) prowadził zwycięską walkę o przedterminowe wykonanie drugiego planu 5-letniego. W wyniku wykonania tego planu nastąpiła w ZSRR całkowita likwidacja elementów kapitalistycznych socjalizm zwyciężył, zarówno w mieście, jak i na wsi. Te podstawowe zmiany układu społeczno-gospodarczego w ZSRR znalazły swój wyraz w konstytucji ZSRR, zatwierdzonej na podstawie referatu Stalina przez ósmy zjazd Rad w roku 1936. Stanowi ona wyższą fazę demokracji socjalistycznej. Wybory do Rady Najwyższej w ZSRR i do Rad Republik Związkowych, na zasadzie nowej konstytucji stalinowskiej, zademonstrowały wyjątkową jedność moralno-polityczną społeczeństwa radzieckiego, nierozerwalną przyjaźń narodów w ZSRR i ich bezgraniczną wierność partii Lenina - Stalina. W roku 1935 ujawniła się w całej pełni rola trockistowsko-bucharynowskich dywersantów, jako agentów zagranicznych państw imperialistycznych, a przede wszystkim hitlerowskich Niemiec. Masy pracujące ZSRR rozgromiły i unieszkodliwiły bucharynowsko-trockistowskie agentury. W roku 1938 pojawiło się znakomite dzieło Stalina „Krótki kurs historii WKP(b)" — prawdziwa encyklopedia marksizmu - leninizmu. W roku 1939 odbył się osiemnasty zjazd WKP(b), który skierował wysiłek społeczeństwa radzieckiego aby dogonić i prześcignąć główne kraje kapitalistyczne w dziedzinie ekonomicznej, nakreślił program zakończenia budowy socjalistycznego w ZSRR i stopniowego przejścia do komunizmu. W referacie Stalina, wygłoszonym na tym zjeździe, przeprowadzona została głęboka analiza sytuacji międzynarodowej, brzemiennej w niebezpieczeństwo agresji hitlerowskiej. Stalin wskazał na konieczność kontynuowania konsekwentnej radzieckiej polityki pokoju i wzmocnienia sił bojowych Armii Czerwonej. Zjazd zatwierdził na podstawie referatu Mołotowa trzeci plan 5-letni ZSRR. Cała stalinowska polityka WKP(b), polityka socjalistycznego uprzemysłowienia i kolektywizacji w ZSRR, polityka budowy ciężkiego przemysłu, wzmacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyjaźni narodów ZSRR i potęgi samej Armii Czerwonej, stworzyła przesłanki dla skutecznego odparcia przez Zw. Radziecki agresji faszystowskiej i dla rozgromienia hitlerowskich Niemiec.

*

WKP(b) pod genialnym kierownictwem Stalina była wodzem ideowym narodów ZSRR w ich walkach przeciwko najazdowi hitlerowskiemu była organizatorem walki zbrojnej na frontach, walki partyzantów na zapleczu wroga i gigantycznej pracy przemysłu, transportu, lotnictwa i rolnictwa radzieckiego na rzecz frontu. Związek Radziecki wyniósł na swych barkach cały ciężar walki z hitlerowskimi Niemcami, ratując ludzkość przed zalewem faszystowskim. Czerwona Armia pod genialnym przewodnictwem Generalissimusa Stalina zdruzgotała armię hitlerowską, a następnie armię japońską i zadecydowała o zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami i faszystowską Japonią. Zwycięstwo Zw. Radzieckiego pod wodzą WKP (b) nad hitlerowskimi Niemcami i militarystyczną Japonią oznaczało nowy, potężny cios, zadany siłom światowego kapitału i doprowadziło w ślad za wielką socjalistyczną re-

(Dokończenie na str. 12)

Podstawowe fakty z historii WKP (b)

(Donkończenie ze str. 11).

wolucją listopadową do ponownego przerwania frontu kapitalistycznego.

*

Zwycięstwo Związku Radzieckiego wyzwoliło spod jarzma rodzimego i obcego kapitału narody wschodniej Europy i umożliwiło powstanie ustrojów demokracji ludowej w Polsce, w Czechosłowacji w Bułgarii w Rumunii, na Węgrzech w Jugosławii i Albanii, a także ułatwiło walkę antyimperialistyczną półkolonialnym i kolonialnym narodom Azji, a przede wszystkim ludowym Chinom.

*

W okresie powojennym WKP (b) mobilizuje siły narodów ZSRR do walki o zaleczenie ran, zadanych Zw. Radzieckiemu przez wojnę. Perspektywa nakreślona przez Stalina w jego przemówieniu w lutym 1946 r. oraz opracowany w myśl jego wskazań plan 5-letni, wysunął zadanie osiągnięcia przedwojennego poziomu produkcji i jego dalszego znacznego przekroczenia.

*

Uchwały lutowego plenum KC ... szego rozwoju rolnictwa radzieckiego. W październiku br. produkcja przemysłowa ZSRR przekroczyła poziom przedwojenny o 17 proc., a zbiory kultur rolniczych osiągnęły poziom 1940 r. Obecnie WKP(b) kroczy na czele walki mas pracujących ZSRR o wykonanie powojennej 5-latki w ciągu 4 lat, walki o stopniowe przejście do komunizmu.

*

Wobec polityki agresji i dyplomacji atomowej, uprawianej przez blok angloamerykański, pod kierownictwem USA, Zw. Radziecki pod wodzą WKP(b) i Generalissimusa Stalina prowadzi niezmordowaną walkę o pokój i bezpieczeństwo narodów, demaskując podżegaczy wojennych, walcząc o zakaz broni atomowej, o redukcję zbrojeń, ZSRR udziela stałej i systematycznej pomocy krajom demokracji ludowej, w tym również Polsce, w ich walce przeciw odrodzeniu militaryzmu niemieckiego w obronie zachodnich granic Polski.

*

ZSRR na czele z WKP(b) jest główną siłą obozu demokratycznego starego świata WKP(b) była główną inicjatorką stworzenia we wrześniu 1947 r. Biura Informacyjnego Partii komunistycznych i robotniczych mającego na celu wymianę doświadczeń i koordynację działalności partii komunistycznych i robotniczych w walce o pokój, o demokrację ludową, o socjalizm.

*

Trzymając sztandar internacjonalizmu proletariackiego WKP(b) popiera całkowicie walkę wszystkich narodów, zagrożonych przez imperializm, w obronie ich niepodległości i suwerenności. WKP(b) odegrała czołową rolę w pracy Biura Informacyjnego nad wykryciem błędów KPJ i zdemaskowaniem zdradzieckiej kliki Tito. WKP(b) jest i pozostaje wzorem i przykładem dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych w ich walce o zwycięstwo proletariatu, w ich walce o socjalizm.

Po dwóch latach Planu Trzyletniego

Kończy się drugi rok wykonywania Planu Trzyletniego. Za miesiąc wchodzimy już w ostatni rok jego realizacji. Warto więc przypomnieć sobie jakie zadania zostały ustalone planem i uświadomić sobie jego dotychczasowe osiągnięcia.

Plan Trzyletni ustalił, że podstawowym zadaniem gospodarstwa narodowego w okresie lat 1947 — 1949 jest podniesienie stopy życiowej warstw pracujących powyżej stanu przedwojennego. Zadanie to zrealizowane ma być w drodze przebudowy struktury społeczno - gospodarczej kraju, podniesienia produkcji przemysłowej na poziom wyższy od przedwojennego, podniesienie produkcji rolnej do poziomu wyższego w przeliczeniu na głowę mieszkańca od przedwojennego, pełnego scalenia Ziem Odzyskanych z resztą kraju oraz obniżenia kosztów wytwarzania i wzrostu wydajności pracy.

Produkcję przemysłową (wraz z rzemieślniczą), która w r. 1938 wynosiła 5,7 miliarda złotych przedwojennych, realizacja Planu Trzyletniego podnieść ma do poziomu 6,5 miliarda zł.

Wartość produkcji rolnej, która spadła w wyniku wojny do 30 proc. stanu przedwojennego, Plan Trzyletni podniesie do wysokości 3,2 miliarda złotych (przedwojennych).

W okresie realizacji Planu wytwórczość ma osiągnąć, a następnie przekroczyć globalną wartość przedwojenną.

Realizację Planu Trzyletniego rozpoczęliśmy 1 stycznia 1947 roku w warunkach niezwykle ciężkich. W ostatnim roku wojennym 1945 w pierwszym pełnym roku pokojowym 1946 — udało się nam wytyczyć drogi rozwoju, uruchomić ocalały przemysł i pokonać elementarne trudności. Było to dużo, walczyliśmy jednak z szeregiem braków w podstawowych dziedzinach, jak wyżywienie, transport itd.

Pierwsze miesiące nie sprzyjały zamierzeniom. Wyjątkowo ciężka zima pierwszych miesięcy 1947 r. sparaliżowała ruch kolejowy, co odbiło się z kolei na wytwórczości przemysłowej. Ostra zima, powódź wiosenna, wreszcie długotrwała susza, przekreśliły nasze rachuby na osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej. Po zbiorach 1947 r. stanęliśmy wobec konieczności przywozu zbóż z zagranicy dla zapobieżenia klęsce głodu.

Trudności wywołane klęskami żywiołowymi, spotęgowane zostały nagłym cofnięciem przez Stany Zjednoczone pomocy pounrrowskiej. Z trudnej sytuacji skorzystały elementy spekulacyjne, podejmując silny atak na konsumenta, ograniczając sprzedaż i podnosząc ceny.

Dzięki zdecydowanej postawie Rządu i klasy robotniczej piętrzące się trudności zostały przełamane. Pierwszy etap „bitwy o handel” skończył się porażką elementów spekulacyjnych, a wspaniały rozwój produkcji przemysłowej wyrównał w znacznym stopniu straty na odcinku rolniczym. Ciężka sytuacja żywnościowa została zażegnana przez bratnią pomoc Związku Radzieckiego, którego dostawy zbożowe uratowały kraj od głodu.

Podstawowe zadania narodowego planu gospodarczego na rok 1947 zostały wykonane. W szeregu dziedzin przemysłu, jak górnictwo węglowe, energetyka, włókiennictwo wełniane, papiernictwo i cukrownictwo, zamknęliśmy nawet pierwszy rok planu osiągnięciami wyższymi od zamierzonych.

Drugi rok planu, rok bieżący, rozpoczęliśmy w okolicznościach bardziej sprzyjających. Dzięki importowi zbóż ze Związku Radzieckiego wyżywienie kraju było zapewnione do nowych zbiorów, przemysł który odbudował setki zniszczonych fabryk w oparciu o rozszerzającą się akcję współzawodnictwa pracy potęgował swą wytwórczość z miesiąca na miesiąc. (Produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny już w połowie roku bieżącego o 30 proc.). Polski handel zagraniczny, który wyszedł na rynki światowe z jednym artykułem — węglem, rozszerzał systematycznie wachlarz eksportowanych towarów, importując coraz mniej artykułów konsumcyjnych coraz więcej natomiast urządzeń inwestycyjnych.

Nadchodzące ze wszystkich stron kraju codzienne meldunki o wykonaniu planu rocznego przez poszczególne fabryki i całe gałęzie przemysłu na miesiąc i więcej przed końcem roku wskazują, że cały przemysł wykona swoje zadanie z dużą nadwyżką.

Na odcinku rolnictwa tegoroczne zbiory przyniosły nam upragnioną samowystarczalność zbożową. Uwolnienie nas od konieczności importu zboża daje gospodarce polskiej szeroki oddech i pozwala na jeszcze intensywniejszy przywóz urządzeń inwestycyjnych.

Nasze obroty z zagranicą rozwijają się pomyślnie. Podpisana w początkach roku bieżącego umowa ze Związkiem Radzieckim zapewnia nam dostawę urządzeń przemysłowych w granicach określonych sumą 450 milionów dolarów. Dostawy te przyśpieszą tempo uprzemysłowienia Polski w stopniu bardzo poważnym.

Niemniej pomyślnie układają się nasze stosunki handlowe z krajami Demokracji Ludowych z Czechosłowacją na czele. Współpraca z tym krajem sięga do wszystkich dziedzin gospodarowania.

W miarę wzrostu produkcji coraz szybszego tempa nabiera odbudowa zniszczeń wojennych. Sumy wydatkowane na budownictwo podwajają się z roku na rok. W oparciu o przemysł odbudowuje się komunikacja kolejowa i porty, a przemysł stoczniowy czyni systematyczne postępy.

W trzeci rok Planu Odbudowy wchodzimy z olbrzymim dorobkiem rzeczowym i z wielkim zasobem doświadczenia. Wielki entuzjazm pracy, wspaniały rozwój współzawodnictwa, stanowią doskonałą gwarancję, że nakreślone plany wykonamy niewątpliwie z poważną nadwyżką.

K. W.

Wyższe formy współzawodnictwa

przyczynią się do uaktywnienia wszystkich sił wytwórczych

Od końca października aż pod koniec listopada w życiu gospodarczym Polski dominowały dwa zjawiska.

Pierwsze — to fala przedkongresowych zobowiązań podejmowanych przez załogi robotnicze w całym kraju w ślad za inicjatywą górników kopalni Zabrze — Wschód.

Drugie — to meldunki o przedterminowym wykonaniu planu rocznego już nie przez poszczególne zakłady, nie przez ich zespoły, lecz przez całe gałęzie przemysłu.

Jest pomiędzy tymi faktami coś więcej niż prosta zbieżność w czasie. Jest mianowicie wspólność genezy, którą stanowi ruch współzawodnictwa.

Przedterminowe wykonanie planu rocznego spowodowane jest obok przyczyn technicznych i organizacyjnych przede wszystkim stałym wzrostem wydajności pracy, który się rodzi ze współzawodnictwa. Dwunastego listopada przemysł cementowy złożył meldunki o wykonaniu planu na rok 1948. W niespełna tydzień potem wykonały plan dwa największe w Polsce pod względem wartości produkcji przemysły, a mianowicie hutniczy i włókienniczy. W ślad za tym w odstępach kilkudniowych podobne raporty nadesłały przemysły — chemiczny, skórzany, papierniczy, tytoniowy i metalowy.

Jeśli w tym roku tak wiele gałęzi przemysłu przekroczyło plan to wiąże się to przyczynowo przede wszystkim ze zwiększeniem ilości współzawodniczących oraz usprawnieniem metod współzawodnictwa.

Nowy etap na tym odcinku stanowi niewątpliwie wspaniały czyn kopalni Zabrze — Wschód, podjęty z kolei samorzutnie przez tysiące innych zespołów pracowniczych. Cechą odróżniającą przedkongresowe zobowiązania robotników od dawniejszych form współzawodnictwa jest jego masowość. W czynie przedkongresowym nie jednostki lub grupy, lecz całe załogi, wszyscy zatrudnieni w zakładzie przystąpili samorzutnie do współzawodnictwa.

A nadto, i to niemniej znamienne, współzawodniczą nie między sobą, nie między oddziałami jednej fabryki lub między różnymi zakładami, lecz z planem produkcyjnym całego zakładu. Tym razem cała załoga wnosi swoją pewnego rodzaju korekturę do planu. Wnosi ją ona do planu w postaci zwiększonej produkcji.

Dzieje się tak nie dlatego, żeby akurat konkretny plan odnośnie danego zakładu miał być opracowany niestarannie, lecz dlatego, że wykorzystanie wszelkich istniejących dotąd w ukryciu rezerw sił wytwórczych możliwe jest tylko przy czynnej aktywnej postawie kadr pracowniczych. To właśnie robotnik, który od lat zrośnięty ze swym warsztatem pracy zna najlepiej jego nieraz indywidualne możliwości i on właśnie może je wprząc do produkcji.

Ta forma oddolnej inicjatywy już w ciągu kilku tygodni przyniosła gospodarce narodowej wielomiliardowe korzyści.

Ale nie w tym leży sens wartości jaką składa w darze klasa robotnicza Polski jednoczącym się obecnie swym partiom. Czyn Przedkongresowy jest przede wszystkim dla tego zjawiskiem tak cennym, że kładzie podwaliny pod szybsze tempo na gospodarczym odcinku marszu ku socjalizmowi, realizuje masowość ruchu współzawodnictwa i realizuje powszechność twórczej roli robotnika w procesie wytwórczym.



Wyremontowany gmach Politechniki Warszawskiej w którym odbędzie się Kongres Zjednoczenia.

Zjednoczenie partii robotniczych – to droga do dobrobytu mas ludowych

Niech żyje Zjazd Jedności Klasy Robotniczej!

Henryk Jabłoński

Kongres Zjednoczenia — triumfem Marksizmu-Leninizmu

Po przeszło półwiekowym rozbiciu jednoczy się dziś polski ruch robotniczy w jedną organiczną całość. Jest to przełomowy moment w życiu całego naszego narodu, bo klasa robotnicza jest jego siłą przodującą w walce o postęp, dobrobyt i kulturę. Wielkość tego przełomu ocenią właściwie dopiero przyszłe pokolenia, gdy dzieje ludu polskiego rozpatrując, dojrzą w pełni długość przebytej przezeń drogi, gdy ocenią jak wielką rolę w przygotowaniu tego marszu odegrała dokonana przez nas w grudniu 1948 r. mobilizacja najlepszych sił polskiego proletariatu i przekształcenie ich w szturmowy oddział walczącego socjalizmu. Dziś widzimy tylko otwierające się przed nami horyzonty widzimy kierunek marszu, wytyczony gigantyczną walką i pracą bratnich ludów Związku Radzieckiego.

Już dziś jednak możemy należycie ocenić drogę dotychczas przebytą, możemy bez obawy błędu dokonać bilansu minionego okresu historii polskiej klasy robotniczej, jej długiej walki o wyzwolenie społeczne o socjalizm.

Socjalizm — narzędzie walki klasowej

Socjalizm stał się dopiero wówczas przodującą dalekosiężną teorią dalszego rozwoju ludzkości, gdy proletariat uznał go za swe narzędzie walki klasowej, narzędzie tym skuteczniejsze, tym mocniejsze, im solidniej oczyszczone z utopijnych naleciałości, im bardziej zgodne z jedyną naukową, a więc i jedynie prawdziwą teorią socjalistyczną — z marksizmem.

Już siedemdziesiąte lata ubiegłego stulecia pozwalają obserwować poważne przejawy samodzielnej walki proletarjatu Królestwa Polskiego. Ma ona początkowo charakter ściśle ekonomiczny, by po kilku latach w epoce pierwszej polskiej partii robotniczej „proletariat" — nabrać oblicza politycznego.

Krótka i burzliwa była historia tej partii, bo nieomal wszyscy czołowi jej działacze zapłacili życiem, lub wieloletnim więzieniem za swą krótkotrwałą pracę polityczną, nie obyło się między nimi bez starć i sporów na tle ideologicznym, krytycznie oceniamy niektóre poglądy „proletariatczyków", a mimo to jest Waryński i jego partia w naszej historii narodowej pozycją jedną z największych i najwspanialszych. Była ona bowiem pierwszą udaną próbą organizacyjnego ujęcia politycznych dążeń klasy robotniczej, pierwszą próbą już nie apostolskiego szerzenia idei wyzwolenia proletariatu i jego dziejowego posłannictwa, ale konkretną próbą walki o realizację tej idei. Mógł zaś „proletariat" zdobyć tę swoją pozycję głównie dlatego, że fundamentem jego programu były nauki niezapomnianych twórców socjalizmu naukowego — Marksa i Engelsa.

Rozbicie Wielkiego Proletariatu

Następnie po tragicznym rozbiciu Wielkiego Proletariatu partie socjalistyczne w Polsce, to powstała w końcu 1892 r. Polska Partia Socjalistyczna i w kilka miesięcy później socjaldemokracja Królestwa Polskiego, przekształcona później w Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy.

Odłąd w życiu Polskiej Klasy Robotniczej trwa długi, teraz dopiero likwidujący się rozłam.

Jak go ocenić dziś, w radosnym Dniu Zjednoczenia?

Gdy robotnicy warszawscy członkowie PPS dn. 30 lipca 1893 r. oświadczyli, że wyłamują się spod dotychczasowego kierownictwa szowinistycznie nastrojonych inteligentów, tworzą własną partię pod nazwą Socjaldemokracji i łączą się z emigracyjną grupą pisma „Sprawa Robotnicza" — dokonał się w życiu proletariatu polskiego akt historycznej wagi.

Przeciwko dyktaturze nacjonalistycznych inteligentów [illegible] mieszczańskich i drob[illegible] kich zbuntowali się rob[illegible] szawscy w imię swych własnych robotniczych celów, w imię internacjonalizmu, w imię walki rewolucyjnej, w imię klasowego cha[illegible]

Specyficzne bowiem warunki polskie sprawiły, że w Polsce wcześniej niż gdzie indziej dokonał się rozłam ruchu socjalistycznego na odłam prawdziwie klasowy, rewolucyjny marksistowski i odłam drugi, oportunistyczny reformistyczny, stanowiący w istotnej swej treści osłonę burżuazji przed ciosami proletariackiej rewolucji.

W tej sytuacji droga rozłamu, droga tworzenia własnej, klasowej marksistowskiej partii była jedyną na jaką wkroczyć mogli rewolucyjni działacze robotniczy.

„Teoria „przezwyciężania" żywiołów oportunistycznych za pomocą walki ideowej wewnątrz partii, teoria „pokonywania" tych żywiołów w ramach jednej partii jest teorią zgniłą i niebezpieczną, grozi skazaniem partii na paraliż i chroniczną niemoc, grozi oddaniem partii na pożarcie oportunizmowi, grozi pozostawieniem proletarjatu bez partii rewolucyjnej, grozi pozbawieniem proletariatu głównego oręża w walce z imperializmem" powiada Stalin. „Partia nasza — mówi on dalej — nie mogłaby wkroczyć na właściwą drogę, nie mogłaby zdobyć władzy i zorganizować dyktatury proletariatu, nie mogłaby wyjść zwycięsko [illegible] ny domowej, gdyby miała w swych szeregach Martonów i Danów Potresowów i Akselrodów.

Postępując zgodnie z tą teorią jeszcze przed wcieleniem jej w życie na gruncie rosyjskim musiały polskie, żywioły rewolucyjne zbudować własną organizację, przysposobioną do ostrej klasowej walki, bezkompromisowo obnażającą istotny sens polityki swych przeciwników [illegible] terenie robotniczym.

Walka o właściwe oblicze ruchu robotniczego

Rozpoczęła się długa i uciążliwa walka wewnątrz ruchu robotniczego o właściwe jego oblicze, o należną mu siłę, w konsekwencji o losy socjalizmu w naszym kraju. Walka ta nie była łatwa. Młody niewyrobiony politycznie proletariat polski długo jeszcze musiał w olbrzymiej swej części ulegać naciskowi ideologicznemu, mieszczaństwa, drobnomieszczaństwa. Niewola zaś narodowa ułatwiała pasożytowanie na patriotycznych uczuciach mas ludowych szowinistycznych agentur burżuazji.

Pociągało młodych robotników i inteligentów [illegible] z ciemięzcą, hasło ro[illegible] walki z bronią w ręku. Szły więc do PPS żywioły najbardziej zapalne a kla[illegible] słabiej uświadomione szlachetną miłością Ojczyzny i lepszego socjalistycznego jutra przepełnione. Stąd rodziły się legendarne [illegible] dziś czyny bojowe zwerbowanych do PPS robotników nieświadomych tego, że są tylko narzędziem w ręku tych, co marzą o budowie własnej, burżuazyjnej Polski.

Ciężka trudna i na rozliczne niebezpieczeństwa narażona była w tych warunkach walka o słuszną własną marksistowską ideologię, prowadzona przez rewolucyjny odłam polskiego socjalizmu pod wodzą SDKP i L. walczący z nacjonalizmem PPS, z zamazywaniem przez nią walki klasowej z jej re[illegible] z natury rzeczy była SDKP i L narażona na sekciarstwo. Słusznie jej powiada tow. Bierut, „że do r. 1917 ruch ten nie wykraczał w Polsce poza [illegible] mej klasy robotniczej nie doceniał podstawowego znaczenia dla [illegible] lucji sojuszu robotniczo-chłopskiego i walk narodowo - wyzwoleńczych".

Były to niewątpliwie poważne błędy polityczne, ale nigdy [illegible] no zapominać, że nawet one wynikały ze zdecydowanej klasowej postawy SDKP i L. Z tym wszystkim bowiem była to jedyna w okresie swego istnienia szczerze robotnicza, rewolucyjna i internacjonalistyczna partia w Polsce, a jej bezkompromisowa walka z szowinizmem i oportunizmem pomagała uczciwym elementom PPS w znalezieniu właściwej dla siebie drogi.

Zjawisko to jeszcze bardziej podkreśla słuszność tezy, że rozłam istniejący w polskiej klasie robotniczej był konieczny, aż do pełnego zwycięstwa marksizmu w szeregach jej politycznej reprezentacji. Wprawdzie SDKP i L nie zajmowała w danym wypadku należytego stanowiska, sprowadzając socjalizm do ekonomiki, nie przyswajając sobie nauk leninizmu, ale ona jedna w Polsce chciała być partią prawdziwie robotniczą i prawdziwie marksistowską i mimo swych błędów najbliższa była z wszystkich wówczas istniejących partyj socjalistycznych w Europie Bolszewikom Rosyjskim, przyszłym twórcom Październikowej Rewolucji. Żaden więc kompromis między SDKP i L a PPS nie był możliwy. Nie mogło być mowy o żadnym zjednoczeniu, a co najwyżej o doraźnej współpracy w konkretnych oderwanych wypadkach. Żadnego resztą kompromisu nie chciało i kierownictwo PPS.

Sztuczne kłamliwe teorie

Na łamach centralnego organu prasowego PPS „Przedświt" udowadniali bez żadnych osłonek nacjonalistyczni wodzowie PPS, [illegible] zarówno ruch pepesowski, jak [illegible] decki, są historycznymi koniecznościami naszego narodu, normalnymi zjawiskami społeczno-narodowego naszego życia". Socjaldemokrację zaś usiłowali przedstawić jako zjawisko chorobliwe. Wnioski stąd były już dla każdego niewątpliwe: możliwość kompromisów i układów z czołowym stronnictwem burżuazji, walka zaś z rewolucyjną partią proletariatu. Nie ukrywano tego zresztą, [illegible] wając robotników polskich [illegible] walki z SDKP i L, dążąc do [illegible] nięcia jej z „naszego narodowego organizmu, jak się szkodliwe [illegible] wotwory usuwa".

Nic dziwnego też że istniał w czasie całej historii PPS, stały odpływ poszczególnych jednostek (w miarę uświadamiania sobie przez nie istotnej roli ich partii) do rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego, że odłupują się od niej całe wielkie grupy organizacyjne, że wciąż odradza się w niej skrzydło lewicowe, buntujące się przeciw zdradzieckiej polityce partyjnego kierownictwa.

Najważniejszy z tych rozłamów, w listopadzie 1906 r. doprowadził do utworzenia odrębnej organizacji partyjnej pod nazwą PPS-lewicy, która mimo niepełnego wyzwolenia się z reformizmu, zrobiła poważny krok naprzód, stając na gruncie klasowym i internacjonalistycznym, dążąc do zespolenia walki polskiego proletariatu z wyzwoleńczą walką największego wroga caratu — proletariatu ro[illegible].

Ta postawa czyni w istocie z działaczy SDKP i L i PPS-lewicy głównych bojowników o wyzwolenie narodu polskiego możliwe tyl[illegible] w warunkach rozbicia caratu i przejęcia władzy w Rosji przez kierowaną przez Lenina Partię Bolszewicką stojącą niezłomnie na gruncie samostanowienia narodów.

Walka KPP o prawdziwą niezależność Polski

[illegible] go przejęła w drugiej Rzeczypospolitej Komunistyczna Partia Polski powstała ze zjednoczenia SDKPiL i PPS-lewicy.

I ta partia nie była bez błędu nie odrazu wyzwoliła się z pozostałości luksemburgizmu SDKPiL i reformizmu PPS-lewicy, ale konsekwentnie szła po słusznej drodze i jej to zasługą jest, że rewolucyjny odłam polskiego ruchu robotniczego przyjął ideologię marksizmu-leninizmu zdobywając broń która miała mu wkrótce przynieść wielkie zwycięstwo w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Coraz lepiej uzbrojona w oręż ideologiczny zawsze wierna klasowemu swemu charakterowi walczy KPP w drugiej Rzeczypospolitej o prawdziwą niezależność Polski o wyrwanie jej z jarzma międzynarodowego kapitału o wolność narodów uciskanych przez polską burżuazję o gwarantujący naszą niepodległość państwową sojusz ze Związkiem Radzieckim o wyzwolenie społeczne robotników i chłopów.

Walkę zaś swoją prowadzić musiała KPP nie tylko w boju z reakcyjną władzą państwową i partiami jawnie burżuazyjnymi, ale i również z piłsudczykowskim kierownictwem PPS uznającym za największego swego wroga komunistów.

Bezkompromisowo walczący z KPP prawicowi wodzowie PPS nie mieli żadnych skrupułów wchodząc w pakty z burżuazją, rozbijając rady delegatów robotniczych popierając imperialistyczną wojnę z Rosją Radziecką, torując drogę Piłsudskiemu, przeciwstawiając idei frontu ludowego koncepcję „Centrolewu" swojstej polskiej odmiany znanej nam dziś dobrze na zachodzie „trzeciej siły".

W tych warunkach tworzyć się musiały podobne jak i przed powstaniem Państwa Polskiego opozycyjne grupy lewicowe w PPS, które w okresie flirtów sanacyjnego rządu polskiego z hitleryzmem przybrały zdecydowaną siłną postawę jednolitofrontową. Coraz większa bowiem faszyzacja Państwa Polskiego i coraz wyraźniejsza i bliższa groźba hitlerowskiego najazdu ujawniały w całej pełni uczciwszym elementom PPS dokąd prowadzi ich piłsudczykowska góra partyjna.

Przeciwstawiała się ona całą siłą hasłu jednolitego frontu rzekomo z pobudek patriotycznych odsądzając KPP nawet od nazwy partii polskiej w tym samym czasie, gdy KPP pierwsza głosiła konieczność organizowania oporu hitleryzmowi.

Podstawy jednolitego frontu

„My komuniści uczniowie Lenina i Stalina — pisano w rezolucji 4 Plenum KC KPP w 1935 r. — uznajemy prawo każdego narodu do samookreślenia i do niepodległości państwowej. My komuniści stoimy na stanowisku niepodległości narodu polskiego, uznanej bez zastrzeżeń przez wielką Rewolucję Październikową, która obaliła imperializm rosyjski — głównego ciemiężyciela Polski. My komuniści jesteśmy głęboko przywiązani do swego kraju, front naszej walki jest skierowany przeciw magnatom kapitału i obszarnictwa, którzy zaprzedali Polskę carom i kajzerom a dziś sprzymierzają się z jej śmiertelnym wrogiem Hitlerem, zwalczając konszachty wojenne Becka z Hitlerem, nasza partia broni zarówno pokoju jak i niepodległości narodowej, gdyż awanturnicza polityka kliki sanacyjnej skazuje Polskę na wszelką

(Dokończenie na str. 14)

Kongres Zjednoczenia — triumfem Marksizmu-Leninizmu

(Dokończenie ze str. 13.)

[illegible] zależność od hitlerowskich [illegible] niec.

My komuniści nie pozwolimy, aby nasz kraj stał się przedpolem lub terenem przemarszu dla hitlerowskich generałów, chcących ujarzmić zarówno Naród Polski jak Narody Związku Sowieckiego".

Postawa [illegible] ujawniała dostatecznie wyraźnie cele pepesowskiej góry partyjnej wykazując jej fałsz i krętactwo. Stwarzało to przychylne nastroje w stosunku do jednolitego frontu robotniczego i do tworzenia się w ramach PPS lewicowej opozycji przeciw kie- [illegible]

Barlicki, Próchnik, Dubois, lewicowe grupy w OM TUR i ZNMS — to główne ośrodki wokół których skupiają się najuczciwsze żywioły PPS dążące do zjednoczenia sił polskiego proletariatu w walce klasowej najwyraźniej i najściślej w owym okresie związanej z ochroną niezależności narodowej.

Tę uczciwą robotniczą postawę lewicowej opozycji w PPS [illegible] dziś cały ruch robotniczy do [illegible] go wspólnego dorobku i dlatego Statut Zjednoczonej Partii głosi, iż jest ona — „spadkobierczynią rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu robotniczego — i proletariatu SDKPiL, KPP i lewicowego nurtu PPS".

Analiza tradycji

Zjednoczona Partia sięgając do dawnych przedwojennych tradycji poddaje i poddawać musi krytycznej analizie swoje tradycje lat ostatnich [illegible] wywodzącej się z KPP Polskiej Partii Robotniczej i odrodzonej [illegible] skiej Partii Socjalistycznej będącej poprzez lewicę [illegible] w czasie ostatniej wojny Robotniczą Partię Polskich Socjalistów spadkobierczynią lewego nurtu dawnej PPS.

Niejednakowo i słusznie [illegible] niejednakowo potraktował Statut Zjednoczonej Partii obie jej poprzedniczki. PPR bowiem to, ta partia, która w „okresie hitlerowskiej okupacji stanęła na czele walki o wyzwolenie [illegible] przez masy [illegible] klasy robotniczej a po wypędzeniu okupanta prowadziła walkę o ugruntowanie demokracji ludowej, rozbicie sił [illegible] i realizację rewolucyjnych przeobrażeń społecznych".

To jej dziełem była organizacja walki zbrojnej z okupantem, jej dziełem Krajowa Rada Narodowa i PKWN organy władzy ludowej w walczącym o wyzwolenie kraju z jej inspiracji wzięły początek i reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu i plan trzyletni. ona to mobilizowała klasę robotniczą do walki politycznej do wielkiego wysiłku pracy nad odbudową kraju, ona to swą stałą czujnością nie pozwalała klasie robotniczej przeoczyć żadnego grożącego jej niebezpieczeństwa.

Sukcesy swe zawdzięcza PPR niewątpliwie nie czemu innemu tylko jasnej i wyraźnej ideologii politycznej zrodzonej z rewolucyjnych doświadczeń KPP i nauk płynących z przykładu przodującego oddziału światowego ruchu robotniczego WKP (b).

Marksizm-Leninizm był busolą, która wskazywała PPR właściwy [illegible] stwo od marksizmu-leninizmu powodowało najzupełniej realne trudności na drodze do socjalizmu.

Niemały jest też dorobek odrodzonej PPS. Zerwała ona z nacjonalizmem i reformizmem przedwojennej PPS „stanęła na gruncie jedności klasy robotniczej i wniosła wydatny wkład w walce z reakcją i w budowę demokracji ludowej w Polsce". Jej to zasługą jest — jak podkreślił to niedawno tow. Zam[illegible] — że „potrafiła ona wciągnąć do budowy Polski Ludowej poważne grupy mniej świadomych robotników. Takich robotników, którzy ulegali jeszcze nacjonalizmowi, oraz przyciągnąć względnie zneutralizować pewne grupy drobnomieszczańskie. Zasługą wreszcie odrodzonej PPS było to, że pokaźna masa swych robotników i pracowników umysłowych potrafiła wychować w duchu rewolucyjnego marksizmu i doprowadzić do Zjednoczonej Partii".

Zasługi to więc nie małe i nie mały wkład do przyszłej wspólnej partii, ale roli przodownika organizatora, roli, którą spełniła PPR nie mogła spełnić ani RPPS ani powojenna odrodzona PPS.

RPPS nie potrafiła wyrwać spod wpływu dawnej pepesowskiej góry działające od czasów okupacji pod firmą WRN głównej masy członków przedwojennej PPS a targana wewnętrznymi sprzecznościami wynikającymi z braku wyraźnej marksistowsko-leninowskiej linii programowej rozbiła się w obliczu najważniejszych zadań w dobie tworzenia się z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej Krajowej Rady Narodowej.

Nie mogła zwiększyć swej roli w ludowym Państwie Polskim PPS powojenna z powodu tej samej już obserwowanej w RPPS słabości ideologicznej powiększonej o dwa [illegible] [illegible]. Duży liczebny ciężar b. członków wojennej WRN którzy znaleźli się w odrodzonej PPS i 2) Wyzwolenie się w okresie pozornej stabilizacji stosunków politycznych nastrojów oportunistycznych u części kierownictwa partyjnego co stwarzało przychylny klimat dla przyjmowania balamutnych teorii „humanistycznych".

Na tym tle zjawiły [illegible] niektórych działaczy PPS marzenia o stworzeniu z niej polskiej „trzeciej siły" wyraźne zwłaszcza [illegible] do wyborów sejmowych 19 stycznia [illegible].

Zwycięstwo Marksizmu-Leninizmu

Trzeba było długiej i ciężkiej walki wewnętrznej by wreszcie PPS stanęła na gruncie jedynej prawdziwej ideologii socjalistycznej marksizmu-leninizmu.

Ułatwiło ten proces uprzednie [illegible] się Polskiej Partii Robotniczej [illegible] dokonanego w [illegible] „Utworzenie Zjednoczonej Partii [illegible] wieku rozłamów w szeregach polskiej klasy robotniczej. Oznacza [illegible] zwycięstwo marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym" — głoszą słowa Statutu.

To ideologiczne zwycięstwo marksizmu-leninizmu nabierze jednak właściwej wagi dopiero na samym Kongresie Zjednoczeniowym. Wówczas dopiero powstanie partia zgodna z teorią Lenina „czołowy zorganizowany oddział polskiej klasy robotniczej — przodującej siły Narodu Polskiego" a [illegible] najwyższa forma organizacji klasy robotniczej a wyrazicielka interesów ludu pracującego miast [illegible] wsi".

Dopiero wówczas możemy być pewni szybkiego marszu do socjalizmu w naszym kraju wówczas dopiero Państwo [illegible] zyska pełne warunki do przyśpieszonego tempa wzrostu swej siły gospodarczej umożliwiającej postęp we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Niemożliwe bowiem jest zwycięstwo rewolucji proletariackiej — jak uczy o [illegible] WKP (b) — „bez rewolucyjnej partii proletariatu wolnej od oportunizmu nieprzejednanej w stosunku do ugodowców i kapitulantów rewolucyjnej w stosunku do burżuazji i jej władzy państwowej". „Historia Partii uczy nas — powiada dalej Krótki Kurs WKP(b) — że pozostawienie proletariatu bez takiej partii oznacza pozostawienie go bez kierownictwa rewolucyjnego pozostawienie zaś proletariatu bez kierownictwa rewolucyjnego jest równoznaczne z zaprzepaszczeniem sprawy rewolucji proletariackiej".

Partia robotnicza nie może spełnić jednak roli kierownika swej klasy „jeśli nie opanowała przodującej teorii ruchu robotniczego jeśli nie opanowała teorii marksistowsko-leninowskiej", jeśli nie zostały rozgromione działające w szeregach klasy robotniczej partie drobnomieszczańskie rozbijające jedność proletariatu, jeśli nie przeprowadziła ona nieprzejednanej walki z oportunistami we własnych szeregach, jeśli upaja się swymi sukcesami i boi się przyznać do swych błędów, boi się w porę naprawić je otwarcie i uczciwie, jeśli nie utrzymuje stałej szerokiej łączności z masami, jeśli nie umie słuchać głosu [illegible] mieć ich bolączki i potrzeby, jeśli nie jest gotową nie tylko do uczenia mas ale i do uczenia się od mas.

Proces oczyszczający jaki w przededniu Zjednoczenia przeszły obie partie robotnicze w Polsce pozwala sądzić, że wszystkie wymienione warunki zostały w Polsce dotychczas spełnione. Powstaje partia złożona z najlepszych elementów klasy robotniczej, partia zdyscyplinowana zorganizowana na zasadzie centralizmu demokratycznego partia która będzie przywódcą politycznym całego narodu.

Minister Dąbrowski oświadczył:

Budżet państwowy na r. 1949 utwierdza stałość naszej waluty

W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów projektu budżetu państwowego na 1949 rok Minister Skarbu tow. Konstanty Dąbrowski oświadczył za pośrednictwem PAP:

„Projekt budżetu na 1949 r. różni się od budżetu na 1948 rok przede wszystkim tym, że obejmuje on całość wydatków państwowych, [illegible] więc nie tylko wydatki administracji państwowej lecz również wydatki inwestycyjne i [illegible] państwowych.

W związku z tak znacznym rozszerzeniem zadań budżetu, poważnym osiągnięciem jest pełne zrównoważenie strony rozchodowej i przychodowej. W ten sposób na cele budżetowe nie będziemy czerpać środków w drodze powiększenia emisji, co powinno dać w rezultacie dalsze poważne wzmocnienie wartości naszej waluty. W tym stanie rzeczy [illegible] na 1949 rok nie tylko, że nie zajdą jakiejkolwiek zmiany w naszym systemie walutowym, lecz przeciwnie zdąża do dalszego umocnienia wartości pieniądza będącego dziś w obiegu.

Jeśli chodzi o dalsze zasadnicze zmiany w projekcie budżetu na 1949 rok, należałoby podkreślić sprawę zniesienia systemu kartkowego, co jest niewątpliwie jednym z wielkich naszych osiągnięć, zwłaszcza jeśli przypomnimy, że w wielu krajach zachodnio-europejskich, znacznie zamożniejszych od naszego i znacznie mniej zniszczonych działaniami wojennymi, system kartkowy i poważne ograniczenia w konsumcji obowiązują w dalszym ciągu. Na tle zrównoważenia budżetu i zniesienia systemu kartkowego zmieni się także układ płac na 1949 rok. W założeniach budowy budżetu przyjęta została zasada, aby zarówno ceny, jak i płace mogły być stabilne na przestrzeni całego 1949 roku.

Wymieniłem tylko niektóre zmiany w projekcie budżetu na 1949 rok. Obszerniej budżet będzie omówiony w toku prac Sejmu nad budżetem. Obecnie pragnę jedynie podkreślić że [illegible] osiągnięcia na odcinku budżetów państwowych okazały [illegible] możliwe przede wszystkim dlatego, że potrafiliśmy obronić [illegible] tość naszego pieniądza. Polityka budżetowa na 1949 rok będzie więc kontynuacją dotychczasowej pod tym względem oraz nas stosowanej metody.

Ogromny wzrost produkcji artykułów spożywczych

Związku Radzieckim

MOSKWA 4. — Jak oświadczył minister przemysłu spożywczego ZSRR Zotow, radzieckie przedsiębiorstwa spożywcze wykonały już w wielu branżach roczny plan produkcyjny.

W porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego [illegible] cukru wzrosła o 70 [illegible], wyrobów cukierniczych — o 43 proc., tłuszczów roślinnych — o 36 proc., konserw — o 10 proc., wyrobów pieczywa — o [illegible]

Te imponujące postępy radzieckie[illegible] przemysłu spożywczego osiągnięto dzięki sukcesom rolnictwa, które dostarcza przedsiębiorstwom [illegible] niezbędnych surowców minister Zotow podkreślił [illegible] nader pomyślne tegoroczne [illegible] dalszego udoskonalenia [illegible] rokują również na przyszły [illegible] emniejszy przyrost produkcji [illegible]

W ciągu ubiegłych 3 lat zainwestowano w przemyśle spożywczym 2.300 milionów rubli, przyczyniając się w ten sposób do olbrzymiej [illegible] spożywców radzieckich — stwierdził minister Zotow — odczuwają bezpośrednio z każdym miesiącem znaczną poprawę w sytuacji na rynku spożywczym.

Dar Komitetu Słowiańskiego dla Sergiusza Obrazcowa

Komitet Słowiański wydał obiad pożegnalny z okazji wyjazdu z Warszawy do [illegible] wybitnego [illegible] sty radzieckiego Sergiusza Obrazcowa, oraz jego zespołu.

Przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego w Polsce wręczyli Sergiuszowi Obrazcowowi dużej wartości artystycznej gobelin krajowej produkcji pt. „Potop", jako wyraz wdzięczności społeczeństwa polskiego dla Obrazcowa [illegible] upiększenie jego wielkiej sztuki.

Przedkongresowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

Ukazał się przedkongresowy podwójny numer „Przeglądu Socjalistycznego" (Nr 6 — 12, październik — grudzień) wraz z bezpłatnym dodatkiem broszurowym, który zawiera obszerne sprawozdanie [illegible] Rady Naczelnej PPS.

W nowym wydaniu „Przeglądu Socjalistycznego" znajdujemy [illegible] przemówień sekr. gen. KC PPR, tow. B. BIERUTA, i sekr. gen. CKW PPS, tow. J. CYRANKIEWICZA, szereg artykułów poświęconych omówieniu wyników walki o ideologiczne oblicze Partii i rezultatem akcji oczyszczania [illegible] partyjnych.

Uwagę zwracają m. in. wypowiedzi następujących autorów:

TOW. T. ĆWIK stwierdza, że około 50% usuniętych z partii stanowią prawicowcy, około 40 [illegible] — to element obcy klasowo, 9 proc. usuniętych — to oskarżeni o brak dyscypliny partyjnej i wreszcie czwarta grupa, licząca również [illegible] 5 proc. obejmuje tych, któ[illegible]

[illegible] nie. Możemy śmiało stwierdzić — pisze tow. Ćwik — że przez akcję oczyszczania [illegible] PPS powiększyła swój pozytywny wkład w Zjednoczoną Partię.

O walce z prawicą w odrodzonej PPS — pisze TOW. FELIKS BARANOWSKI. Autor podkreśla [illegible] „Lewego Toru", który wytrwale demaskował zakusy antyjednolitofrontowe i antyjednościowe a w rezultacie — antysocjali[illegible]. Oczyszczający ogień krytyki i samokrytyki zahartował [illegible] partyjne [illegible] twarde [illegible] socjalizm i dopomógł [illegible] z prawicą [illegible] najniższych ogniw partyjnych.

TOW. MARIAN RYBICKI pisze o wychowawczej roli partii [illegible] go typu — Szkolenie — podkreśla tow. Rybicki — może [illegible] właściwą postawę wobec wszystkich problemów, jakie rodzi walka o socjalizm, może ułatwić członkowi partii jego pracę polityczną nauczyć go samodzielnego posługiwania się metodą dialektyki marksistowskiej, lecz spełni swoją rolę tylko wówczas, jeśli będzie jak najściślej związana z toczącą się walką klasową.

TOW. WITOLD WUDEL, wypowiadając się przeciw rewizjonistycznemu humanizmowi podkreśla, że rzeczywiście humanistyczny i socjalistyczny jest humanizm klasy robotniczej, która do końca i konsekwentnie reprezentuje wolność, moralność i sprawę człowieka naszej epoki.

TOW. ZOFIA WASIŁKOWSKA omawia rolę kobiety w partii marksistowsko-leninowskiej.

„Przegląd Socjalistyczny" przynosi ponadto ciekawy artykuł tow. HENRYKA ŚWIĄTKOWSKIEGO o konstytucji ZSRR i tow. K. Dąbrowskiego o ustawodawstwie gospodarczym, jako narzędziu walki klasowej. Na uwagę zasługuje również artykuł tow. S. Fiedorowicza o marksistowsko-leninowskiej teorii klas i walki klasowej. Wreszcie znajdujemy tam projekt Statutu Partii Zjednoczenia i bogatą kronikę partyjną.

Poseł Jerzy Nowacki

...es Śląsko-Dąbrowskich Linii Komunikacyjnyc...

Śląsko-dąbrowskie Linie Komunikacyjne

W dniu 15 ...topada 1948 r. ... piła fuzja znajdujących się pod zarządem państwowym Kolei Elektrycznych Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego z Śląskimi Liniami Autobusowymi, prowadzonymi dotąd przez Związek Celowy Samorządów Śląskich.

Komunikację lokalną w zagłębiu przemysłowym prowadzić będzie odtąd Związek Międzykomunalny „Śląsko-Dąbrowskie Linie Komunikacyjne", którego udziałowcami są miasta Katowice, Chorzów, Siemianowice, Gliwice, Zabrze, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Tarnowskie Góry, Opole, Bytom i powiaty: katowicki, rybnicki, będziński i nyski.

Dokonana fuzja miała na celu osiągnięcie harmonijnego wysiłku przy rozwiązywaniu zadań, jakie stawiają potrzeby komunikacyjne przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego oraz eliminację pokutującego dotąd momentu konkurencyjnego.

Tramwaje jako środek masowego a autobusy jako środek szybkiego przewozu osób, mają zaspokoić potrzeby komunikacyjne zarówno w ruchu lokalnym, w większych skupiskach ludności jak i w ruchu podmiejskim i międzymiastowym, zwłaszcza, że w gęsto zaludnionym okręgu przemysłowym śląsko-dąbrowskim pojęcie „komunikacji lokalnej" nie zamyka się w granicach miast i powiatów, tworzących to zagłębie.

Komunikacja elektryczna i samochodowa, kierowana odtąd przez jeden ośrodek dyspozycyjny, winna odgrywać ważną rolę w życiu gospodarczym Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, wzajemnie się uzupełniać zbliżyć wieś do miasta i rezerwuary sił pracy do ośrodków przemysłowych, a tym samym zająć drugie miejsce w komunikacji lokalnej w PKP.

Niedostateczna przelotność katowickiego węzła PKP w godzinach szczytowego nasilenia ruchu, oraz niedostateczna ilość odpowiedniego taboru Związku Międzykomunalnego wymaga, dla pełnego pokonania tego ruchu szybkich i wydajnych inwestycji, co znalazło wyraz w nadzwyczajnym budżecie Związku na rok 1949. Inwestycje te rość będą potencjalnie w planie 6-letnim (1950 — 1955), będącym w przygotowaniu. Zarówno w interesie PKP jak i Związku Międzykomunalnego oraz bezpieczeństwa ruchu stoi, jako zasadnicze zagadnienie stosowanie odpowiedniej polityki taryfowej.

Związek obejmuje zasięgiem działania komunikacji elektrycznej ... Ziemiach Dawnych 265 km², na Ziemiach Odzyskanych 191 km². W komunikacji samochodowej na Ziemiach Dawnych 2.964 km², na Ziemiach Odzyskanych 672 km. kw.

Zdajemy sobie sprawę z wielkości zawiłości różnorodnych zagadnień, jakie pociąga za sobą połączenie dwóch działów komunikacji i ich organiczne powiązanie w jednolitych ramach jednego Związku Międzykomunalnego, który staje się jedną z największych instytucji komunikacyjnych w Państwie.

Śląsko — Dąbrowskie Koleje Elektryczne pokonały w okresie powojennym z pozytywnym wynikiem znaczne trudności. Położyły one w okresie minionym od wyzwolenia ogromne zasługi dla ludności a szczególnie dla świata pracy i wykazywały nie tylko pod względem sprawności komunikacyjnej, ale i w swoim rozwoju gospodarczym stały postęp.

... historia Śląskich Linii Autobusowych od chwili ich powstania znaczona jest linią stałego i ciągłego rozwoju zarówno w okresie przedwojennym jak i po przetrwaniu okupacji, reaktywowane po wojnie ... 1946 roku. Rozpoczęły one ... 1946 r. swą działalność taborem liczącym zaledwie 2 autobusy i 2 wraki doprowadzając do chwili obecnej ilość autobusów do 75.

Poddanie Kolei Elektrycznych wspólnie z komunikacją autobusową w nowym Związku Międzykomunalnym jednolitemu ośrodkowi dyspozycji usunie wiele trudności jak i wiele niepotrzebnych i nieproduktywnych elementów organizacyjnych i eksploatacyjnych które w okresie dotychczasowym odczuwały oba działy komunikacji.

Zadaniem Zarządu i Dyrekcji Związku Międzykomunalnego „Śląsko-Dąbrowskie Linie Komunikacyjne" będzie trudności te oraz nieproduktywne elementy usunąć jak najradykalniej i realizować jak najprędzej i jak najroztropniej wszystkie te wielkie korzyści jakie fuzja rokuje.

Mieczysław Szymański

Na Zjednoczenie Partii

Wspólną ideą złączeni,
Wspólnym wysiłkiem i pracą,
Wolnością opłomienieni
Tworzymy Cię, D e m o k r a c j o!

Bez różnic stanów, bez sług i panów,
Zbratani, silni jednością,
Wierzymy w przyszłość i słuszność sprawy
Braterską związani miłością.
Przodkowie nasi krwawo walczyli
Za to, co dziś jest nam dane.
Niech się więc czoło z szacunkiem pochyli
I wspomni nazwiska ich znane.

Niech zabrzmi potężnie pieśń serca młodego,
Niech runą przeszkody — świat stary
My chcemy świata lepszego, nowego,
Niech zabrzmią, zahuczą fanfary.
I połączeni w Partii czynami
Wykuwać los swój będziemy.
Jak jednej matki synowie —
Z odwagą w przyszłość idziemy!



W dniu 12. bm. zmarł w Janowie po długiej i przewlekłej chorobie, przeżywszy lat 69, jeden z najstarszych, najofiarniejszych i najbardziej zasłużonych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej na ...sku— Towarzysz Tomasz Rybok.

Życie towarzysza Ryboka, — to jeden nieprzerwany ciąg walki o prawa proletariatu, o socjalizm i niepodległość.

Towarzysz Rybok urodził się w roku 1879 w Szopienicach. Po ukończeniu szkoły powszechnej zmuszony ciężkimi warunkami materialnymi, przyjmuje pracę na kopalni i tam — jako 15-letni chłopiec zapoznaje się bezpośrednio z ciężkim wyzyskiem kapitału. Bunt człowieka bunt przeciwko wyzyskowi, przeciwko niesprawiedliwości, kształtuje w nim żelazną wolę szukania dróg wiodących do wyzwolenia klasy robotniczej. Znajduje tę drogę w idei socjalistycznej. Już jako chłopiec interesuje się zagadnieniami politycznymi i kształci się sam przez czytanie broszur, gazet i dzieł socjalistycznych.

Pracuje jako ładowacz, a później jako górnik. Podczas pracy na kopalni, pogłębia się w nim coraz bardziej świadomość dojrzałego socjalisty.

Wstępuje w szeregi Polskiej Par...

W walce z klęską gruźlicy

Polska chirurgia przoduje

Młody, 19 letni ślusarz z Rzeszowa Władysław Jastrzębski trochę drży, kiedy kładą go na stole operacyjnym. Obawia się tej operacji, a przecież spojrzenie jego wyraża ufność. Młody chłopiec wie, że jest to jedyny sposób, który może mu uratować życie.

Władysław Jastrzębski choruje na gruźlicę od niedawna, ale przybrała ona tak gwałtowny przebieg, że dziś prawe jego płuco jest zupełnie przeżarte złowrogimi prątkami Kocha. Zwykle stosowanej odmy śródopłucnej nie można było założyć, z powodu silnych zrostów. Niedawno jeszcze równałoby się to wyrokowi śmierci — dziś dzieje się inaczej...

Ubezpieczalnia Społeczna w Rzeszowie skierowała chłopca do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach, gdzie na oddziale chirurgicznym wykonuje się zabiegi chirurgii gruźlicy płuc.

Operacja, na którą patrzymy, nosząca nazwę odmy pozaopłucnowej ma charakter pokazowy. Operatorem jest prof. dr Bross, konsultant naukowy szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach a zarazem prof. Uniwersytetu Wrocławskiego — znany specjalista w dziedzinie chirurgii płuc w Polsce.

Profesor i jego współpracownicy — chirurdzy oraz siostry szpitalne są już gotowi. Teraz pacjent dostanie szereg zastrzyków znieczulających pole operacyjne.

— Stosujemy znieczulenie miejscowe zamiast narkozy, bo chodzi o zachowanie odruchu kaszlowego — objaśnia profesor — nie można bowiem dopuścić do tego, by chory przy kaszlu zachłystywał się plwociną zakażoną prątkami Kocha. Po... tym w ten sposób mamy możność przez cały czas trwania operacji kontrolowania samopoczucia chorego.

Szybkie cięcie lancetem odsłania górne żebra. By dostać się do klatki piersiowej, profesor dokonuje wycięcia trzeciego żebra na nieznacznej przestrzeni.

— Proszę teraz popatrzyć — mówi profesor wprowadzając w przestrzeń pozaopłucnową lampkę elektryczną na giętkim pręcie, która oświetla wnętrze klatki piersiowej.

Widać teraz dokładnie zrosty, które przytwierdzają płuco wraz z opłucną do ściany klatki piersiowej. Muszą one być oddzielone. Szczęk nożyc i oto zrosty są już przecięte. Płuco jest w tej chwili na wysokości 7 żebra (odma poza opłucnowa polega na odprężeniu tkanki płucnej, celem umożliwienia współśrodkowego zapadnięcia się schorzałego płuca. Pustą przestrzeń, powstałą przez odklejenie płuca wypełnij powietrze)'

Dramatyczna chwila

Lalk nie zdaje sobie sprawy z tego, że chwila jest krytyczna. Najmniejszy niezręczny ruch z uwagi na duże naczynia krwionośne znajdujące się w śródpiersiu, grozi śmiercią. Z czoła operatora i jego asystentów spływa pot. Krwawiące naczynia chwyta się teraz pincetką i przepala przy pomocy specjalnego aparatu prądem elektrycznym. Ciepłe kompresy zapobiegają krwotokowi.

Ale oto mija najgorszy moment. Płuco jest już zupełnie wolne. Ranę zasypuje się proszkiem przeciwbakteryjnym. Zręczne ręce asystenta dr Pejkerta zeszywają ranę nicią katgutową powstałą z kiszek baranich. Nici te jako pochodzenia organicznego zostaną wchłonięte przez organizm.

— Musimy zeszywać bardzo szczelnie, by nie dopuścić do wymknięcia się powietrza — mówi dr Pejkert — ponadto jama płucna jest niezwykle wrażliwa na infekcje.

— No, synek, nie niecierpliw się — wraca się do ruszającego się już nieco niespokojnie pacjenta, siostra ... — to już koniec...

— Teraz chory po leczeniu chirurgicznym przejdzie prawdopodobnie leczenie sanatoryjne — objaśnia drugi asystent dr Gałecki, stypendysta Ministerstwa Zdrowia — mówię — prawdopodobnie, bo często leczenie chirurgiczne wystarcza.

Operacja trwała 52 minuty. Teraz choremu założy się odmę pozaopłucnową, wprowadzając specjalnym aparatem 100 — 150 cm sześć. powietrza.

Paweł wróci do pracy

Paweł Ziętek 36 letni pracownik pocztowy 2 dni temu przeszedł operację całkowitej odmy pozaopłucnowej, dziś już wstał do Rentgena o własnych siłach i jak twierdzi wcale nie czuje się źle.

— Stan był beznadziejny — mówi profesor, pokazując zdjęcie rentgenologiczne, na którym widnieje olbrzymia jama, obejmująca cały górny płat prawego płuca i kilka mniejszych jam w dolnym płacie. Dziś kawerny po odmie są uciśnięte. Paweł Ziętek, którego od kilku lat toczyła zdradliwa choroba będzie zdrów i wróci do pracy.

Pracownicy oddziału chirurgicznego Szpitala Ubezpieczalni Społecznej twierdzą, że nie możnaby sobie wyobrazić oddziału bez starszego pielęgniarza Piotra Turka, który od 42 lat pracuje w szpitalu. Stał się on niejako organiczną częścią szpitala i postacią jakby nieco symboliczną. Nic dziwnego, w tym długim okresie poznał wiele tajemnic i sposobów ratowania ludzkiego życia.

— Lubię tę moją pracę — mówi — początkowo byłem wprawdzie drukarzem, ale z powodu słabego zdrowia musiałem zmienić zawód. Zostałem więc pielęgniarzem. Na pytanie ile ma godzin służby — Turek uśmiecha się.

— U nas służba nie liczy się na godziny, pracuje się jak trzeba... To samo zresztą i siostry i w ogóle cały nasz personel.

Rozmowa została przerwana. Z sali operacyjnej już wzywają Piotra Turka. Za chwilę czujny i uważny przygotowuje choremu narkozę. Tym razem jest to gruźlica kości ramienia, z ropiejącą przetoką na zewnątrz.

Nie ustępujemy zagranicy

Po skończonej operacji gawędzimy jeszcze przez chwilę z prof. Brossem, który jako stypendysta z ramienia Ministerstwa Zdrowia i UNESCO wrócił ostatnio z podróży naukowej po Szwecji, Norwegii i Szwajcarii.

— Zwiedziłem wiele ośrodków chirurgicznych do walki z gruźlicą — opowiada profesor — stwierdziłem jednak, że nasz problem walki z gruźlicą dzięki pełnemu zrozumieniu i poparciu ze strony Państwa jest o wiele lepiej i sprawniej rozwiązany. Nasze metody i sposoby operacyjne nie tylko nie ustępują zagranicznym, ale często je przewyższają.

Opinia prof. Brossa ma specjalną wagę, jako człowieka który w ciągu swej 20 letniej pracy ... i naukowej położył wielkie zasługi w upowszechnieniu chirurgii płuc i dzięki doskonałym ..., które osiąga, przełamał nieufność chorych i nawet których konserwatywnych lekarzy do ... chirurgicznego leczenia gruźlicy płuc. Dziś profesor jest swego rodzaju „jubilatem", mając około 1000 operacji płucnych za sobą. Ponadto pod jego kierownictwem kształci się w szpitalu Ubezpieczalni w Katowicach i na Uniwersytecie Wrocławskim kilkunastu kandydatów na przyszłych chirurgów płucnych, którzy mają objąć ważne placówki na Górnym i Dolnym Śląsku.

Tak więc ruszą wkrótce do walki ze straszną klęską gruźlicy nowe kadry specjalistów niosących ludziom skarb bezcenny — zdrowie.

Dnie przeciwgruźlicze, odbywające się obecnie w całej Polsce przypominają społeczeństwu, że walka z gruźlicą trwa i przybierać będzie dopóty na sile, dopóki straszliwa choroba nie zostanie pokonana.

MARIA PODOLSKA

OD REDAKCJI!

Z dniem dzisiejszym unieważnia się wszystkie legitymacje, wystawiane przez redakcję „GAZETY ROBOTNICZEJ".

REDAKCJA „GAZETY ROBOTNICZEJ"

...OFIARNEJ PRACY
...SKICH ROBOTNIKÓW
INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW

...nej, aby ... słuszne ideały socjalistyczne

Szeregów tej Partii już nie opuszcza do końca swego życia.

W roku 1905 przenosi się do Siemianowic, gdzie jako aktywny członek Partii organizuje PPS, a zarazem jako górnik pracuje na kopalni.

W roku 1909 zwalniają go z pracy za uświadamianie mas robotniczych. Po ciężkich staraniach udaje mu się dostać pracę na kopalni Giesche — obecnie Wieczorek — w Janowie. Tutaj tow. Rybok nie ustaje w pracy partyjnej. W 1913 roku bierze czynny udział w strajku. W związku z powyższą akcją zostaje wyrzucony na bruk. To jednak nie załamuje tow. Ryboka w walce i po długich trudach otrzymuje pracę na kopalni Wirek. W r. 1915 wraca z powrotem na kopalnię Wieczorek i tutaj pracuje do roku 1933 — tj. do momentu przejścia na emeryturę.

... go ... PPS ...

Bierze coraz aktywniejszy udział w konferencjach, zebraniach, wiecach i staje się działaczem partyjnym, którego poznają coraz szersze rzesze robotników Śląska.

Wojna w r. 1939 na krótki tylko okres przerywa działalność tow. Ryboka. Kiedy w połowie 1940 roku przybyłem do niego, aby go wciągnąć do pracy konspiracyjnej, ucieszył się bardzo, czyniąc mi wymówki, że tak długo kazaliśmy mu czekać na uaktywnienie.

Pełen entuzjazmu pokazywał mi książki, gazety, broszury — całą literaturę socjalistyczną, setki tomów — wszystko to, co służyło do uświadamiania robotników w duchu socjalistycznym, a co potrafił ukryć przed okupantem.

Tow. Rybok — pełen radości, że PPS walczy — oświadczył, że cały swój wysiłek włoży w pracę konspiracyjną dla podtrzymania na duchu mas robotniczych w cięż...

...mał słowa, a jednocześnie doczekał się tej wielkiej chwili, o którą walczył przez całe swoje życie — zwycięstwa socjalizmu. W odrodzonej Polsce ze względu na ciężki stan zdrowia nie mógł już brać czynnego udziału w życiu partyjnym, w umacnianiu zdobytej władzy chłopsko-robotniczej oraz w umacnianiu socjalizmu.

Jego ostatnią pracą — było napisanie pamiętnika, za który zdobył nagrodę w konkursie rozpisanym przez Główny Zarząd Związku Zawodowego Górników na najlepszy życiorys górnika.

Śmierć zabrała nam drogiego Towarzysza.

Nie doczekał się tej radosnej chwili Zjednoczenia Klasy Robotniczej w Polsce.

Pamięć jednak Jego działalności pozostanie na zawsze w Zjednoczonej Partii, gdyż o taką Partię walczył Towarzysz Rybok.

R. 59561